Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 31600 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 16 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OREDOWNIKA MIEJSKIEGO" wynosi kwartalnie 7.50 zł, na pocztach przez listowego w dom 8.58 zł. — Miesięcznie 2.50 zł, przez listowego w dom 2.86 zł, pod opaską w Polsce 4.50 zł, do Francji i Ameryki 6.50 złotych, do Gdańska 4.00 guldeny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy.

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr. każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu niżej a się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% na wyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.

Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. — Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 30. | BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 7 lutego 1926 roku. | Rok XX.

Niebezpieczna metoda.

Warszawa, 5 lutego.

Powszechne wprost zdumienie wywołała interwencja Rady Ministrów w zakończonym onegdaj strajku telefonistek warszawskich. Stała się rzecz, która dla przyszłego stanowiska rządu wobec ruchów cennikowych mieć może zasadnicze znaczenie, a jest przedmiotem żywej dyskusji na łamach prasy i w rozmowach sejmowych. Zarząd telefonów w Warszawie, który pozostaje w ręku spółki prywatnej (Szwedzkiej) z nieznacznym udziałem w niej Rządu, wydalił jedną z telefonistek, która niewątpliwie dopuściła się nadużycia wpłacając pieniądze należne innej z telefonistek na rzecz organizacji zawodowej telefonistek. Za to nadużycie nastąpić musiała kara. Czy ta kara była równomierna do przekroczenia nie chcę rozstrzygać, raczej skłonny jestem do zapatrywania, że zarząd telefonów zastosował karę za surową, jakkolwiek do zastosowania tej kary formalnie był uprawniony. Związek zawodowy telefonistek, któremu patronuje N. P. R. uczuł się urażony ukaraniem telefonistki, która do Związku należy i proklamował strajk w telefonach domagając się przyjęcia wydalonej do pracy. Proklamowanie strajku 500 telefonistek z przyczyny błahej, oraz wobec niewątpliwej winy wydalonej telefonistki, było mojem zdaniem co najmniej lekkomyślnością, a w obecnych warunkach gospodarczych zbrodnią. Nawet wysunięte dopiero po wybuchu strajku postulaty natury gospodarczej nie usprawiedliwiają strajku wobec tego, że pobory telefonistek — jakkolwiek nie zbyt wysokie wystarczają jednak na skromne utrzymanie wynoszące od 240—300 zł miesięcznie. Pozatem trzeba podnieść duże starania spółki telefonicznej o udogodnienia robione przy wykonywaniu pracy przez telefonistki. Jeśli uwzględnimy motywy strajku przychodzimy do przekonania, że związkowi telefonistek, a raczej stojącej za nim N. P. R. chodziło o próbę sił choć by to miało się stać kosztem zahamowawania działalności tak ważnego aparatu gospodarczego, jakiem w stolicy państwa są telefony. Tę próbę sił poparł bardzo wydatnie obecny rząd. Strajkiem telefonistek zajęła się Rada ministrów, która po 6 dniach trwania strajku wprowadziła w telefonach przymusowy zarząd państwowy. Telefonistki wróciły do pracy, a ich postulaty ma rozpatrzeć komisja arbitrażowa. Ta interwencja Rady ministrów w dość dziwnem świetle stawia rząd. Wyjątkowo tylko w ruchach cennikowych angażuje się cały rząd. Rolę tę pozostawia inspektorom pracy, a tam gdzie chodzi o zatarg dotyczący dziesiątki tysięcy robotników pośredniczy zazwyczaj tylko minister pracy. Nie przypominam sobie wypadku poza strajkiem kolejowym w czasie wojny polsko-bolszewickiej, oraz poza sprawą przedłużenia dnia pracy w kopalniach i hutach, na G. Śląsku, by cała Rada ministrów, a choćby tylko jej komitet ekonomiczny mieszał się w zatargi na tle stosunków pracy i płacy. Tymczasem strajk 500 kobiet w Warszawie uznała Rada ministrów za rzecz tak ważną, że zajęła się nim i wydała zarządzenie, które musi zdziwić swą jednostronnością. Wzięto w zarząd państwowy instytucję, która miała prawo ukarać swą pracowniczkę za duże przekroczenie, wyznaczono zarządcę państwowego dla instytucji, która nie dopuściła się żadnego przekroczenia, która ponadto wskutek nieuzasadnionego przerwania pracy poniosła duże straty. **Ilekroć robotnicy wielkich fabryk, które celowo redukowały pracę i płace robotników, by szkodzić państwu, domagali się objęcia tych fabryk w zarząd przymusowy, tylekroć rządy odmawiały, gdy dla utrzymania swego autorytetu N. P. R. zażądała pomocy rządu — spotkała się z uprzedzającym pośpiechem.** Bo chyba tem tylko da się usprawiedliwić interwencja Rady ministrów na rzecz strajkujących telefonistek warszawskich.

Źle się jednak dzieje, że rząd w ten sposób pozyskuje poparcie niektórych stronnictw. Tego rodzaju metody nie ugruntują poczucia praworządności w umysłach obywateli, nie osiągną też zamierzonego celu, boć wiadomą jest rzeczą, że apetyty N. P. R. są duże, o czem zresztą mógł się przekonać sam rząd, skoro równocześnie ze strajkiem telefonistek rozpoczął się za inicjatywą enperowców strajk tramwajarzy warszawskich. Tu jednak rząd nie wprowadził zarządu przymusowego, bo tramwaj jest własnością gminy Warszawy, a ta zapewne nie tak łatwo dałaby się steroryzować i zapewne broniłaby się przeciw narzuceniu jej zarządcy przymusowego. Dodaję, że N. P. R. widząc, iż nie wymusi od rządu przymusowego zarządu tramwaju chce zemścić się na Warszawie stawiając w Sejmie wniosek o rozwiązanie Rady miejskiej warszawskiej.

Rząd, w którym zasiada także przedstawiciel N. P. R. p. Chądzyński (minister kolei) w dziwny sposób ratuje upadające wpływy organizacji enperowskich. Czy to jest metoda właściwa wątpię zwłaszcza jeśli to ratowanie odbywa się środkami, które mogą okazać się nie tylko bezskuteczne, ale w następstwach swoich bardzo szkodliwe.

Zabrzeski.

Armja odpiera obwinienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa.

Warszawa, 5. 2. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji finansowej pos. Michalski (Chrz. Nar.) jako referent złożył w imieniu specjalnej podkomisji szereg wniosków w przedmiocie gospodarki M. S. Wojsk. na podstawie sprawozdania N. I. K. P., dotyczącego działalności tegoż Ministerstwa za rok 1924. Na wstępie swego przemówienia referent skonstatował, że wielką krzywdę armji i państwu robią ci wszyscy, którzy poszczególne fakty generalizują. Referent z wielkiem zadowoleniem uważa za swój obowiązek publicznie stwierdzić, że w ostatnich czasach postęp nietylko w dziedzinie administracji wojskowej, ale także i w dziedzinie kontroli jest niezmiernie wielki. Administracja wojskowa tak samo, jak i N. I. K. P. z całą energją i bezwzględnością tępi zło, którego wiele przyczyn tkwi w braku pewnych norm natury ustawodawczej. Po referacie pos. Michalskiego w imieniu szefa administracji zabrał głos gen. Norwid-Neugebauer, który wskazał na to, że sprawozdanie N. I. K. P. o działalności M. S. Wojsk. zostało skomentowane przez prasę w sposób przesadny, co spowodowało wysunięcie całego szeregu dowolnych wniosków rzeczowo nieuzasadnionych. Cały szereg błędów w administracji wojskowej jest zupełnie w niewłaściwem stopniu oceniany, jak również i to, co te błędy spowodowało. Niektóre zarządzenia mogące się wydawać obecnie biurokratycznie śmiesznemi, były jednak spowodowane koniecznością życiową i umożliwiły w każdej chwili odpowiedzi szczegółowe na zapytania Izb Ustawodawczych i N. I. K. P. Po tych wyjaśnieniach wywiązała się dyskusja, w czasie której zabierał głos cały szereg posłów.

Nowy skandal do około osoby p. Huberta Lindego.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Wedle wiarygodnych wiadomości osławiony prezes P. K. O. p. Hubert Linde opuścił Polskę i wyjechał do Szwajcarji wśród niezwykłych bardzo okoliczności. Oto otrzymał paszport na wstawiennictwo wielu osobistości, znajdujących się na wybitnych stanowiskach, przyczem zabrał 7 dużych kufrów, nietykalnych na granicy, bo zaopatrzonych w pieczęcie dyplomatyczne.

Wszystkie to osoby, które ułatwiły mu tego rodzaju wyjazd, były podobno w P. K. O. winny grube sumy, które jure caduco tytułem pożyczki z niej otrzymały.

Poseł Chaciński za unją polsko-czeską.

Unja taka byłaby najsilniejszym blokiem traktatu wersalskiego.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) „Rzeczpospolita" podaje wywiad z p. Chacińskim, prezesem sejmowego klubu Ch. D. w sprawie unji za dobrą i pożyteczną dla obu państw. Zanim sprawa przybierze kształty realne, musi być poddaną publicznej dyskusji. Samo życie pracuje na korzyść zblokowania politycznego i gospodarczego Polski i Czech. Blok taki miałby na celu obronę stanu posiadania, wytworzonego przez Traktat Wersalski. Na jednem z zebrań stronnictwa Ch. D. omawiano koncepcję tę. P. Chaciński podkreślił, że związek nie powinien ograniczyć się tylko do Polski i Czechosłowacji, lecz objąć także inne państwa, zainteresowane w zachowaniu status quo. Nowy związek polsko-czeski miałby za zadanie odbudowę gospodarczą Europy i wyprzedzenie pod tym względem Niemiec.

Oszczędności

od jednego złotego począwszy, przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło

— 54 miljonów złotych. —

Miejska Kasa Oszczędności

Jezuicka (gmach Magistratu).

Instytucja prawa publiczn. o popularnej pewności

Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta. Wache, Radca miejski.

Moraczewski jednak ustępuje.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Minister robót publicznych p. Moraczewski wycofa się w najbliższych dniach z gabinetu. Podanie o dymisję usprawiedliwi złym stanem zdrowia.

Ministerstwo handlu i przemysłu zostaje.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Sprawozdawca Nowego Kurjera Polskiego zapytał ministra Osieckiego, ile jest prawdy w pogłoskach o zamierzonem zwinięciu ministerstwa handlu i przemysłu i utworzeniu w jego miejsce osobnego departamentu w ministerstwie skarbu. P. Osiecki nazwał pogłoski te nonsensem.

Kontroler skarbowy bolszewikiem.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Policja polityczna województwa warszawskiego dokonała rewizji w mieszkaniu kontrolera Urzędu Skarbowego w Grodzisku Pawła Szczuruka i aresztowała go bezzwłocznie. Uwięziony jest z pochodzenia Ukraińcem i wstąpił do armji polskiej w czasie odwrotu bolszewików. Zachodzi podejrzenie, że działał z polecenia centrali szpiegowskiej w Gdańsku.

Bohaterski porucznik.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Lekarze dokonali szczęśliwej operacji w szpitalu Ujazdowskim na poruczniku korpusu pogranicznego Śledzińskim, który położył trupem jednego bandytę i dwóch ciężko zranił w czasie napadu na autobus pod Siniawką w powiecie Nieświezkim. Dzięki przytomności umysłu oficera ocaleli wszyscy pasażerowie. Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów przedstawił minister spr. wewn. p. Raczkiewicz porucznika Śledzińskiego do odznaczenia srebrnym krzyżem zasługi.

O tranzyt kolejowy przez Polskę.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Dnia 22 lutego odbędzie się w Warszawie międzynarodowa konferencja kolejowa z udziałem Rosji, Austrji, Niemiec i Czechosłowacji. Konferencja ma uregulować sprawę tranzytu przez Polskę.

Proces o kolosalne oszustwo.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) W Łodzi rozpocznie się niebawem sensacyjny proces w sądzie okręgowym przeciw dyrektorowi państwowej fabryki wyrobów tytoniowych Tadeuszowi Fronczowi i jego 10 wspólnikom, którzy dokonali w swoim czasie oszustwa na szkodę skarbu państwa na sumę półtora miljona zł. Do rozprawy wezwano około 200 świadków.

Koniec strajku tramwajowego.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) Wczoraj o godzinie 10 wieczorem przerwano strajk tramwajowy. Dziś ruch normalny.

Atmosfera mordów politycznych w Niemczech.

Korpus oficerski „Reichswehry" wydał najwięcej zbrodniarzy.

Przed wojną światową z największą pogardą mówiono o państwach, w których oficerowie byli inicjatorami rewolucji wewnętrznych. Dziś ten sam objaw zdaje się należeć w Niemczech do moralnych. Choć sąsiadujemy z Niemcami, nie mamy nawet pojęcia o tem, do jakiego stopnia chory jest wewnętrzny organizm narodu i państwa niemieckiego. Pokryte jest to tajemnicą, gdyż urzęduje dawny monarchistyczny aparat urzędniczy, a przedewszystkiem sądowy. Prawdziwie szczery pacyfista, nie z typu Kesslera, Schickinga, Quidd'ego i Bernsdorffa, głoszących aneksję polskich obszarów, ale entuzjasta gotowy do męczeństwa za swe przekonania, docent uniwersytetu w Heidelbergu **E. J. Gumbel** w książce „Vier Jahre politischer Mord" zebrał bardzo obszerny materjał, dotyczący bezkarnie popełnianych morderstw przez prawicowych wywrotowców niemieckich na działaczach republikańskich. Dalsze szczegóły przyniosła debata w **sejmie pruskim** w dniu 15 grudnia z. r., gdzie referent Komisji prawniczej poseł adwokat Obuch (komunista) z Düsseldorffu (rodem z Lęborka pomorskiego z ojca adwokata i matki Sylwji z Petrykowskich) przytoczył niesłychanie interesujący materjał o licznych mordercach w niemieckim korpusie oficerskim.

W międzyczasie odbyło się kilka procesów o morderstwa polityczne. W Monachjum uwolniono w dniu 20 stycznia b. r. b. wicefeldwebla Prüfesta z Berlina, który w maju 1919 r. podczas pochodu wojsk pruskich na Monachjum, gdzie wówczas rządził rząd rad ludowych, w Perlbach na wezwanie protestanckiego pastora zaaresztował 12 robotników, których później bez sądu rozstrzelał na rozkaz por. Pölzinga. Rzeczoznawcy wojskowi oświadczyli przed trybunałem, że ich zdaniem Pölzing i Prüfest postąpili zgodnie z prawem. Istniał bowiem rozkaz ówczesnego komisarza wojny Noskego, wedle którego rozstrzeliwano wszystkich członków milicji komunistycznej, choćby bez broni napotykanych. Sąd przysięgłych uwolnił od winy i kary obu morderców.

Gorszy obrót dla oskarżonych wzięła sprawa przeciw kilku podoficerom Reichswehry, oskarżonym o zamordowanie starszego feldwebla Pannier, który to proces w pierwszych dniach lutego toczył się w Berlinie. Czterech oskarżonych, podoficerów, skazano na śmierć, z braku dowodów uwolniono **kapitana Gutknecha i porucznika v. Sendena.** Jednakże żona jednego z oskarżonych Steina po przemówieniu prokuratora, który wniósł 4 wyroki śmierci, żądała, aby sąd ją przesłuchał i zeznała bardzo obciążająco dla porucznika v. Sendena. Błagała swego męża, aby nie brał winy na siebie i przerwał milczenie co do inicjatywy obu oficerów. Oskarżeni widocznie jednak liczyli na wpływy reakcjonistów wobec trybunału i milczeniem do wyroku osłaniali oficerów.

W ostatniej chwili żona oskarżonego Steina zwróciła się do znanego adwokata i posła komunistycznego Obucha z prośbą o obronę jej męża. Adw. Obuch przybył na sąd, ale tylko po to, aby założyć w imieniu oskarżonych rewizję przeciw wyrokowi. Skazani widząc, że mają być kozłami ofiarnymi za zbrodnię oficerów, udali się o pomoc do komunistów. Steinowa zeznała, że sędzia śledczy, nie chciał przyjąć do protokółu jej zeznań, obciążających porucznika v. Sendena a także obrońca Steina prosił Steinową o to. Może więc rewizja ujawni nowe szczegóły o morderstwach politycznych, popełnionych przez oficerów niemieckich.

Zastanawiając się nad przyczyną tej psychozy morderczej w niemieckim korpusie oficerskim, nie sposób jest przemilczeć **obłudy** t. zw. republikańskiej prasy niemieckiej. „Voss. Ztg." a także katolicka „Germanja" sadzą się w wyrazach oburzenia na monarchistyczno-prawicowych morderców, jednocześnie te same pisma rozgrzeszają Hohenzollernów i militarystów pruskich od winy prowokowania wojny światowej. Nie dość tego, nawet t. zw. pacyfiści z Quiddem na czele grożą powtórzeniem zbrodni rozbiorów Polski, które po półtora wieku wstrzęsły jeszcze duszą księcia egzotycznego Syjamu, tak że poświęcił jej pracę historyczną. Jeśli więc nie było zdaniem tych „republikanów" zbrodni po stronie Wilhelma, to nie dziw, że korpus oficerski jako zbrodniarzy uważa tych, którzy Wilhelma utrącili i że usuwają tych zbrodniarzy na mocy wyroków sądów kapturowych (Femegerichte). Okazuje się, że dzisiejszy pruski oficer umie logicznie myśleć! Nie umieją jednak „republikanie", albo raczej wina dzisiejszych stosunków niezdrowych w Niemczech spada zupełnie na republikanów i demokratów niemieckich, którzy są nieszczerzy, nierzetelni w polityce. Osłaniając bo gloryfikowanie zbrodni Hohenzollernów i obalenie Traktatu Wersalskiego, nie da się pogodzić z utrzymaniem republiki. Dawno wytknął to już Niemcom prof. Wilhelm Foerster, jedna z najczcigodniejszych postaci ludzkich.

A. P. B.

Gdańsk liczy na Berlin

przy awanturowaniu się w Lidze Narodów.

Gdańsk, 5. 2. (PAT). Dobra wola Polski i jej pojednawczość okazywana wobec w. m. Gdańska zyskuje w tutejszych kołach niemieckich, nie pozostających pod wpływem nacjonalistów, coraz większe uznanie (?!). Wczoraj odbyło się tutaj zgromadzenie partji liberalnej, na którem posłanka do sejmu gdańskiego Rychterowa po podkreśleniu zbyt małego zainteresowania się Ligi Narodów sprawami Gdańska, wskazała na zasługi obecnego senatu gdańskiego, który utorował drogę do porozumienia z Polską i przyczynił się do poprawy wzajemnych stosunków. Mówczyni podkreśliła m. i. porozumienie, odsiągnięte z Polską w sprawie ceł wywozowych na zboże, stwierdzając, że Polska wykazała w kwestji tej pojednawczość, posuniętą do najdalszych granic. Radca miejski Herman powitał z zadowoleniem wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów, albowiem Gdańsk uzyska w ten sposób w Genewie silną podporę.

Dalszy przewrót w Sowietach.

Z Moskwy telefonują, iż rząd sowiecki zadecydował przeprowadzić wielkie zmiany w organizacji sowieckich misji handlowych za granicą.

Zgodnie z propozycją Dzierżyńskiego powołaną zostaje do życia specjalna komisja w celu przeprowadzenia rewizji działalności tych misji (torgpredstw). Stwierdzono w niektórych misjach olbrzymie nadużycia, szczególnie w operacjach włoskich przy sprowadzaniu manufaktury.

Zadecydowano narazie ograniczyć pełnomocnictwa tych misji, a dla sprowadzania towarów metalurgicznych wyłonić specjalną komisję, składającą się z fachowców, delegowanych przez organizacje przemysłowe... A więc nawet w handlu marka komunizmu nie wystarczy...

Śladami burżujów.

Jak wiadomo, Sowiety z momentem ujęcia steru władzy w swe ręce stworzyły nowe prawa, które godziły przedewszystkiem w **własność prywatną.** Do takich dekretów należał między innymi i dekret o ograniczeniu dziedziczenia spadku, który nie mógł przenosić kwoty 10 tysięcy rubli. Obecnie prezydjum Centralnego Komitetu Wykonawczego poleciło wszystkim Komitetom Wykonawczym Związkowych Republik z dniem 1 marca b. r. dekret ten znieść.

W Piotrogrodzie, jak donosi „Prawda", **wraca do życia prawo własności na domy.** Nacjonalizowane nieruchomości zwracane są prawnym właścicielom.

Represje przeciw młodym komunistom.

Centralny Komitet komunistycznej partji zadecydował rozwiązać t. zw. Komsomoły (komunistyczne instytuty młodzieży) w Piotrogrodzie, Moskwie, Charkowie, Kijowie, Tambowie i Chersoniu.

Kierownik piotrogrodzkiego Komsomołu został zesłany na Syberję.

Sowiety a Chiny.

Z Moskwy donoszą, iż premjer rządu mongolskiego przybywa w najbliższych dniach do Moskwy w celu omówienia sprawy zawarcia przymierza Mongolji i Kantonem, gdzie gospodarzy znany komunista generał chiński Feng. Ten ostatni ma wziąć udział w debatach odnośnie do stworzenia wojennego przymierza przeciw generałom Czan-Zo-Linowi i U-Pej-Fu.

Radykalne wnioski Labour Party.

Londyn, 5. 2. (PAT). Podczas dyskusji w izbie gmin nad tekstem odpowiedzi na mowę tronową, członek partji pracy, były minister Snowden zaproponował w imieniu swej partji poprawkę, dającą wyraz ubolewania z powodu przedłużania bezrobocia w Anglji i żądającą radykalnej reorganizacji całego przemysłu i handlu na zasadzie nacjonalizacji. Wniosek wysuwa żądanie wywłaszczenia na rzecz państwa wszelkiej własności nieruchomej oraz stosowania polityki, zmierzającej do wzmożenia produkcji rolnej w Anglji.

Zwłaszcza dla dzieci
jest Kathreinera kawa słodowa Kneippa
z mlekiem czemś znakomitem
W treści — rzecz się mieści!
3156

Kronika niedzielna.

Wyjec pospolity (Curlerus vulgaris poznaniensis) należy do gatunku wodogłowców bezogonowych. Huxley twierdzi, że jest on bastardem z małpy i szakala, na co zdają się wskazywać u niego tępo ścięta morda i odgniotki pośladkowe przy nasadzie ogonowej. Szeroka, koścista czaszka znamionuje upór, zawziętość i ociężałość w myśleniu i orjentowaniu się. Ciało w słabiźnie głęboko zapadłe wskazuje na uwiąd rozrodczy. Oczy skośne, jak u wszystkich drapieżców, zazwyczaj są bez wyrazu, a tylko w chwilach podrażnienia błyszczą, czemu towarzyszy szczekotliwe kłapanie zębami, zbliżone bardzo do hałasu grzechotnika.

U czterech, zazwyczaj załamujących się od zdegenerowania łap, ma wszystkie palce chwytne. Uwłosienie dość jednostajne, brudno plamiste, ogólnym kolorytem zbliżone do hyeny. Ogon szczątkowy, prawie niedostrzegalny, był kiedyś, według Linné'go, zaopatrzony u nasady w gruczoł tłuszczowy, który uległ zanikowi, a na jego miejscu pojawiły się wyżej wspomniane odgniotki pośladkowe. Uzębienie słabe, niejednostajne, składa się z tępych zupełnie siekaczy, natomiast ma silnie rozwinięte zęby trzonowe, służące do przeżuwania ciężko strawnej karmy żołądkowej, którą bez wyboru pożera. Poluje chętnie na ptaki, których gniazda nawet ograbia i połyka, ale nie gardzi też padliną, mianowicie w okresie ruji wyborczej. W czasach spokojniejszych żywi się żołędziami, marchwią, mając szorstki ozór zjada chętnie osty i pokrzywy, ale ulubionym jego przysmakiem jest słoma, za którą ustawicznie węszy, a jeszcze chętniej pyska w plewach, w których całymi dniami potrafi tarzać się z lubością. Liże też chętnie specjalny gatunek soli (Sol endeciana).

Gdy wychodzi na łów, aby być lepiej widzialnym i budzić popłoch, nadyma się, a jego obszerny worek gardzielowy podczas wycia napełnia się powietrzem, zupełnie jak u orangutana, co według Buffona ma być jednym dowodem więcej jego pokrewieństwa z małpami. Kałdun ma duży, wszystko chciwie przyjmujący, ale trawiący słabo i narażony wskutek tego na torsje, które zdają się należeć do niezbędnych funkcji jego organizmu.

Wyjec należy do rzędu szkodników. Niszczy plony, napada na słabsze zwierzęta, przyczem obok swej przysłowiowej głupowatości umie być bardzo napastliwy, a nawet zajadły. Cechuje go zanik zwykłego tej kategorji zwierzętom instynktu. Kłapiaste uszy sprawiają, że jest upośledzony co do słuchu. Wzrok ma również słaby i nie widzi dalej własnych nozdrzy. Chętnie zagląda do jam i legowisk innych zwierząt, które z pewna złośliwością zanieczyszcza swoim kałem. Przepłoszony lub obity skuczy żałośnie, a zawsze na jedną nutę. Podobnie jak motyl admirał ma na skrzydłach wypisany wrzekomo rok swego urodzenia, tak wyjec nosi na grzbiecie podobiznę liczby 34 000. Zoologowie twierdzą atoli, że jest to cyfra anachroniczna, bo o jedno zero za wielka. Z pyska kapie mu ustawicznie ślina, posiadająca własności trujące. Gdy się rozgniewa, pryska nią i pluje, wywołując na dotkniętych śliną miejscach stany zapalne, które leczyć można doraźnym masażem (aplicatio mordalis) albo zabiegiem terapeutycznym (compressum judiciale). Ten pierwszy środek jest skuteczniejszy jako napastnika bezpośrednio sterylizujący.

Wyjec pospolity ulega różnym chorobom, z których najczęstsze są parchy, wścieklizna i tasiemiec. Na zimę nie zasypia, ale jest zato ustawicznie senny i jakby nieprzytomny. Leni się często, nie tracąc jednak nigdy zasadniczej barwy owłosienia. Do pokrewnych mu, a raczej do potomstwa w prostej linji należą suus bydgostiensis jagellonica i wiele innych. Warchlaki te, ssą żarłocznie matkę, która chętnie daje im pokarm, bez którego byłyby one skazane na zagładę.

Wyjec pospolity grasuje wyłącznie w Wielkopolsce. Dawniej rozpowszechniony był i w innych prowincjach. Tępią go zawzięcie czerwony leopard (dąbrovius cracoviensis) i wilk szary (lupus teskalis). Naciskany przez tych pożytecznych drapieżców od południa i północy, ściąga się coraz bardziej do głównego osiedla poznańskiego. Niebawem jak żubry białowieskie należeć będzie do rzadkich bardzo okazów, a nawet grozi mu doszczętne wyginięcie.

St. R.

ALINA PRUS-KRZEMIŃSKA

„Nieznanemu" żołnierzowi

Nie temu, co ułożył się do snu wśród stepów zielonej oziminy — tam hetmani i hołdy odbiera; nie temu, któremu Polska stawia pomniki rozgorzałe światłem niegasnącem, jak płomień wiecznej lampy przed Sanctissimum Ołtarza, — ale jednemu z tych, co żyją wśród nas, gotowi — jak tamci byli — na każdy zew Ojczyzny...

Jednemu z „szaraczków" naszych — szeregowcowi 29 p. p. Wlkp. poświęcam te kilka słów, podyktowanych najlepszą intencją.

Honoruję niemi wszystkich żołnierzyków polskich, którzy podobnie jak ten, budują ludzi zachowaniem się podczas Ofiary Mszy świętej.

Stał pośród tłumu, zgubiony w gromadzie osób różnego wieku i stanu. A jednak — nie można było nie zauważyć go, tak pociągał oczy żarliwością rozmodlenia.

Mimowoli, spojrzenia ludzkie zatrzymały się na tej postaci zatopionej w rozmowie z Bogiem — mimowoli ten i ów z młodzieży do kieszeni po książeczkę sięgnął, a stojący obok wieśniak siwowłosy, przesuwając paciorki różańca, spoglądał na tego rycerzyka Chrystusowego oczyma pełnemi łez.

Ojcze Niebieski! — prosiłam — dajże nam takich jak najwięcej w Polsce.

Niech modlą się tak całem sercem o zmiłowanie Twoje — o pomoc dla kraju, niech jak ten, służą ku zbudowaniu bliźnich i przykładem świecą.

Solec Kujawski, 21 stycznia 1926.

Burza w szklance wody.

(Od naszego korespondenta)

Członkowie redakcji „Kurjera Polskiego“ urządzili zbiorowy exodus i założyli pismo p. t. „Nowy Kurjer Polski“. Zmiana nagłówka wzorowana w wyniku krakowskiego wydarzenia z przed laty, gdy wybitni pracownicy „Reformy“ porzucili warsztat i z Romanowiczem na czele założyli „Nową Reformę“, wychodzącą po dzień dzisiejszy. Secesje w naszej prasie nie są odruchem świeżym. Wszakże nie tak dawno prawie wszyscy współpracownicy ‚Rzeczypospolitej‘ przy zmianie właściciela wydawnictwa opuścili wnętrza redakcyjne i powołali do życia „Warszawiankę“, aby utrzymać linję poglądów. Zaraz w pierwszym numerze świeżo stworzonej gazety, ogłosili secesjoniści zbiorowe oświadczenie: „Pod płaszczykiem reorganizacji pisma — tłumaczą — z powodów finansowych, wśród zapewnień, że w politycznym kierunku „Kurjera Polskiego“ nie ma zajść żadna zmiana, podjęto próbę usunięcia polityki wewnętrznej z pod wpływu czynników redakcyjnych i oddania jej pod kontrolę jakiegoś bliżej nieokreślonego komitetu“. W dalszym ciągu: „Chodziło o obrócenie pisma pod względem politycznym o całe 180 stopni, o skierowanie go ostrzem przeciw systemowi rządowemu, opartemu na współdziałaniu z parlamentem i torowanie drogi jakimś mężom „silnej ręki“ i odpowiednio ciemnej głowy...“ Bardziej może powściągliwie, ale z siłą plastyczną rozwinął protest publicysta, używający pseudonimu „Widz“, podkreślając krótko: „Nie każdy da się sprzedać i dlatego odbywają się niekiedy w świecie dziennikarskim interesujące przeprowadzki.“

Wydawcy starego „Kurjera Polskiego“ uważali za stosowne zaprzeczyć, jakoby kierunek ideowy pisma uległ jakiejkolwiek zmianie. Ponieważ jednak w naszych warunkach życia, na gruncie przepojonym tysiącem niemożliwości, zaprzeczenie stało się tylko wiechą do odganiania much natrętnych, a nie przygważdżaniem kłamstwa do muru, więc i w tym wypadku energiczny głos wydawał się uśmieszkiem robionym dla ciekawej publiczności. Dość było przeczytać podpis „za redaktora“. Firmy swej udzielił p. S. J. Okolski, z dyrekcji zakładów amunicyjnych „Pocisk“. Po tej nitce Arjadny łatwo dojść do kłębka... Inny dyrektor „Pocisku“ p. Wertheim, człowiek bardzo obrotny i ruchliwy, ma przeważną ilość akcyj „Kurjera Polskiego“ w swoich rękach, bo siedemset na tysiąc. Od pewnego czasu ten dyktator pisma, które reprezentowało ciężki przemysł i szło drogą liberalną, wraz z grupą mu oddaną okazywał niezadowolenie w stosunku do redaktora naczelnego, dra Ignacego Rosnera, związanego ściśle z rządową polityką i pragnął go wysadzić z siodła. Za kulisami warzyło się coś, tajna kuźnia działała i na klepisku swojem ubijała mgliste plany. Ciągle snuły się po dziennikach wiadomości, że generał Sikorski, marząc o powrocie do władzy, chce sobie zabezpieczyć placówkę prasową... A generał, jako minister wojny, miał z natury rzeczy styczność z jednym z głównych filarów „Pocisku“. Jednakże nigdzie nie znać śladu, aby sam robił jakieś zabiegi, wystawiał się na front i sięgał po wydawnictwo z ulicy Szpitalnej. Natomiast obiega w zaufanych kołach pogłoska, że **prezes Witos ma obecnie przeważający wpływ na dziennik, że „Echo Warszawskie“** pod dzisiejszym czy innym tytułem, zostanie wieczornem wydaniem „Kurjera Polskiego“. Podobny zabieg prasowo-chirurgiczny byłby znamienny. Bez powodu, bez ważnych przyczyn nie robi się wkładów w dwie gazety deficytowe, nie rozszerza się terenu ich działalności.

Są to pierwsze jaskółki, mające lotem swoim przypomnieć zamiar pp. Witosa i Sikorskiego (łączność bowiem obu nie ulega wątpliwości) dojścia do władzy na wypadek rozwalenia się koalicji w gruzy. I dlatego męski gest ideowców, dzisiejszych redaktorów „Nowego Kurjera Polskiego“ jest posunięciem ładnem, ale tylko burzą w szklance wody w porównaniu z zamierzeniami, wybujałemi na tle zajścia całego. Pan Wertheim skrył się za plecy p. Okolskiego, czyli za parapetem „Pocisku“ znalazł się „Pocisk“, a w trop za nim podążają już politycy naczelni, chcący znowu usadowić się na najwyższych szczeblach władzy. Zaprzeczenie zatem było cukierkiem dla osłody ludzi, węszących sensację, dla ludzi dobrych, uczciwych, łatwo wierzących we wszystko, co przyniesie czernidło drukarskie.

Warszawa, w lutym.

W. K.

Każdy może się wzbogacić

2440 kupując jeden los Państwowej Loterji Klasowej

w największej i najszczęśliwszej kolekturze „NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6.

Oprócz głównej wygranej 400.000 złotych

są wygrane po złotych: 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ciągnienie głównej (5) klasy trwa przez cały miesiąc do 9 marca br.

Ceny losów: Ćwierć losu zł. 50, pół losu zł 100, cały los zł. 200. — Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

Karta zamówień

„Nadzieja“ Lwów, Sykstuska 6

Niniejszem zamawiam

..... losów ćwiartek po Zł. 50,—

..... losów połówek po Zł. 100,—

..... losów całych po Zł. 200,—

Należytość uiszczam równocześnie przez PKO na konto nr. 405.016 lub przekazem poczt.

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: .....

Bliższy adres: .....

Literatura.

Mówił handlarz bezrogich raz do literata:
„Czemu pan tak ten papier smarujesz do kata?
Wszak to licho popłatny jest proceder taki,
Czyż nie lepiej sprzedawać woły lub prosiaki?“

Na to chudy literat w ten deseń odpowie:
„Cenię bardzo ja sprawy świńskie, albo krowie,
Lecz choć z tego dochody płyną bardzo duże
Ja już wolę pozostać przy literaturze.
Niechaj mędrcy nas sądzą, czyja praca lepsza
Gdy ja uchwycę pióro, czy pan ogon wieprza“.

Zdzisław Sykutowski.

Przeciw ślubom cywilnym i rozwodom.

Uchwała wiecu katolików warszawskich.

Polacy-katolicy, zebrani na wiecu w Warszawie dnia 1-go lutego br. jak o tem pisaliśmy — uchwalili ostrą rezolucję przeciwko wszelkim projektom ślubów cywilnych i rozwodów dla katolików.

Rezolucja stwierdza, że **religja katolicka nie może uznać takiej ustawy,** ponieważ ta ostatnia odbiera ślubowi małżeńskiemu sankcję religijną i charakter sakramentalny. Taka ustawa **rozbiłaby rodzinę i wyrzuciłaby na bruk kobietę.** Stałaby też owa ustawa w sprzeczności z Konstytucją, postanawiającą, że religja katolicka rządzi się własnemi prawami, i z Konkordatem.

Wiec apeluje do czynników prawodawczych i rządzących oraz do całej opinji publicznej polskiej, by **nie zgodziły się na uchwalenie powyższej ustawy.**

MACIEJ WIERZBIŃSKI 38

Wolność.

Powieść z czasów odrodzenia Wielkopolski.

(Ciąg dalszy)

— Ten pan... to cudzoziemiec? — spytał redaktora p. Antoni.

— Można mówić śmiało. Po polsku nie rozumie ani słowa. To... Anglik. Możnaby przypuścić, że to obywatel kraju dobrego interesu. Ale paszport mówi, że... Anglik. Wpadł do Poznania z Rotterdamu, ale nie w interesie W. Brytanji... Poznaniacy urządzili pogrom...

— Kiedy?! Co słyszę!

— W wyobraźni Judy, który zdążył już zająć wyraźne a nieprzychylne stanowisko względem powstającej Polski. Sprawa tak się miała. Nazajutrz po wybuchu powstania nakazano zabierać broń z niektórych mieszkań Niemców i żydów. Zdarzyło się, że przy W. Garbarach kupiec żydowski nie chciał otworzyć drzwi, stawiał opór i przytem zabito go. Nadto, gdy w pobliżu bóżnicy przejeżdżał samochód ciężarowy z naszymi żołnierzami, żydzi poczęli do niego strzelać. Wywiązała się pukanina, w której jednak nie zabito ani nie raniono nikogo. Z tego w lipskiej „Jüdische Rundschau“ sfabrykowano pogrom żydów Przyjdzie to żydom poznańskim odszczekać. Rada Ludowa uspokoiła tego emisarjusza zaniepokojonych żydów zachodnich i otóż wraca on teraz do Holandji. Podobno koresponduje on do londyńskiego Times'a. Co tam napisze — nie wiadomo. Pewnie świat dowie się o strasznych niebezpieczeństwach, na jakie ten „Anglik“ był narażony w kraju wilków, niedźwiedzi i antysemitów, i także o... pogromie w Poznaniu. Można z tego zrobić sensacyjny artykuł...

Rozmowa potoczyła się żywo. P. Antoni chciwy był autentycznych wiadomości z Poznania. Posłał Wasyla do domu po butelkę ponczu i rozpolitykował się z p. Starkowskim na dobre.

Tymczasem Sobiesław, aby uniknąć rozmowy ze wstrętnym prusofilem, udał się do garażu z szoferem i młynarzem, gdzie rozpoczęło się przy latarce poszukiwanie opony. Trwało to długo, więc Sobiesław wyszedł na dwór.

Noc mroźna, lecz bezwietrzna i jasna, mirjadami gwiazd ozłocona stała nad łęgami noteckiemi. Śniegi przyprószyły wszystko warstwą białości której mdłe odblaski walczyły z ciemnicą. Na równinach i pomiędzy grupami krzewów zdały się błąkać szkliste cienie, jakby duchy na polach Elizejskich, a cisza wielka, uroczysta podnosiła się z ziemi i wznosiła cudna, jak myśl niebotyczna, pod rozgwieżdżony strop ciemnoniebieski.

Żółwim krokiem zapuścił się Sobiesław w stronę dworu, którego czarną plamę widać było poza gałkami zwartych krzewów, okiścią obciążonych. Zapragnął rzucić okiem choć w nocy, tu i owdzie, popatrzeć jak wygląda w owym Chobielinie interesującym, bo zamykającym tę uroczą dziewczynę, której wspomnienie spoczywało w nim, w szczelinach nerwów, i ozwało się w tej chwili tęsknym dźwiękiem. Zapewne spała. Wizja jej głowy w poduszkę wtopionej, jej przeczuwanych kształtów w bieliznę otulonych, całej jej postaci przesunęła się przed nim smugą świetlaną. Stanąwszy przy pniu starej lipy, ujrzał różowe blaski, padające z okien na piętrze. Może ona jeszcze nie spała? Chciał zwrócił się w bok, by objąć okiem front jakby pałacowego dworzyszcza i wysłać wzrok w oświetlone okna, szukać jej, gdy nagle zaskrzypiały cichuteńko drzwi. Zachrupał śnieg pod naciskiem lekkich kroków i opodal lipy przemknęła zgrabna sylwetka kobieca w stronę młyna.

Targnęła w nim radość oszołomiająca i w napadzie sowizdrzalskiej pustoty wytrysło:

— Koza!...

Sylwetka zatrzymała się jak wryta, a on wybuchł salwą śmiechu i śmiał się jeszcze, gdy zbliżył się do panny, sparaliżowanej najradośniejszem osłupieniem.

— To... pan? — wypłynęło słodko z ust dziewczyny i głos jej drżał na nutę weselną. — Czy pan spadł z księżyca?...

— Z księżyca — potwierdził. — Zrzucił mnie on tutaj, przybłędę na to, abym za niespodzianą pani wizytę w więzieniu odpłacił jej niespodzianką...

— To dziwne... — wyśpiewała w rozprzęgającem uszczęśliwieniu, nie wyjmując rączki z uścisku jego dłoni. — Cały wieczór myślałam o... mamie pana. Tak było jej brak u nas w święta!... Ale co pana tu sprowadziło?... Pan jedzie na boje?!...

Tak, on śpieszył gdzieś, aby się bić, i przypomniał sobie o niej. Chciał pożegnać się z nią!... Ten jedyny, ten najukochańszy na świecie!

— Jeszcze nie w tym momencie. Wpierw muszę dostać się do Bydgoszczy.

— Ale pan ma zamiary wojownicze? — pytała bez tchu, z sercem jak młot bijącem.

— Oh! Z pewnością uczynię to, co każdy młody Wielkopolanin powinien robić w tej chwili...

— Z pewnością... Pan taki Polak, taki cały Polak, taki... prawdziwy Polak... — wyszeptała śpiewnie.

Myśląc sto razy o ich spotkaniu, uplanowała sobie, że przysłoni swe uczucia przed nim, nie da mu poznać całego ich ogromu, że będzie się drożyć, ceregielować, certować i bronić przed całusem, a teraz było wszystko inaczej. Nie myślała już o niczem, nie czuła się zdolną do najmniejszej komedji. Wiedziała tylko, że kocha go, tego swego Polaka, tak ogromnie kocha, jakby był jej życiem i światem całym.

Stała przed nim w krótkim żakiecie futrzanym, w karakułowej czapce, drżąca w blaskach najwyższej radości, z jaką oddawała mu swoje rozedrgane serce. Bo w tonie jej głosu było wyznanie, ze słów jej spłynęła na niego muzyka zachwytu i miłości obnażonej, tkliwej, gorącej i ze źrenic padało mu na pierś oddanie. Więc w zaczarowanem kole szczęścia wyszeptał w upojeniu:

— Mówi pani jak... prawdziwa Polka.

— I jestem prawdziwą Polką!...

Zakołysało się dookoła wszystko. Dwie postacie zwarły się w jedną posągową grupę i znalazły się w ciemni usta, głodne i namiętne.

Panna przypomniała sobie, że powinna się trochę wstydzić, więc zwiesiła twarz na jego pierś, jakby nie chcąc, by czytał wszystko w jej wyiskrzonych oczach, by mrugające figlarnie gwiazdy zazierały niedyskretnie w zwierciadło jej istoty. W nim wołała krew gwałtownie: więcej! więcej! Prosił przeto, błagał palącym szeptem, całując jej skronie i tuląc ją do siebie:

— Ty śliczna, kochana!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

I rozpierzchły się chmury czerwone...

„Nareszcie!! . . . odetchnie spokojnie na swych puchowych piernatach niejeden burżuj europejski" — powie sobie w duszy przeciętny wywrotowiec, włóczęga i „zawodowy" nieroba... Tak blisko, już zdawało się.. tuż, tuż, u bram Warszawy, Berlina i Paryża, szeregowały się kadry „czerwonoskórnych" bojowców, by ostatnim wysiłkiem zmieść z powierzchni ziemi wszystko, co trąci chociażby zapaszkiem burżuazyjnym, — wyrwać z korzeniem wielowiekową kulturę europejską i przez zgliszcza, popioły i krew, w odmęcie t. zw. rewolucji socjalnej wznieść tron nowemu prorokowi... A imię jego „cham"...

Tak, chciano, marzono o tem, by czemprędzej rozpoczęło swe panowanie „chamstwo"...

O miedzę od nas królowało to „chamstwo" lat ośm „z ogonkiem", i dziś jesteśmy świadkami nieznanej bodaj w dziejach ludzkości rewolucji, która narazie bez przelewu krwi stabilizuje ład i porządek w imię szczytniejszych ideałów kultury. Czy przesyt od lat ośmiu toczącej się krwi z żywego organizmu narodu, czy odraza do dalszego krwi przelewu, czy wreszcie zadowolenie, że wytępiono tych, którzy wrócić by chcieli do najczarniejszej reakcji, aktów zemsty i ponownego terroru, czy też może znużenie ciągłą, bezustanną walką, —jednem słowem stało się coś, co zadecydowało o nowym kursie w sąsiednim państwie Sowietów... **Samoprzyznanie się do bezcelowości dalszej walki z całym światem** i panującemi w nim stosunkami, ładem i porządkiem, wreszcie do bezcelowości zaszczepienia ideałów komunistycznych na drodze zbrojnych wystąpień, — to wiele więcej, aniżeli oświadczenia wielkiego proroka Lenina, że ustępstwa w dziedzinie gospodarczej i politycznej to tylko „pieredyszka" (wytchnienie)...

Łatwiej przy pomocy bagnetów zdobyć pozycję, aniżeli na bagnetach siedzieć...

Można tę życiową prawdę zastosować i do Sowietów...

Historja początku.

W październiku 1917 roku zdobyto rosyjską bastylję i rozpoczęła się nowa era, wcielania w życie „per fas et nefas" (prawem i bezprawiem) czystego, jak kryształ komunizmu, tego „maksimum" programu socjalistycznego. Jako zwolennicy tej najwyższej stopy socjalizmu otrzymali nazwę „bolszewików", a jako ideowcy, wcielający te zasady komuny zdobyli miano komunistów... By ugruntować pozycję wpływową w narodzie i pociągnąć masy za sobą, trzeba było rzucić w nie hasła popularne w danym momencie... „Panem et circenses" (chleba i igrzysk) wołała tłuszcza rzymska do Nerona i z chlebem było trochę gorzej, ale igrzysk nie szczędzono. We dnie tysiące chrześcijan rzucano lwom i tygrysom na pożarcie, nocą, oblewając niewinne ofiary smołą, oświetlano żywemi pochodniami sady i gaje. Tak było za Nerona... „Pokoju i chleba" wołały masy znękanej trzyletnią wojną Rosji, „Lenin i spółka" wyczuli ten moment historji, bo „nic nie ma nowego pod słońcem", formy się tylko zmieniają.. Trzeba im przyznać, iż wsłuchali się w tętno groźnego żywiołu, podchwycili jego hasła i umieścili na swym purpurowym sztandarze: „precz z wojną!", „ziemia dla ludu", „rabuj zrabowane!"... Lud rzucił się do rabunku, a pałając nienawiścią do swych eksploatatorów, w zaślepieniu niszczył i palił żywy i martwy inwentarz, zapasy zboża i ziemiopłodów wogóle. Twórcy nowego rządu w osobach Lenina, Trockiego, Swierdłowa, Zinowjewa, Kamieniewa i innych, inteligenci z pochodzenia, a dziennikarze i prawnicy z zawodu, by tem więcej zabezpieczyć odbite burżuazji rodowej pozycje, tworzą rząd pod szyldem „robotniczo-włościańsko-żołnierski"..

Tak chciał moment..

Aczkolwiek u steru tego rządu nie stanął ani jeden chłop, ani robotnik, ani jeden żołnierz, to jednak ten szyld był konieczny — dla utrzymania się za wszelką cenę u władzy...

Z jednej bowiem strony wojna jeszcze trwała, z drugiej wysilała się burżuazja, by zużytkować resztki wiernych sobie wojskowych dla zdobycia tak sromotnie straconych pozycji...

Bolszewicy dzięki rzuconym hasłom wsparli się silnie na masach i odnieśli zwycięstwo... Burżuazja nie przyzwyczajona ani do solidarności społecznej, ani do zbiorowych wystąpień, egoistyczna i tchórzliwa, rozpierzchła się na wsze strony, unosząc ze sobą zaledwie to, co dźwignąć osobiście mogła... A więc gotówkę, złoto i brylanty... Reszta stała się łupem rozszalałej i upojonej nieoczekiwanem szczęściem tłuszczy.

Odważniejsi a ufni w szybki upadek bolszewizmu, pozostali w Rosji — i ci stali się ofiarami nowoczesnych igrzysk w stylu Nerona.

„Czrezwyczajki" obu stolic i miast prowincjalnych słały setki i tysiące miesięcznie „na łono Abrahama", by, jak twierdzili, zgnieść kontrrewolucję w zarodku.

Krwawemi stopami znaczył się pochód rewolucji komunistycznej; w ciągu ośmiu lat nie drgnęła ze zmęczenia okrawiona prawica satrapów... Twierdzono, iż takiem jest prawo natury: „Oko za oko, ząb za ząb"... Ale, zdaje się, iż tych ócz i zębów, w ciągu tak krótkiego czasu, wybito więcej, aniżeli w trzech stuleciach panowania zdeprawowanej i zgangrenowanej dynastji carów Romanowych...

Byłby niesłusznym zarzut, iż bolszewicy tylko mordem byli zajęci. Równocześnie bowiem z „likwidacją" burżuazji, którą w „mistrzowski" sposób przeprowadzał nasz rodak Dzierżyński, rząd bolszewicki burzył stary porządek i wprowadzał „nowy ład"... Było to iście Tytusowe burzenie nowoczesnego Jeruzalem... Kamień na kamieniu nie pozostał... Dekrety sypały się jak z roga obfitości, — każdy zamach i rabunek musiał być uprawniony, legalizowany... Pracowano rzeczywiście wytrwale i wydajnie, prawdą, że w porównaniu z naszemi ustawami, rozporządzeniami i instrukcjami naogół jałowemi i wzajemnie się wykluczającemi, sowieckie dekrety mierzyły zawsze w sedno rzeczy i „ład i porządek" burżuazyjny, mówiąc pospolicie, przewracały do góry nogami...

Inna rzecz, że i tam, tak jak i u nas te ustawy kłóciły się z życiem, czego dziś dowód jaskrawy mamy w zupełnym bankructwie komunizmu w państwie Sowietów.

Nacjonalizacja wszystkiego, co przedstawiało jakąśkolwiek wartość i stanowiło własność osobistą, upaństwowienie (czytaj monopolizacja) przemysłu i handlu, — wszystko to doprowadziło z jednej strony do zabicia inicjatywy osobistej prywatnej, z drugiej zaś do zbiurokratyzowania tych gałęzi gospodarstwa społecznego, które z natury swej muszą bić żywem tętnem, kierowane zainteresowanemi w rozwoju ich jednostkami... Inaczej, wżera się w nie ospałość i jednostajność, prowadząca do wegetacji, wreszcie do zupełnego zaniku życia.

Tak stało się o miedzę od nas i to winno być poglądową nauczką dla naszych „filozofów" z centrali stołecznej, zczujących w portfel mądrości małpującej socjalizm skrajnej lewicy...

Przebieg wypadków, które bądź co bądź zaważyły na szali losów komunizmu nie tylko w Sowietach, ale i w Europie, scharakteryzujemy w dalszych numerach.

S. Sokołowski.

Przesilenie w Palestynie.

Nauczyciele i policjanci w Tel-Awiw nie otrzymali pensji.

Korespondent palestyński „Voss. Ztg." Dr. Woligang v Weisl donosi w ostatnim swym liście (nr. 28 z dnia 3 bm.) o wielkiem przesileniu gospodarczem w Palestynie, zwłaszcza w ośrodku sjonistów, mieście Tel Awiw, które w 1909 r. założone, liczy obecnie około 40 000 mieszkańców wyłącznie żydów. Na przesilenie złożyło się kilka przyczyn, a więc 1) wstrzymanie kredytów przez sjonistyczny bank Anglo-Palestine Company, 2) utrudnienie imigracji bogatym żydom, 3) nowa polska ustawa (?) o zakupie walut obcych, wskutek czego żydzi w Polsce na zakupno gruntów w Palstynie nie mogli nabyć walut obcych i zaprzestali płacić. Wskutek tego zbankrutowała w Tel Awiw fabryka czekolady „Naanan", której właściciel spekulował ziemią. Ponieważ w Tel Awiw z podatku budowlanego głównie czerpano dochody miejskiej, spowodował nagły zastój budowlany powazne pustki w Kasie miejskiej. **Nauczyciele od dwuch miesięcy nie otrzymali pensji, a policjanci** od miesiąca. Żydowska organizacja robotnicza, która jest największym przedsiębiorcą w Palestynie również jest niewypłacalna. Urzędnicy biurowi są bez pensji od 2½ miesiąca. Bez grosza są także lekarze Kasy chorych oraz inżynierowie. Rada miejska w Tel Awiw, w której większość mają socjaliści żydowscy, przyciągnęła śrubę podatkową wobec zamożniejszych. Pozatem zażądano pomocy finansowej od sjonistycznej egzekutywy. Ale i tej brak na razie kapitałów.

Takie oto trudności napotkali żydzi przy odbudowie swego narodowego państwa w Palestynie. Z tego jednak rodzi się zrozumienie dla sytuacji w Polsce. **(b.)**

List z Anglji.

Baronostwo Osten-Sacken przed sądem w Londynie oskarżeni o kradzież. — Niesłychanie zręczna obrona baronowej. — Propozycja uchwalenia ustawy przeciw próżnowaniu. — Kogo należy uważać za nieodbicie potrzebnego w narodzie? — Jacy trzej ludzie największy wywarli wpływ?

Ród Osten-Sackenów, baronów inflanckich, jeszcze w XVII stuleciu rozszczepił się na dwie połowy. Jedna przeszła na katolicyzm, poczęła wstępować w związki małżeńskie ze szlachtą polską i wcieliła się zupełnie do cywilizacji zachodniej. Ja sam mam na kresach wschodnich kuzyna, który lubo się rodzi z baronówny Osten-Sacken, jest doskonałym Polakiem i katolikiem. — Druga zaś pozostała w luterstwie, poczęła się łączyć węzłami małżeńskiemi ze szlachtą moskiewską i przechyliła się ku cywilizacji wschodniej. Niebawem też zajęła wybitne stanowisko na dworze rosyjskim, piastowała wysokie urzędy, a opływając w dostatki, poczęła szyku zadawać w Europie. A ponieważ ludzie bogaci uchodzą zawsze za dystyngowanych, więc ich wszędzie przyjmowano w Paryżu i Londynie i nie bardzo się gorszono tem, że sprawdzało się czasami to, co jak utrzymywał Napoleon I. iż poskrobawszy skórę Moskala, odsłania się zawsze skórę Tatara. (Gratter le Russe et vous trouverez toujours un Tartare).

Owóż baronostwo Osten-Sacken z tej drugiej gałęzi stanęli temi dniami przed kratkami sądu w Londynie pod zarzutem kradzieży. Rzecz się tak miała. Baron Osten Sacken, będący teraz urzędnikiem bankowym w Londynie, poznał się przed kilku miesiącami z majorem Mossem, obywatelem ziemskim i tak sobie do serca przystali, że baron bardzo często spędzał u niego niedzielę sam lub z żoną, z domu księżniczką Meszczerską, wnuczką naczelnego redaktora dawnych (za carskich czasów) **„Pietierburskich Wiedomosti"** i osobistego przyjaciela cara Mikołaja II. Przyjaźń ta stąd datowała, że Aleksander III, wysyłając syna w odwiedziny na dwór japoński i układając dla niego odpowiednią świtę, wybrał księcia Meszczerskiego, jako człowieka bardzo inteligentnego i władającego dobrze piórem, na kierownika tej świty. Owóż kiedy carewicz, zwiedzając jakąś świątynię japońską, oburzył na siebie jakiegoś samuraja i ten z mieczem dobytym rzucił się na niego, książę Meszczerski laską odbił ten miecz i uratował życie Mikołaja II.

W tym roku majorostwo Moss zaprosili do siebie Osten-Sackenów na święta Bożego Narodzenia. W **Boxing Day** (w dzień szkatułek) pojechało całe to towarzystwo do Selsey, do państwa Hamiltonów, na herbatę. Po podwieczorku gospodarz oprowadzał Osten-Sackenów po salonach i pokazywał im swoje zbiory. Szczególnie jedna minjatura podobała się pani baronowej. Była nią zachwycona, a p. Hamilton opowiadał, iż ten portrecik jest już w rodzinie od czterech pokoleń i przedstawia ich prababkę kiedy była młodą, a słynęła z piękności. Wkrótce potem goscie się rozjechali. Dopiero dnia 2 stycznia p. Hamilton spostrzegł że minjatura zginęła. Dał znać natychmiast do policji i prosił zawiadomić wszystkie urzędy na granicy i wszystkich antykwarjuszy, że przepadła ta słynna minjatura. Dnia 9 stycznia baronostwo Osten-Sacken wyjechali z Londynu do Paryża. W Southamptonie, gdy wsiadali na statek, zapytał ich urzędnik celny, czy nie mają palnej broni Odpowiedzieli, że nie. Ale urzędnik miał jakieś podejrzenie i zrewidował ręczny bagaż baronowej. Przedewszystkiem tedy znalazł rewolwer i okazało się, że ani baron ani baronowa nie mają pozwolenia na no-

Przed sądem baron oświadczył, że nic zgoła nie wiedział ani o tem, iż jego żona miała rewolwer, ani też o tem, że posiadała tę miniaturę. Natomiast pani baronowa opowiedziała, że podczas herbaty w Selsey tak się złożyło, że państwo Mossowie, jej mąż i pani Hamiltonowa wyszli do innego salonu, a w tym gdzie była miniatura została tylko baronowa i p. Hamilton. Ona, trzymając w ręku portrecik, wypowiadała swój zachwyt, a wtedy p. Hamilton chwycił ją za rękę, zaczął namiętnie całować i powiedział jej: „weź pani tę miniaturę, jeżeli pani się podoba; ja panią tam kocham, że oddałbym jej wszystko co mam". Reszta towarzystwa wróciła do salonu i p. Hamilton przerwał swe oświadczyny. W pół godziny potem opuścili oni gościnny dom w Selsey.

Pan Hamilton, zapytany przez sędziego, odparł, że miniatura jest rodzinną pamiątką i nie byłby jej nikomu ofiarowywał.

Pani Hamiltonowa i majorostwo Moss nie mogli sobie przypomnieć, żeby była taka chwila, w którejby zostawili sam na sam tamtych państwa.

Obrońca utrzymywał, że skoro sprawa weszła na grunt sentymentalny, to samo przez się przestaje być przedmiotem dochodzeń sądowych. Nie ma bowiem sposobu udowodnić, że rzeczy się tak nie działy, jak baronowa utrzymuje.

Sędzia oświadczył w wyroku **Non Guilty** (nie winny).

Poruszono tu myśl, dotąd jednak tylko teoretycznie, że dobrze byłoby, gdyby parlament uchwalił ustawę przeciw próżnowaniu. Podobno w senacie włoskim debatowano już nad taką ustawą. Chcą tam wytępić tych słynnych **lazzaroni**, owych próżniaków, którzy po całych dniach wylegają się na słońcu, czatując tylko na sposobność, żeby gdzieś obłowić się paru **centesimi** (groszami), za które kupią sobie **polpi** (polipa) lub **macaroni**. Słońce dopieka, więc apetyt jest niewielki w upały; byle trochę pożywił się, to już może nie starać się o zarobek. Ale w Anglji klimat podnieca właśnie apetyt; tymczasem wojna stworzyła całe zastępy próżniaków, którzy nie chcą wcale pracować, a tuczą się kosztem bliźnich. Próżniactwo jest bowiem matką wszelkich zbrodni. Jest więc projekt, aby każdy, kto nie opłaca podatku dochodowego, musiał się wykazywać, że pracuje w jakiejś fabryce, w jakimś warsztacie, u jakiegoś przedsiębiorcy, który za niego odpowiada, słowem trudni się w jakiś sposób, w przeciwnym razie policja go odda do rządowych domów pracy, gdzie go nauczą rzemiosła, jeżeli nie umie żadnego, lub zatrudnią go w jego fachu, dadzą mu utrzymanie i płacąc za jego robotę, wypuszczą go wtedy, gdy tyle zarobi, iż będzie mógł starać się swobodnie o jakieś zajęcie. Że ubyłoby w takim razie dużo kradzieży, włamań, oszustw, to nie ulega wątpliwości.

Znane w całym świecie stowarzyszenie Y. M. C. A. (Young Men's Christian Association), Chrześcijańskie stowarzyszenie młodych ludzi, rozesłało teraz kwestjonarjusz z dwoma pytaniami: 1) Kogo należy uważać za nieodbicie potrzebnego **(Who con be held to be indispensable)** i 2) Którzy trzej wielcy ludzie wywarli największy wpływ na świecie **(What three great men have exerted the greatest influence in the world).** Bardzo pouczające będą odpowiedzi i dadzą dużo do myślenia.

szenie broni palnej. To skłoniło urzędnika do szczegółowego przejrzenia zawartości walizki. I oto wpada mu w rękę ta słynna miniatura, której rysopis podała już była policja. Każe więc aresztować złodziejską parę i w asystencji żandarma odwieźć do Londynu.

Prawie nie do wiary...

Oto co pisze „Postęp“:

Donosiliśmy swego czasu, że niebawem w Polsce utworzone zostaną dwie wielkie fundacje, przeznaczone dla popierania celów nauki polskiej.

Jednej z nich założycielem i ofiarodawcą jest hr. Bogdan Hutten Czapski ze Smogulca; drugiej — hr. Aniela Potulicka z Potulic.

Hr. Czapski przeznaczył 60 000 mórg na stworzenie funduszu zapomogowego dla uczonych polskich, prowadzących badania naukowe, decyzję wyboru składając w ręce rektorów uniwersytetów i politechnik polskich; hr. Potulicka cały ogromny majątek Potulice ofiarowała na cele propagandy wiedzy katolickiej, ze szczególnem uwzględnieniem potrzeb uniwersytetu lubelskiego.

Fundatorowie wyobrażali sobie słusznie, że rozdysponowane w ten sposób majątki nie mogą ulec reformie rolnej, gdyż ich parcelacja uczyniłaby dochody stąd płynące raczej wątpliwemi.

Tymczasem u góry zapatrywania na tę kwestję są inne...

P. min. Grabski, w imieniu ministerstwa wyznań rel. i oświaty, dar fundacyjny odrzucił, właśnie w imię reformy rolnej. Niech zubożoną będzie wiedza polska, niech polscy uczeni nie mają dalej pieniędzy na studja, niech będą w nauce polskiej braki i luki — byle tylko demagogicznym hasłom czyniono zadość...

Fakt, suchy fakt, wydaje się wprost nie do wiary: Rząd polski odmawia przyjęcia wielomiljonowego od swej wartości daru, przeznaczonego dla polskiej nauki.

Istotnie — jesteśmy krajem nieograniczonych możliwości, i nie narzekajmy, że dobroczyńców wśród nas tak mało...

UZNANA ZA WYTWORNĄ O WYBOROWYM SMAKU
CZEKOLADA
Plutos
(1804)
w tabliczkach i bonbonierkach.

Z KRAJU.

Konkurowali z Bankiem Polskim.

Policja warszawska wykryła tajną fabryczkę 20 złotówek, które pojawiły się od pewnego czasu w obiegu w Warszawie. Ślady poszukiwań poprowadziły do pow. węgrowskiego, skąd po kilkudniowych poszukiwaniach wywiadowcy zwrócili uwagę na wieś Aleksandrówkę i mieszkańca tej wsi, stolarza, Jana Kowalczyka, reemigranta z Ameryki. Policja wkroczyła do domu Kowalczyka i w warsztacie stolarskim znalazła kompletnie urządzoną fabrykę pieniędzy wraz z kliszami, farbą i papierem. Kowalczyk wydał wspólnika swego, Aleksandra Bujana, właściciela sklepu spożywczego ze wsi Kotunie. Konkurentów Banku Polskiego przywieziono do Warszawy.

Złote góry za morzami.

Przed pięćdziesięciu laty wyemigrował z Polski, z miasteczka Pilicy (b. Kongresówka) niejaki Mojżesz Stern i udał się do Afryki Południowej, gdzie z czasem został właścicielem wielkich kopalń złota.

Niedawno władze polskie zostały zawiadomione, że Stern ostanio otrzymał tytuł lorda Landwortha, zmarł w Johannesburgu bezdzietnie, pozostawiwszy olbrzymi majątek. Po spadek zgłosiło się około 600 krewnych Sterna, zamieszkałych w Polsce i w Niemczech.

Od dawna wszyscy zainteresowani wrzeli jak w garnku kłótniami i nadziejami spadku.

Jak grom z jasnego nieba spadło nagle na niedoszłych szczęśliwców pismo dra Landaua, nadrabina z Johannesburga, iż spadek nigdy nie istniał, zaś dziennik, który podał wzmiankę, słynny jest ze swoich bluffów i kłamstw.

Wówczas spostrzeżono, że liczni nabywcy spadku padli ofiarą jakiegoś pomysłowego aferzysty.

Zwłoki Żeromskiego spoczną w Nałęczowie. Z Warszawy donoszą, że zawiązuje się komitet, który zajmie się organizacją przeniesienia zwłok Stefana Żeromskiego z dotychczasowego miejsca spoczynku do Nałęczowa. Na czele komitetu stanąć ma p. Wacław Sieroszewski. Przeniesienie zwłok St. Żeromskiego przewidziane jest w pierwszej połowie marca.

I znowu wypadek w Tatrach. Podczas wyprawy narciarskiej w Tatrach, dr. Stanisław Świerz z Krakowa, obsunąwszy się na zalodzonem zboczu Kasprowego Wierchu, doznał ciężkiego złamania nogi.

„Biskup“ Bończak podróżuje. Do Piasków Luterskich pod Lublinem, gdzie znajduje się odszczepieńcza parafja księdza Madziara, przybył z Krakowa „biskup“ Bończak, Hodurowiec.

Drożyzna spadła w Warszawie i na Górnym Śląsku. Komisja dla zbadania zmian kosztów utrzymania w G. U. S. ustaliła, że koszta utrzymania w Warszawie zmniejszyły się w styczniu w porównaniu z grudniem o 2,04 proc. Na Górnym Śląsku spadek kosztów utrzymania w styczniu wyniósł 5,44 procent.

Nowy wynalazek polski w kolejnictwie. Przed kilku dniami specjalna komisja badała na szlaku Warszawa—Skierniewice, zastosowanie w podróży wynalazku p. Józefa Zastawskiego.

„Trampo“ — tak się ów przyrząd nazywa — jak wiele innych wynalzaków — jest w konstrukcji niezwykle prosty, podróżującym natomiast pociągami we wszystkich klasach zapewnia maximum wygód, a nawet do pewnego stopnia zabezpiecza przed kradzieżami walizek.

Pochwycenie niebezpiecznego kasiarza. W związku z ostatnimi operacjami kasiarzy warszawskich pochwycono oddawna poszukiwanego „kasiarza“ Franciszka Kociszewskiego („Osnowracza“). Od kilku dni właściciele kas ogniotrwałych, w myśl zaleceń policji, nie trzymają już u siebie pieniędzy, a nawet ostentacyjnie pozostawiają w biurach i sklepach otwarte kasy, by nie narażać włamywaczy na bezcelową fatygę.

Wyrok na ruskich komunistów. W Zamościu zapadł wyrok w sprawie 34 oskarżonych, przynależnych do komunistycznej partji zachodniej Ukrainy. Skazani zostali. Jasiński na 4 lata więzienia, Balicki, Dolgan Dyrda i Kraft na 6 lat więzienia, Ulich, Bojka, Justak, dwaj Maruchacze na 4 lata więzienia, Wyseńczuk, Pablewicz, Kmadzib, Doroch, Aronbach i Badzian na 3 lata domu poprawy z zaliczeniem 8 miesięczy aresztu śledczego, Wajdziuk na dwa lata twierdzy. Skazani wnieśli skargę apelacyjną. Reszta oskarżonych została uniewinniona i wypuszczona z więzienia.

Rewizja u komunistów. W związku z przychwyceniem w Krakowie bibuły komunistycznej, przeprowadziła policja państwowa w Nowym Sączu szereg rewizyj. Przytrzymano 17 osób, które jednakowoż po całodziennem przesłuchaniu wypuszczono na wolność.

Z Londynu do Indji przez Polskę.

Udział Polski w międzynarodowej komunikacji powietrznej.

Jak wiadomo Polska Linja Lotnicza należy do tych nielicznych Towarzystw Lotniczych w całej Europie, które utrzymują regularną komunikację bez przerwy w ciągu całej bieżącej zimy. Sprawność z jaką Polska Linja Lotnicza zadanie swe wykonuje, spotyka się z ogólnem uznaniem sfer lotniczych. Londyńska „Morning Post“, której nie można posądzać o zbytnią sympatję do Polski, pisze:

P. L. L. Aerolot było w stanie utrzymać swoją służbę lotniczą przez całą zimę, podczas gdy inne linje lotnicze środkowo-europejskie zmuszone były przerwać komunikację z powodu ostrej zimy. Usprawiedliwia to mniemanie, że osiągnięty rezultat powinien wpłynąć na to, by komunikacja powietrzna między Londynem a Indjami odbywała się szlakiem na Polskę i utrzymywaną była przy współudziale Polskiej Linji Lotniczej.

Prasa szwedzka z bieżącego miesiąca przynosi znów wiadomości, że w olbrzymiem połączeniu powietrznem: Londyn—Leningrad część strasy (odcinek Malmö — w Szwecji — Gdańsk) ma obsługiwać Polska Linja Lotnicza łącznie ze szwedzkiem Towarzystwem „Aerotransport“.

Z powyższych doniesień prasy zagranicznej jasno wynika, jak bardzo poważnie światowe kompanje lotnicze traktują Polską Linję Lotniczą, opierając swoje plany na współpracy tego Towarzystwa.

Dopuszczenie Polski do udziału w Międzynarodowej Komunikacji Lotniczej jest wielkim sukcesem naszego lotnictwa oraz Polskiej Linji Lotniczej.

Przegląd religijny i społeczny.

Z za kulis włoskiej masonerji. — „Doktor wszech nauk małżeńskich“. Pornografja i żydzi. — Radjofon. — Oko czy ucho?

Aresztowanie i rewizje po nieudanym zamachu na Mussoliniego pozwoliły szerszej publiczności wkroczyć do massońskich klubów włoskich i wydobyć na światło dzienne tajemnice „trupiej głowy“ i „węgielnicy“. Palasso Giustiniani, lokal „Wielkiego Wschodu“ w Rzymie, świeci obecnie pustkami. Na ścianach można oglądać portrety wielkich „apostołow“ i „męczenników“ massonerji włoskiej: Garibaldiego, Mazziniego, Carducciego, a obok są też i inne jak np. Loubet'a, prezydenta republiki francuskiej, wsławionego wizytą kwirynalską i zerwaniem stosunków ze Stolicą św. „Unita Cattolica“ z Florencji, opisując obecny stan „jaskini massońskiej“ powiada, że „to ruina po okresie świetności“. A przecież „Wielkie przedwiośnie“ Rzymu trzęsło do niedawna Włochami. W r. 1914, jak pisze znawca massonerji ks. Gruber, jezuita w „Historisch Tijdsch rift“, naczelne kierownictwo monarchją masońską przeszło z Paryża do Rzymu. Wskrzeszono wtedy w Palasso Giustiniani program największego wroga papiestwa, Mazziniego, założyciela „Młodych Włoch“. Program ten przypomniany na zebraniu masońskiem 22 czerwca 1915 r. przez ucznia i pupila Mazziniego żyda Nathana, burmistrza Rzymu, streszcza się w jednem zdaniu: **„Walka na śmierć z Kościołem i papiestwem“.** Hasłem Mazziniego było od r. 1870: „Tak obrzydzić papieżowi pobyt w Rzymie, żeby się musiał stąd wynieść.“ W r. 1900, w czasie przedostatniego jubileuszu, wołali masoni w Rzymie: „Czem był dotąd klerykalizm? Niczem. Czem jest dzisiaj? Wszystkiem. A więc zburzyć musimy cytadelę papieską.“

Pod wpływem masonerji zobowiązały się rządy: włoski, francuski, rosyjski i angielski tajnym układem z dnia 26 marca 1915 r. w Londynie, wykluczyć Stolicę św. ze wszelkich konferencji pokojowych. A był to tylko dalszy ciąg bojkotowania Stolicy św., przez masonerję i opanowanych przez nią dyplomatów, bo podobne „zobowiązania“ poczyniono już przedtem w sprawie międzynarodowych konferencji w Hadze. W r. 1921 w grudniu, uchwalono „wniosek nagły“ w Palasso G., że masonerja nie pozwoli nigdy na to, aby Włochy, to dziecko rewolucji, leżały kiedykolwiek u stóp papieża. Równocześnie loża wypracowała program walki z papiestwem na najbliższą przyszłość. Tym razem jednak program się nie zrealizował z powodu tego, że faszyści odmówili pomocy, owszem przeciwstawiali się energicznie zakusom masońskim. Dzień 19 sierpnia 1923 r., wktórym dekret rządowy przywrócił naukę religji w szkołach włoskich, był oczywiście dla masonerji dniem żałoby... W r. 1906 przeciwstawiała masonerja włoska hasłu Piusa X: „Odnowić wszystko w Chrystusie“, hasło „odnowić wszystko w Mazzinim“. Czas jednak pokazał, że „bramy piekielne“ Kościoła katolickiego nie przemogą.

* * *

Wzrastająca liczba rozwodów w Ameryce była przyczyną, że rektor uniwersytetu amerykańskiego w Bostonie, p. Lawrence Dawis, zorganizował w gmachu „almae matris“ fakultet nauk małżeńskich. „Dziekanką“ wydziału jest p. Elżbieta Mac- Donald. Plan nauk obejmuje cały szereg kwestji związanych z życiem małżeńskiem. A więc psychologja, wychowanie fizyczne, czem się kierować przy wyborze męża i t. d. Jak donosi amerykański „Głos Polski“, otrzymała na tym fakultecie pierwszy tytuł „doktora nauk małżeńskich“ niejaka p. Andrey Ware. Nie wdając się w ideowe kierunki wykładow z braku ściślejszych informacji, trzeba wszakże zaznaczyć, że inicjatywa rektora Dawisa zasługuje na uznanie. Gdyby niejeden i niejedna zdąwali sobie sprawę przed ślubem, co czynią, byłoby napewno mniej w Polsce „prawosławnych“, „protestantów“, „machometan“, a nawet „żydów“. Kościół katolicki starał się rozwiązać poniekąd tę sprawę zaprowadzając t. zw. „egzamin“ przedślubny. Niestety w bardzo wielu wypadkach egzamin ten „odpada“, a jeśli się odbywa to bez głębszego skutku, bo „narzeczeni“ są nieprzygotowani. Wartoby tę instytucję egzaminu przedślubnego ożywić i wydatniej do nowoczesnego życia dostosować.

* * *

Niedawno pojawiła się książka francuska niejakiej p. Henriettte Charasson p. t. „M-de Porto Riche ou le Racine juif“ Autorka, omawiając działalność literacką żydowsk. poety i dramaturga Porto-Riche, wykazuje, w jaki to sposób żydowska etyka opanowała dzisiejszą sztuką literaturę i teatr. „Jesteśmy świadkami, pisze autorka, jak od końca XIX w. rozkwitała u nas jakaś obca nam zmysłowość, narzucająca się gwałtem, pożerająca, nie dająca się pogodzić z naszą tradycyjną kulturą duchową. Ta zmysłowość niegdyś ściśle ograniczona co do miejsca, rozszerza się coraz więcej na francuskiej ziemi; myśli się nisko, pisze nisko, postępuje nisko, a nawet oklaskuje się to, co się dawniej z obrzydzeniem potępiało. Triumfuje obecnie rozkosz zmysłowa, prowadząca do rozbestwienia i aż do okrucieństwa“. Autorka udawadnia w dalszym ciągu, **iż wielką rolę w tem obniżeniu poziomu moralnego odgrywają żydzi.** Nowoczesny semityzm, bez katolickiej etyki, nakazującej tak kategorycznie czystość, prowadzi nas do coraz większego barbarzyństwa.

* * *

Znaną jest w socjologji rola różnych wynalazków. Niektóre z nich zmieniają grutownie ukształtowanie stosunków społecznych i **wpływają wybitnie** na psychologję poszczególnego człowieka. Np. kolej wywołała w stosunkach handlowych, ubiorach, sposobie życia rewolucję, dawniej jeszcze druk i t. d. Obecnie żyjemy **w epoce dzienników i filmu,** albowiem pokazało się, że wzrok człowieka zajmuje w jego życiu psychicznem wybitne miejsce. Jak powiada Dr. Haussler, wrażenia wzrokowe wybijają się na pierwszy plan, gdy myślimy np. o przyjacielu: najpierw ogólna postać, włosy blond lub czarne, potem dopiero przypomina nam się jego głos, a na samym końcu zapach. Na zwroku opiera się nasza kultura, sztuki piękne, druk film. Sam głos artystów niewidzialnych mniej na nas działa.

To też bardzo dużo wśród nas jest pierwiastku powierzchowności.

Ale oto w Europie rozpoczyna się epoka telefonów radjofonów. Oko schodzić zacznie na drugi plan, **a na pierwszy wysunie się ucho.** Anglja posiada już półtora miljona stacji radjotelefonicznych. Niemcy około miljona, Szwecja 110 000 i t. d. **Świat zaczyna słuchać.** Czy wrażenia słuchowe będą głębsze niż wzrokowe? **Czy radjofon przekształci psychikę człowieka** ze wzrokowej na słuchową? Dr. Haussler powiada, że w każdym razie warto się nad tem zastanowić. W każdym razie do tego przekształcenia jeszcze daleko, niby dlatego, że ludzie nie mają za co kupować radjofonów.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Z PROWINCJI.

WTELNO. (Zła gospodarka.) W końcu 24 r. Okręgowy Urząd Ziemski ogłosił urzędowo o mającej się odbyć parcelacji domeny państw. Wtelno, pow. Bydgoszcz, Łaknących ziemi reflektantów zgłosiło się przeszło stu. Jesteśmy w posiadaniu kilku pism Okr. Urz. Ziemsk., które nas zapewniają, że parcelacja odbyć się ma na 1. 7. 1925. Niestety, do dziś dnia, pomimo, że jest już luty, tj. przeszło rok, od przyrzeczenia parcelowania, zainteresowani nie mają absolutn. żadnej wiadomości, kto, kiedy i ile otrzyma ziemi; a teraz druga strona tej sprawy. Obecny dzierżawca objął wspomnianą domenę w posiadanie w pełnym rozkwicie, z pełnemi zasiewami i w zupełnym porządku od O. U. Z. Proszę tam zobaczyć, jak wygląda ten majątek, który był naprawdę na najwyższym poziomie kultury. Ziemia w większej części leży ugorem, a reszta licho uprawiona, zasiewów ozimych jest bardzo mało w stosunku do całego obszaru (całość ca. 1600 mórg). Słoma, której w żadnym wypadku z żadnych gospodarstw wywozić nie wolno, jest wywieziona już prawie do połowy, a jest rzeczą wiadomą, że ziemia wteleńska, która jest ciężka do uprawy, (glina z piaskiem) jak leży ugorem choć jeden sezon, to na niej nic się nie urodzi przynajmniej przez 2 lata.

I taką to ziemię zubożałą, daje się osadnictwu tu na kresach zachodnich, na tym wale obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, to też nic dziwnego, że rozgoryczenie wzrasta pomiędzy reflektantami jak i ludźmi dobrej woli, którzy widzą krzywdę, jaką się wyrządza Państwu i osadnictwu.

Teraz pytanie, czy niema już władzy, któraby się zajęła zbadaniem tej sprawy, i winnych, którzy zatracają majątek narodu pociągnęła do surowej odpowiedzialności? Czy nie lepiejby było dać ziemię uprawioną, obsianą i w kulturze osadnikom, którzyby z pocałowaniem ręki zapłacili Rządowi za zasiewy i sami zaczęli gospodarzyć jak się powinno. Niech to osądzi zdrowa opinja publiczna.

(Od redakcji. — W ostatniej chwili dowiadujemy się, że reflektanci na ziemię wteleńską nareszcie dostali odpowiedź z O. U. Z.

SOLEC KUJAWSKI. (Wielki koncert). W niedzielę urządza Tow. śpiewu „Dzwon" w Solcu Kujawskim w sali hotelu wielkopolskiego wielki koncert wokalno-muzyczny. W programie: chór mieszany, solo tenorzysty, trio z opery „Straszny Dwór", chór męski i fortepjan solo. Po koncercie zabawa taneczna.

INOWROCŁAW. (Wieczór sportowy. — Aleksander Michałowski.) Wieczór sportowy urządza w sobotę, dnia 6. bm. na sali Parku Miejskiego tut. Tow. Atletyczne „Zbyszko". Wieczór wypełnią walki zapaśnicze, w których udział biorą najlepsze siły Poznańskiego i Pomorskiego PZA. co stanowić będzie niemałą atrakcję dla tut. miłośników sportu.

We wtorek, dnia 9. bm. wystąpi z koncertem Aleksander Michałowski, senjor pjanistów polskich i genjalny odtwórca dzieł Chopina. Współudział w koncercie przyjmie Irena Ruszczycówna, która recytować będzie utwory najznakomitszych poetów polskich, przeplatane ilustracjami muzycznemi Aleksandra Michałowskiego. Każdorazowy występ tego znakomitego artysty jest niezwykłem świętem dla muzykalnej publiczności i dlatego spodziewać się można, że publiczność tut. podąży gremjalnie na salę Parku Miejskiego.

POZNAŃ. (Groźny stan zdrowia Ks. Prymasa Dalbora.) Ksiądz Prymas Dalbor, który od dłuższego czasu ciężko choruje, zaniemógł w ostatnich dniach tak, że lekarze czuwają ustawicznie przy chorym, z lekarzem drem Tuszewskim na czele.

30-lecie pracy scenicznej. Znany artysta Władysław Bratkiewicz, obchodzić będzie w sobotę 30-lecie swej pracy scenicznej. Ku uczczeniu jubilata daje teatr Nowości farsę Winawera i Wroczyńskiego „Różowe domino".

Pracownicy kinowi grożą strajkiem. Związek pracowników kinematograficznych, który mieści się w poznańskim związku pracowników teatralnych, zażądał już po raz drugi od właścicieli kin zawarcia umowy zbiorowej. Na wypadek niewypełnienia tego żądania, związek zamierza podjąć akcję strajkową.

LWÓWEK. (Zawieszenie w urzędowaniu.) Komisarza Obwodowego Barta ze Lwówka zawieszono w urzędowaniu. Powody nie są znane. P. Barta zastępuje komisarz obwodowy Lorek z Łomnicy, a tegoż p. Wiekliński, komisarz obwodowy ze Zbąszynia.

NOWY TOMYŚL. W dniu 25. ub. m. odbyło się posiedzenie wstępne Sejmiku Powiatowego. Na intencję Sejmiku odprawił ks. proboszcz Kuliszak, w tamtejszym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, na które cały Sejmik wraz ze swym przewodniczącym p. starostą Czochronym przybył. Od ołtarza przemówił celebrans do obecnych pp. członków sejmiku i przy tej sposobności podziękował powiatowi za pomoc przy rozbudowie i upiększeniu kościoła parafjalnego w Nowym Tomyślu, który czasu swego na cele te udzielił dość poważną pomoc finansową. Parafja nowotomyska jest nieduża i biedna, a oprócz tego przed dwoma laty kościółek ten jeszcze złodzieje okradli.

O godzinie 11. odbyło się uroczyste otwarcie Sejmiku Powiatowego w salce posiedzeń Wydziału Powiatowego przez p. przewodniczącego. Na członków wydziału powiatowego wybrano pp.: Stanisława hr. Łąckiego z Posadowa, Niedbała Franciszka ze Zbąszynia, Szotera Józefa z Wytomyśla, Kasperkowiaka Stanisława z Głuchoń, Skierskiego Maksymiljana z Piotrów, Michała Andrzeja ze Lwówka.

ZBĄSZYŃ. (Wystawa gołębi i inwentarza domowego.) W dniach 31. stycznia i 2 lutego odbyła się w hotelu Adam wystawa gołębi, królików i inwentarza domowego, staraniem tut. Tow. hodowli inwentarza domowego. Wystawę tę zwiedziło około 1000 osób, która to liczba na stosunki tut. jest dość pokaźna. Oprócz nagród przeznaczonych z ramienia Tow. urządzającego wystawę z obywatelstwa tutejszego wyznaczyli nagrody: Magistrat im. miasta, ks. prob. Płotka, pp.: właściciel tartaku i młyna parowego Jan Czajka i Grzybowski, kupiec Eckert oraz protektor wystawy p. hrabia Milżyński z Chobienic. Z okazów wystawowych najwięcej było gołębi rasowych i pocztowych, najrozmaitsze gatunki królików krajowych i zagranicznych, rozmaite gatunki indyków, bażantów i kaczek. Wstępne było tak umiarkowane, że każdemu dano możność zwiedzenia wystawy. Dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 25 gr. Towarzystwo urządzające wystawę, zamierza na jesień wystawę taką urządzić, lecz w większych rozmiarach.

Zastępca procesowy Władysław Matysiak z Nowego Tomyśla znikł od kilku dni. Jak krążą pogłoski, miał on rzekomo na cmentarzu wojskowym w Poznaniu popełnić samobójstwo. Co go do kroku tego popchnęło, dotąd niewiadomo.

Z Gniezna.

Osobiste. Sekretarz sądowy p. Adam Pankau, kierownik oddziału karnego przy tut. sądzie powiatowym, został decyzją p. prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, przeniesiony z dniem 1. lutego do Sądu Powiatowego w Ostrowie. P. P. był w tut. sądzie przez swych współpracowników jak i w mieście bardzo lubianym, był również bardzo dzielnym urzędnikiem.

Roczne walne zebranie Tow. Bratniej Pomocy Pracowników Miejskich Zakładów odbyło się w ubiegły piątek, zagaił je prezes p. Tomaszewski poruczając przewodnictwo dyrektorowi elektrowni i gazowni p. inż. Żakowskiemu, który polecił skarbnikowi, sekretarzowi, i bibljotekarzowi, zdanie rocznego sprawozdania. Po wysłuchaniu tegoż, udzielili członkowie ustępującemu zarządowi absolutorjum. Następnie odbyły się wybory nowego zarządu przez tajne głosowanie. Prezesem został wybrany p. Tomaszewski (ponownie), wiceprezesem p. Michalski, sekretarzem p. Pietrzyński, skarbnikiem p. Niecuchowski, zaś bibljotekarzem ponownie p. Matelak. P. Tomaszewski wziął więc dalszy przebieg zebrania w swe ręce. Omawiano sprawę udzielania pożyczek członkom z kasy Tow., i kilka innych, lecz mniej ważnych spraw. Nadmienić trzeba jeszcze, że zdecydowano się, przystąpić do LOPP. Wysłano również prośbę do p. prezydenta miasta Barciszewskiego, wiceprezydenta Hensla, i dyrektora elektrowni i gazowni Żakowskiego o przyjęcie członkostwa honorowego na co sobie wymienieni panowie słusznie zasłużyli.

Przed zamknięciem zebrania podziękował p. prezes przedstawicielom prasy, m. i. przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego" za łaskawe przybycie na ich zebranie.

(Młodemu towarzystwu życzymy z naszej strony pomyślnego rozwoju. — Redakcja.)

Z. O. K. Z. We Woźnikach, tut. powiatu założony został z inicjatywy p. Gorczyczkiewicza Związek Obrony Kresów Zachodnich na Woźniki i okolicę. Prezesem wybrano inicjatora p. Gorczyczkiewicza, zaś sekretarzem tamt. nauczyciela p. Szymczaka.

Na pomnik Chrobrego złożył Korpus Podoficerski 17. pułku art. 120 zł. Tak hojnego daru, ze strony tych, którzy sami wiele nie mają, nie spodziewał się chyba nikt. Cześć Wam Panowie Podoficerowie!

Państwowe Stado Ogierów wysyła już swych wychowanków na poszczególne majątki, gdzie pozostaną mniej więcej do końca sierpnia. Praca wre więc w Stadzie, w całem tego słowa znaczeniu. Nadmienić trzeba, że gnieźnieńskie Stado jest drugie największe i posiada śliczne okazy których jest ca. 250. Obecnym dyrektorem jest p. Prądzyński, skarbnikiem zaś p. Idziński.

Szamocin.

W poniedziałek, dnia 1. bm. urządziło tut. Tow. Nauczycieli Polskich swą zabawę karnawałową. Przebieg był następujący: Przemówienie Inspektora Szkolnego p. Pituły, przedstawienie amatorskie, śpiew, koncert i zabawa taneczna.

Pan Insp. Pituła mówił „O Polsce wymarzonej a rzeczywistej i o niezadowolonym Polaku" Następnie odegrano dramat Żeromskiego „Ponad śnieg", w 3. aktach. Wszyscy amatorzy wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, za co publiczność nie skąpiła im oklasków. Przedstawienie to najlepiej wypadło z pośród wszystkich przedstawień w ciągu ostatnich dwu lat.

Chór Nauczycieli odśpiewał na 4 głosy piosenkę „Tęsknota", pod batutą p. Wawrzyniaka. Chór ten występował pierwszy raz i byłoby pożądanem, aby istniał dalej, gdyż zawiera dobry materjał śpiewaczy.

Dalej odegrał p. Wawrzyniak 2 sola skrzypcowe z towarzyszeniem fortepjanu, (p. Stankiewicz i p. Droszcz.) Potem puszczono się w ochocze tany, które trwały prawie do rana. Podczas zabawy tanecznej zaśpiewała p. Szymańska z Jaktorowa pieśń: „Chryzantemy" przy towarzyszeniu skrzypiec p. Wawrzyniaka. Ponieważ wstęp był na tę zabawę bezpłatny, łatwo sobie wyobrazić, że wszyscy zaproszeni, prócz naszego duszpasterza in corpore się stawili. Koszta zabawy pokryto z dobrowolnych składek.

Wiadomości z Torunia.

Do naszych abonentów. Abonentom naszym i odbiorcom z filji toruńskiej donosimy, że lokale filji przenieśliśmy do domu przy ul. Wielkie Garbary 31, I. piętro. (dawne biura adw. Przysieckiego) wprost ul. Sadlarskiej. W dawniejszym lokalu pozostanie tymczasowo tylko ekspedycja, czynna od 11 do 1 i 3 do 4 popoł. Z wszelkiemi sprawami prosimy zatem zwracać się poza temi godzinami pod powyższym adresem.

Z ruchu podoficerów rezerwy. Dnia 30 ub. m. o godz. 8 wiecz. rozpoczął się na sali Strzelnicy II zjazd Związku Podoficerów Rezerwy Ziem Zachodnich. Z całej zachodniej Polski zjechało się około 80 delegatów. Zjazd zagaił prezes Związku p. Manich z Poznania. Marszałkiem obrano kol. Ekierta. Obrady trwały 2 dni i zakończyły się referatem dr. Szurleja prezesa Związku Ofic. Rez., który w tym celu specjalnie przybył do Torunia.

Punktem kulminacyjnym zjazdu były wybory nowego zarządu i uchwała zmian statutu. Statut zmieniono w tym kierunku, że Związek obecnie już obejmować będzie całą Rzeczpospolitę. Do zarządu wybrano ponownie w uznaniu zasług poniesionych dla organizacji przez aklamację pp. Mamicha — prezesem, Podeszwę — generalnym sekretarzem, Blocha — skarbnikiem, wicepr. Kniata, zast. skarbnika — Rutkowskiego, komendantem — Urbaniaka, zast. sekr. — Koswendę i radnych Paczyńskiego i Dembińskiego. Obrady zakończono odśpiewaniem Roty, poczem odbył się wspólny wieczorek taneczny. (Z powodu braku miejsca obszerniejszego sprawozdania nie możemy umieścić. — Red.)

Co nam donoszą z Golubia. Według krążących po mieście pogłosek, wykryto w kasie leśnej w Golubiu bardzo poważne nadużycia datujące się już od dłuższego czasu. W sprawę tę rzekomo zawikłany ma być p. Jygenda (z tut. Województwa) który ma obowiązek czuwania nad kasami leśnemi przy Dyrekcji Lasów. Raporty jego o przeprowadzonych dochodzeniach dotychczas zawsze brzmiały jaknajlepiej i mówiły o porządkach w kasach. Podajemy tę wiadomość z obowiązku dziennikarskiego będąc przekonani, że Min. Roln. i Dóbr. Państw. oraz Najwyższa Izba Kontroli Państwa tą sprawą jaknajrychlej się zajmą.

Uzupełnienie. Jak wiadomo, na skutek naszej notatki o nieporządkach w ochronce miejskiej, Rada Miejska wydelegowała komisję do zbadania tych zarzutów. Ponieważ w międzyczasie dowiedzieliśmy się, że wspomniany chłopiec nie w bieliźnie, ale w ubranku uciekł z zakładu do szkoły przy ul. Chełmińskiej. Krążą po mieście pogłoski, jakoby odnośne czynniki tę skandaliczną sprawę chciały zatuszować. Zwracamy zatem uwagę odnośnej komisji na ten fakt, jak i okoliczność, żeby dla zbadania sprawy ściągnęła z inspektoratu szkolnego protokół sporządzony w tej sprawie, przez ciała pedagigiczne wymienionej szkoły, i baczną zwróciła uwagę na przesłuchanie osób postronnych, które o tych zajściach wiele mogą powiedzieć. My odczekamy wyników, a w razie potrzeby, służyć będziemy dalszemi wskazówkami.

Wprowadzenie ruchu 7 minutowego. (tramwajowego). Od ub. soboty kursują tramwaje co 7½ minuty. Równocześnie zaprowadzono zwyczaj wkraczania platformą tylną i wychodzenia przednią, co znacznie ułatwi konduktorom pracę.

Czyżby listy ginęły bezpowrotnie? W ostatnich dniach zginęły w drodze z Torunia do Bydgoszczy kilka listów naszego korespondenta. Czyżby to był tylko przypadek? Żywimy nadzieję, że mogły one zginąć tylko już podczas transportu, gdyż o sprawności tak toruńskiej, jak i bydgoskiej poczty niejednokrotnie mieliśmy okazję się przekonać i spodziewamy się, że wypadki te się nie powtórzą.

Naśladowania godna ofiarność. Z powodu zaginięciu listów toruńskich choć spóźnioną, podajemy wiadomość, że restauratorzy tutejsi na rzecz bezrobotnych uchwalili wypłacić tymczasowo 500 zł. Pozatem, postanowiono urządzić kwestę w lokalach za pomocą bloczków i puszek.

Magistrat nie wydaje bonów. Jak się okazało w ostatnim czasie, wiele zarejestrowanych bezrobotnych nie przyjęło wskazanej im pracy. Zatem Magistrat, widząc w tem spekulację lenivych czynników, na dobroczynności publicznej postanowił nie wydawać bonów, lecz tylko jedzenie i wskazywać warsztaty pracy.

Z kina Cristal. Dzięki nadspodziewanemu powodzeniu, „Iwonka" idzie jeszcze aż do poniedziałku. Ponieważ obecnie już zaprowadzono ceny normalne, nikt nie powinien pozostać w tych dniach w domu, kto nie widział tego przepięknego obrazu polskiej wytwórni. Znaczyłoby to bowiem „być w Rzymie i nie widzieć Papieża".

Z Świecia.

Doroczne walne zebranie miejscowego Towarzystwa gimn. „Sokół" odbyło się dnia 27. ub. m. które zagaił, oraz przewodniczył prezes p. Domachowski, witając reprezentantów okręgu pp. Maciejewskiego i Kunza z Grudziądza. Następnie przeczytano protokóły z zebrań. Dalej, sekretarz Stusiński referuje, że towarzystwo liczy obecnie 105 członków. Zebrań plenarnych odbyło się 7, zarządu 15, zabaw 4 i wycieczek familijnych 3. Skarbnikowi i zarządowi udzielono absolutorjum. Teraz przystąpiono do wyboru zarządu. W tajnem głosowaniu wybranona prezesa druha Domachowskiego, lecz tenże z powodu obarczenia pracą urzędu nie przyjął. W dalszem głosowaniu wybrano na prezesa rektora Zatorskiego, wiceprezesa Bel. Nelkiego, a następnie przez aklamację 12 druhów i to: Domachowskiego, Galanta, Strusińskiego, Hoffmanna, inż. Sohmidta, Kujaczyńskiego, Nikczyńskiego, St. Chruścińskiego, M. Cybulskiego, Mączkowskiego, L. Murawskiego, i Partykę.

Pożar. W wiosce Ciemnik Węglarki, wybuchł w czwartek ub. tygodnia pożar u wdowy Karoliny Nowak. Spłonął dach słomiany domu mieszkalnego. Przyczyna pożaru narazie nieznana.

SUCHA. (Z życia rolników.) Ub. niedzieli odbyło się w lokalu p. Sroczyńskiego walne zebranie Kółka Rolniczego. Wybrano zarząd na rok bieżący. Prezesem został znów p. Wiese, zastępcą p. F. Jędryczka, sekretarzem p. W. Jędryczka, a skarbnikiem p. Wł. Koźlinka. Uchwalono uczcić naszego wielkiego rodaka ks. St. Staszyca, obchodem na wieczorku familijnym.

WARLUBIE. (Ciekawe przedstawienie.) Tow. Powstańców i Wojaków w Warlubiu urządza w niedzielę, dnia 7. lutego br. na sali p. Popławskiego wielkie przedstawienie amatorskie „Na wymiarze", czyli czcij Ojca i Matkę twoją. Początek o godzinie 7. wieczorem. Zainteresowanie niedzielnym wieczorem jest bardzo wielkie.

LUBODZIEŻ. (Uzupełnienie.) W uzupełnieniu naszej notatki z dnia 2. bm. zaznaczamy, że reżyserował sztukę znany działacz tutejszy prof. Erenfeicht, a nie p. Szulc.

Nowe nad Wisłą.

Znamienny proces.

Jaskrawe światło na stosunki panujące w tutejszej okolicy rzuciła rozprawa, która odbyła się w tutejszym Sądzie w piątek, dnia 29 ub. m. Oskarżeni byli pp. Szróbka, b. członek Wydziału Powiatowego w Świeciu(!!) i prezes filji Z. Z. P.; oberżysta Kozłowski, Janeczek, Lewandowski Gajewski, Wódkowski, Kałdowski, Koester i Kasprzycka, wszyscy zamieszkali w Bzowie, powiatu świeckiego. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym ciężką zniewagę czci wójta i sołtysa Maciejewskiego z Bzowa. Oskarżony Szróbka, b. członek Wydziału Powiatowego, wystosował na ręce p. posła z NPR., p. Redera z Grudziądza pismo, które zawierało ciężkie zarzuty przeciw wójtowi i sołtysowi p. Maciejewskiemu np. że pobierał za wiele podatków, że kasa gminna nie zgadzała się, że odbierał renty przynależne (?!) poszczególnym obywatelom, krzywdził ubogich gminnych itd. Pismo to poseł Reder oddał Województwu, które bez wytoczenia procesu dyscyplinarnego odebrało p. Maciejewskiemu komisaryczny urząd wójtowski. Do żywego tem postępowaniem dotknięty p. Maciejewski oddał sprawę prokuratorji, która na podstawie tego wytoczyła oskarżonym proces o zniewagę czci. Na świadków powołano coś 15 osób. W toku rozpraw tak zastępca prokuratora jako i obrona zrezygnowała z przesłuchania części świadków. Rozprawy wykazały, że zarzuty czynione p. wójtowi i sołtysowi Maciejewskiemu były nieuzasadnione. Pismo wygotował Szróbka i kazał oskarżonym podpisać, którzy w przeważnej części nie wiedzieli nawet o co chodzi, słyszeli, jak się mówi, że dzwonią, ale nie wiedzieli w którym kościele. Występujący jako świadek p. sołtys Maciejewski umiał się za zarzutów uczynionych mu w piśmie oczyścić. Zeznania świadków nie przyniosły nic, coby wypadło na korzyść oskarżonych. Ci musieli sami przyznać, że o zarzutach ciężkich zawartych w piśmie nic nie wiedzieli i nie starali się wcale o ich wyjaśnienie. To też zastępca prokuratora zażądał dla głównego oskarżonego Szróbki 3 miesiące więzienia a dla innych po 8 dni więzienia. Mimo świetnej obrony p. adwokata Wronickiego z Grudziądza Sąd skazał Szróbkę na 40 zł., a innych oskarżonych po 10 zł. kary i koszta postępowania. Rozprawom przewodniczył p. sędzia pokojowy Wojnowski z Kończyc. Rozprawa ta wykazała, jak smutne stosunki zdają się panować w gminie bzowskiej i jak lekkomyślnie niektórzy ludzie obchodzą się ze czcią i dobrem imieniem bliźniego! Któż bowiem zwróci spotwarzonemu wójtowi i sołtysowi jego zmartwienie z powodu zniewagi czci i utraty urzędu honorowego jako wójt? Zasądzeni odwołali się przeciw wyrokowi do wyższej instancji. Doprawdy smutne stosunki panują w naszem społeczeństwie, które tak skóre jest do odbierania czci bliźniemu. N.

Grudziądz.

Smutna statystyka. Tutejszy inspektorat szkolny zaapelował publicznie do sumienia rodziców, ażeby przyszli z pomocą szkole przy zwalczaniu szerzącego się wśród młodzieży alkoholizmu. Powodem odezwy są zastraszające cyfry statystyczne jednej z tutejszych szkół, uzyskane w drodze dobrowolnego przyznania się; wedle tej statystyki, pewnej niedzieli piło wódkę w domu 60 chłopców, piwo 56, wódkę i piwo 11 inne napoje alkoholowe 50, = 177 chłopców. Tej niedzieli paliło papierosy 92 chłopców, w kinie było 162, w kościele nie było 91; pijanych chłopców było 31. Liczby te są wprost potworne i dają dużo do myślenia.

Z działalności T. C. L. Na ostatniem zebraniu komitetu T. C. L. uchwalono urządzić w okresie postu trzy odczyty o Staszicu i to w Terpnie, Mniszku i na Chełmińskiem przedmieściu. Jako delegata na Sejmik oświatowy odbyć się mający w Poznaniu, dnia 9. bm., wybrano sekretarza zarządu T. C. L. p. Ossowskiego. Zebrani stwierdzili z zadowoleniem fakt, że liczba członków wspierających, pomimo niepomyślnych stosunków gospodarczych znacznie się powiększyła, i wynosi obecnie około 100. Zwyczajnych człon-

ków jest 400. Wypożyczalnia wydaje dziennie przeciętnie 70 książek. Frekwencja czytelni, urządzonej w gmachu muzeum miejskiego jest odpowiednia.

Parcelacja majątków. Obszar, przeznaczonych na częściową parcelację majątków Mełno, Orle i Annowo wynosi około 2000 mórg. Z parcelacji zamierzają przedewszystkiem skorzystać małorolni przyległych wiosek celem zaokrąglenia swych posiadłości. Czy nowe powstaną osady, jest ze względu na brak kapitału i drogość materjałów budowlanych nie pewne. Grunta wymienione są buraczane, tak samo bliskość cukrowni w Mełnie i stacji kolejowej stanowią momenty tak zachęcające, że parcelacja pomyślnie będzie załatwiona.

Eksport wyrobów fabrycznych. Znana firma Herzfeld — Viktorjus otrzymała znaczne zamówienia z Rumunji, na żelazne rury i garnki, a z Turcji na wyroby sanitarne. Z tego powodu, pracuje obecnie fabryka w Mniszku przez cały tydzień, a fabryka grudziądzka, przez 5 dni tygodniowo.

Śliwice.

Z życia Tow. Młodzieży Męskiej i Tow. Powstańców i Wojaków. — Urząd gminny na straży polskości.

Rzadko kiedy docierają wiadomości o życiu społecznem w Śliwicach poza granice tej wioski, położonej wśród Borów Tucholskich, chociaż i tutaj, niemniej jak wszędzie, praca wre. Znajdziemy bowiem i tutaj ludzi, którzy starają się krzewić ducha polskiego, z całem poświęceniem się. Na pierwsze miejsce wysunąć wypada Zarząd Towarzystwa Młodzieży Męskiej, który zdołał skupić liczne grono młodzieńców. Pochwały godne jest przedewszystkiem utrzymanie własnej, przytem dość licznej orkiestry pod batutą miejscowego organisty. Uniezależnia ona bowiem przy uroczystościach narodowych i kościelnych wioskę w zupełności od różnych zamiejscowych orkiestr.

Niemniej intenzywnie pracuje Tow. Powstańców i Wojaków istniejące coprawda zaledwie kilka miesięcy. I tak uchwalono na ostatniem posiedzeniu w dniu 31. ub. m. wybudować własną strzelnicę. Grunt pod budowę takowej oddaje bezpłatnie rolnik p. Gaca, za co należy mu się największe uznania. Sztandar już zakupiony a z chwilą zawitania wiosny odbędzie się uroczyste poświęcenie tegoż. Aczkolwiek członkowie zarządu znani miejscowi kupcy, rzemieślnicy i urzędnicy okazują wielką obowiązkowość, to jednakowoż zauważyć można brak tych ludzi, którzy po odbyciu służby w Wojsku Polskiem stanowić powinny największy odłam członków. Bądź co bądź Towarzystwo Powstańców i Wojaków ma w Śliwicach szerokie pole działalności i bezwzględnie zasługuje na poparcie ze strony miejscowego społeczeństwa.

Od kilku dni upiększono wioskę naszą nową tablicą orjentacyjną, zawierającą wszelkie dane co do przynależności gminy. Żałować nam tylko wypada, że przyłączono nas do Województwa Pomorskiego, bo przecież wolelibyśmy być mieszkańcami Województwa Pomorskiego. A może to najnowsza pisownia? Pozatem Solectwo wydaje karty Ubezpieczalni Krajowej Westpreussen. Może ze względu na przysłowie: Co się odwlecze, to nie uciecze... Wystarczy przecież teśmy Polakami...

TUCHOLA. (Ofiara krwawego czynu zmarła.) Robotnik Fryca, którego w Bladowie ciężko pokaleczył kolega jego Pachojka, zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

WĄBRZEŹNO. (Śmiertelny wypadek.) W ub. piątek, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią, zastrzelił się U. Waczkowski, ze wsi Radzyn, zatrudniony u kowala Dylewicza.

NOWACERKIEW, pow. chojnicki. (Kradzież). Do zabudowań p. Bublitza w Nowejcerkwi wkradli się złodzieje, zabierając nie spostrzeżeni drobne rzeczy wartości 100 zł.

OBJEZIERZE, pow. chojnicki. (Straszna śmierć narzeczonych). W ub niedzielę było wesele w Wysoce, powiat tucholski. Jeden z weselnych gości, robotnik Schmelter z Wysoki udał się pod wieczór przez zamarznięte jezioro Wysockie do pobliskiego Objezierza powiat chojnicki aby swoją narzeczoną Bronisławę Rekowską przyprowadzić na wesele. Narzeczonej nie było w domu. Dopiero późnym wieczorem około 10-tej oboje szli przez jezioro do Wysoki. Kiedy dziewczyna następnego dnia jeszcze nie była w domu, rodzice niepokoili się i posłali do Wysokiej. Tu dowiedzieli się, że Schmelter wieczorem poszedł do Objezierza, ale nie powrócił więcej. Wszczęto poszukiwania, zauważono przerębie na jeziorze, blisko brzegu wysockiego. Tam znaleziono zwłoki utopionych narzeczonych.

KOŚCIERZYNA. (Aresztowanie defraudanta.) W ub. piątek został zaaresztowany pomocnik Urzędu Skarbowego Zając, który 2 lata temu, przybył z b. Kongresówki i podobno zaraz po objęciu posady zaczął przywłaszczać sobie powierzone mu kwoty. Manko wynosi około 4.900 zł. Defraudant liczy dopiero 22 lata; wykształcenie jego jest mniej niż średnie, i dlatego zadziwia wszystkich, jak można było powierzyć mu tak odpowiedzialne stanowisko i to nadomiar bez dostatecznej kontroli.

GARCZYN, pow. kościerski. Na walnem zebraniu Tow. Powstańców i Wojaków wybrano nowyzarząd, do którego weszli: Pabis St. prezes naucz. Guski sekretarz, kupiec Świerkowski skarbnik Muszyński komendant nauczyciel Szalewski z Orla wiceprezes, zast. sekretarza Michnowski, Bemowski, chorąży J. Loroch, Wichman, Rekowski. Mężowie zaufania Bemowski, z Garczyna, Szalewski z Orla, komisja rewizyjna: Loroch J., Majera, Cichała.

Sztance żałosne o pośle-maljarzu.

Pewien poseł, gdy klubowy zmierził
sobie trendzel,
po Dzienniku Kujawskim wycierał
swój pendzel.

* * *

Chwalili go zato obcych stronnictw
herści,
choć pendzel jego z oślej zrobiony był
sierści.

* * *

A farby ,jakimi walczył w tej batalji,
też miały dziwną markę: made w
Portugalji.

* * *

Więc urągał ów malarz: Teskę
zakatrupię,
bo pendzel i farby noszę zawsze
w kupie.

* * *

O kluczniku niebieski, dlaczego
pozwalasz,
by pod Twoje nazwisko podłaził ten
malarz?

* * *

I by Samson endecki niósł w Chadecję
lęki
używając go w boju jako oślej
szczęki?

* * *

Lub zamiast na Bydgoszcz srogą
rzucać bombę,
dął w maljarza jak Jozue
w jerychońską trąbę?

* * *

O tempora! o mores! dziś rymy
i sztance,
a jutro pan maljarz może spać
w dziekance...

Wieczory bydgoskie.

(W cukierni Łuczyka).

— Wróciłem z Warszawy i mówię wam, że chory jestem z irytacji. Przyjechałem tam właśnie, gdy się zaczął strajk telefonistek, a zaraz po nim i strajk tramwajarzy. Przebieg strajku znacie z korespondencyj warszawskich w Dzienniku, ale trzeba było i być na miejscu, aby wyczuwać tę zgniłą atmosferę, jaka w tem mieście panuje. Nie mówię o skandalicznem niedołęstwie władz, bo do tego jesteśmy już przyzwyczajeni. Nie można żądać jakiejś męskiej energji i poczucia siły u ludzi, którzy całe życie trzymali kark w jarzmie moskiewskiem i dobrze się z tem czuli, byle pełne koryto mieli przed sobą. Ale ten ogólny nastrój w stolicy, taki bezmyślny, tępy, nastawiony tylko na zabawy, na lekki zarobek, kierowany przez czerwone Ekspressy i Kurjery w najgorszym sensie, jednem słowem obrzydzenie mnie zbierało na każdym kroku. I to ma być duchowa stolica Polski! Toż to istna puszka Pandory, z której tylko same zło i same nieszczęścia na kraj wyłażą!

— Urągacie Witosowi, ale ten chłop dobrze przewidywał, gdy proponował aby stolicą Polski był Kraków albo i każde inne miasto, tylko nie ta pijana swym niespodziewanym awansem Warszawa.

— Tani projekt, bo niewykonalny.

— Dlaczego niewykonalny?

— Przecie pół Warszawy musiałoby się przenieść pod Wawel. Gdzie by się to wszystko pomieściło?

— Tylko centralne władze i nikt więcej. Te różne banki, towarzystwa akcyjne, koncerny i inne djabły mogłyby się trzymać nadal swej kochanej Warszawki.

— Nie sposób choćby tylko centralne władze w Krakowie pomieścić.

— Gdy przed dwoma laty nad tym projektem zupełnie serjo dyskutowano, to była myśl, aby te władze pomieścić na Wawelu. Wszystkie by tam wlazły.

— Dziękuję! Więc poto się odnawia Zamek wysiłkiem całego narodu, aby w salach królewskich różne smarkule jadły butersznity i ćmiły papierosy. Ładnie by dawna rezydencja królów polskich do kilku lat wyglądała.

— Z drugiej strony przyznajcie jednak, że jest to wielkim zbytkiem, aby przy tej ciasności pomieszczeń przeszło tysiąc ubikacji stało bez żadnego pożytku.

— Proszę bardzo, na Wawelu będą ulokowane muzea i inne tego rodzaju instytucje.

— Choćby, to jeszcze będzie tam dosyć miejsca na pomieszczenie całego gabinetu i wszystkich ministerstw.

— Przepraszam, ale panowie nie mówicie o zasadniczej kwestji. Jakiż cel miałoby to przełożenie stolicy do Krakowa?

— Pod względem moralnym nadzwyczajny. Przecież na to się wszyscy zgodzicie, że całe zło naszego leży w atmosferze dzisiejszej stolicy. Tam jest powietrze tak zatrute miazmatami korupcji, niesumienności, braku wszelkiej etyki, że ta zaraza rozchodzi się stąd i na kraj, zamiast żeby jakieś ozdrowienie z kraju szło na stolicę. Przecie tego nie zaprzeczycie, że urzędnicy w takim Krakowie czy Poznaniu inaczej by pracowali, niż w tej Babilonji...

— Do paru lat Kraków stałby się taką samą Babilonją.

— Nieprawda. Kraków ma o wiele solidniejsze podłoże moralne. Weźmy decydującą w tym wypadku kwestję urzędniczą. Warszawa posiada w swych murach olbrzymi procent małopolskich funkcjonarjuszy. Ludzie ci, pod rządem austrjackim byli wzorowymi urzędnikami co do sumienności i uczciwości, pomijając ich system biurokratyczny. A cóż stało się z nimi w Warszawie? Pewna część zeszła na bezdroża, pociągnięta przykładem kongresowiaków, wielka część uciekła znowu do Małopolski, rezygnując z dygnitarstw, wyższych rang i płac, a ci, którzy musieli tam zostać, przeklinają tę chwilę, w której na przeniesienie do Warszawy się zdecydowali. Ci ludzie czują, że się duszą, że giną w tamtejszej atmosferze. Nie są przyzwyczajeni do tego stołecznego chaosu, bałaganu, do tej korupcji, do traktowania posady swej jako dojnej krowy tylko a nie warsztatu pracy obywatelskiej.

— Z Wielkopolski nie dużo ludzi tam poszło, ale ci to samo mówią.

— Wielkopolanie jeszcze gorzej odczuwali to bagno, bo na swoim terenie byli przyzwyczajeni do bardzo twardej pracy. Tu nikt nie przewijał się przez życie psim swędem. Zdrowie moralne człowieka wykazuje podobną organizację, co i zdrowie fizyczne. Jest klimat atmosferyczny, ale jest tak samo i duchowy. Jak się ginie w klimacie malarycznym, tak samo ginie się i w bagnie wielkomiejskiem. To stara i znana zasada. Nie na próżno mówi się o „warszawskiej chorobie" zupełnie tak samo jak o żółtej febrze. Trzeba być pod względem moralnym niezwykle odpornym, aby się oprzeć tej zarazie syreniego grodu. Nawet gdyby do Warszawy wysłać niewiem jak tęgiego czy nawet genialnego człowieka, to — jak słusznie ktoś powiedział — on po krótkim czasie albo wyjedzie z Warszawy rozgoryczony, albo go stamtąd wykopną z pasją i z kpinami jak ś. p. Bilińskiego, albo wreszcie, jeśli wytrzyma w Warszawie, to stępieje niebawem i ostatecznie wżyje się w myśl, że inaczej być nie może i nie powinno.

— Wszystko to bardzo ładnie, ale Warszawa nie ponosi zato, jaką jest, bezwzględnej winy. Pamiętajcie, że ją Moskal wiek cały w takim a nie w innym duchu wychowywał. Warszawa jest dzisiaj tragicznym zlepkiem Azji i Europy. Łączy zewnętrzną kulturę z ciemnotą i przesądami Transkaukazji. Pragnie błyszczeć i panować, ale dąży do tego w sposób bardzo szczególny. Zamiast usiłować wybić się do góry na swem kierowniczem stanowisku, aby całemu narodowi imponować, ona stara się konsekwentnie obniżyć to środowisko, z jakiego wyrosła. Kraj cały traktuje jako „prowincję", dla której dobre są same ochłapy tylko. Przeszkadza jak histeryczna zazdrośnica kulturalnej rozbudowie innych miast, radaby wszystkie zgnębić, poniżyć, zupełnienie jak ta stara rozpustnica, która nieznosi koło siebie młodszych i ładniejszych kobiet, aby jej wdzięki bez tego niebezpiecznego tła tem lepiej się uwydatniały. Tylko na łonie takiej kokoty mogły się narodzić i rozwinąć te różne Lewiatany, Skarbofermy, Pociski, Latające Trumny, Nitraty, Frankopole i inne bandyty. Jestem przekonany, że w krakowskiej atmosferze taki nadmiar łajdactw byłby niemożliwy.

— A temu wszystkiemu pomaga administracja, której się dorwali panowie warszawiści i wytworzyli dzięki swemu systemowi administracyjnemu chaos bezrobocia, nędzy, korupcji, łapownictwa i wszelkiego bałaganu. A przecież pierwszym warunkiem dobrej administracji jest duch, jaki ją ożywia i nadaje jej swoiste piętno. Te setki i tysiące rozporządzeń, jakie dotychczas Warszawa spłodziła, to materjał dla psychologów i psychjatrów, świadczący o wielkiej duchowej i moralnej wieży Babel.

— Ba, nie zapominajcie, że rozporządzenia te robili ludzie na których Polska spadła jak wiązka siana na osła. Oni płodzili to wszystko bez planu, bez duszy, bo i skąd miała się wziąść u nich dusza? Zresztą przyzwyczaili się do traktowania ogółu obywateli jako ludności podbitej i ten feldwebłowski tenor ich wszystkich poczynań każdego wrażliwego człowieka może do obłędu doprowadzić.

— Panowie, my tu Warszawę obdzieramy żywcem ze skóry, a tymczasem czas do teatru.

— Skąd? Dopiero szósta godzina.

— Tak, na zegarze Łuczyka. Na mieście jest już pół do ósmej. Ten zegar od paru tygodni szóstą pokazuje.

— A to ładny mi gospodarz z Łuczyka!

— Czy to on jest zobowiązany do nastawiania gościom zegara?

— Naturalnie. Tak jak ma świeże ciastka, najnowsze gazety, tak powinien mieć i dobrze idący zegar. Do tego goście mają prawo...

ZMARLI

Śp. Jan Sołtysiński, właściciel Brdowa i Buczkowa w pow. wągrowieckim.

Śp. Zbigniew Biernacki, radca sprawiedliwości i notarjusz w Witkowie.

Śp. Teodor Bielawski w Pleszewie.

Śp. Stanisław Iwański w Poznaniu.

Radjo- (32638

odbiorniki, głośniki oraz wszelkie przybory

instalacja telefonów, dzwonków.

Budowa anten.

RADJO I ELEKTROTECHNIKA

Alojzy Glyda - Bydgoszcz,

Telefon 738. Gdańska 158.

W niedzielę, dnia 7-go lutego
w hotelu pod Orłem
Wenta
połączona z tańcami.
Konferencja Pań św. Wincen ego przy Farze.

KRONIKA.

Bydgoszcz, dnia 6 lutego 1926 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Tytusa.
Jutro w niedzielę Romualda.
Wschód słońca o godzinie 7.37.
Zachód słońca o godzinie 4.52.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH:

Od środy 3. 2. br. do poniedziałku 8. 2. br. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

26908) **Wypożyczalnia Książek Lektora** ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.-

Teatr Miejski.

Dziś w sobotę **występ znakomitego chóru ukraińskiego** pod batutą Dymitra Kotki. Wczorajszy występ zespołu śpiewackiego został przyjęty wprost entuzjastycznie. Program dzisiejszy zupełnie odmienny i nowy.

W niedzielę 7 bm. o godz. 3.30 po raz ostatni Schillera **„Zbójcy".**

Wieczorem o godz. 8 cudna bajka Dickensa **„Świerszcz za kominem".**

W poniedziałek 8 bm. i we wtorek 9 bm. wieczorem przedstawienie nie odbędzie się.

W te dni o godz. 3.30 po poł. odegrane zostanie **„Balladyna"** i **„Sybir"** dla miejscowego garnizonu wszystkie bilety już wysprzedano.

W przygotowaniu najlepsza komedja francuska **„Król"** która swym humorem i obserwacją życia politycznego zyskała ogromne powodzenie a obecnie na scenie Teatru Polskiego w Warszawie jest grana kilkadziesiąt razy bez przerwy.

Teatr Popularny

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w sobotę o godz. 8 wieczorem wznowienie znakomitej mieszczańskiej komedji pt. **„Popychadło"** z M. Sokołowską w głównej roli. W akcie pierwszym charakterystyczna Polka „Ojra".

W niedzielę po poł. o godz. 3.30 po cenach zniżonych wodewil ze śpiewami i tańcami **„Na poddaszu"** w 4 aktach. Wieczorem o godz 8 **premjera** znakomitej komedji J. Korzeniowskiego **„Panna mężatka"** w której pierwszy raz wystąpią nowozaangażowani artyści teatru poznańskiego Roman i Józef Andrzejewscy.

OD REDAKCJI. Z powodu wyjazdu członków naszej redakcji na zjazd dziennikarzy do Grudziądza, redakcja nasza jest dziś po południu dla Publiczności nieczynna.

— **Osobiste.** Pan Stanisław Pankanin, dekretem Pana Wojewody z dnia 19 stycznia rb. zatwierdzony został na 12 lat jako burmistrz m. Łobżenicy.

— **Do zarządu Tow. Miłośników miasta Bydgoszczy** należy również p. Günzel, dyrektor ogrodów miejskich. Przez przeoczenie w sprawozdaniu wczorajszem nazwisko to opuściliśmy.

— **Dobra nowina.** Dowiadujemy się, że Sokolstwo Bydgoskie po długich staraniach i zabiegach, ma pewne zapewnienie, że jego dążenia do stworzenia w Bydgoszczy boiska i Domu Sokolego mają wszelkie podstawy realizacji. Odpowiednim ku temu miejscem według wskazówek przedstawicieli miasta być może parcela miejska nr. 187 pomiędzy ulicą Płocką i Czarną Drogą.

— **Wentę na bezrobotnych** urządza w niedzielę 7 bm. w sali Patzera Konferencja Pań Miłosierdzia parafji św. Trójcy. Dzięki staraniom komitetu zabawowego ma być odegrane przedstawienie amatorskie i zabawa z wielu niespodziankami. Konferencja Pań Miłosierdzia zaprasza uprzejmie wszystkich na wentę, gdyż z funduszów zebranych pragnie dopomódz nietylko bezrobotnym, ale i biednym. Pomóżcie, dobrzy ludzie, obetrzeć łzę biednym, a z pewnością Bóg to wynagrodzi!

— **Przypominamy o „Białym Tygodniu w firmie** Chudziński Maciejewski, gdzie można zaopatrzyć się w towary dzien. potrzeby, jako i towary białe bieliźniane po wyjątkowo niskich cenach. Radzimy korzystać z okazji, jaka nadarza się tylko raz w roku.

— **Sodalicja Marjańska Mężczyzn w Bydgoszczy** urządza w poniedziałek dnia 8 bm. o godzinie 8 wieczorem w salce S. S. Elżbietanek, ul. Petersona 2 miesięczne zebranie, na które członków i sympatyków zaprasza. Wspólna komunja św. odbędzie się dopiero 14 bm.

— **Towarzystwo śpiewu „Echo"** urządza w niedzielę, dnia 14 bm. w salach hotelu pod Orłem doroczny bal maskowy dla członków i zaproszonych gości. Komitet nie wątpi, że jak w ub. latach, tak i w bież. roku uczestnicy zabawy miłe i długotrwałe wyniosą wspomnienia. Szczegóły w zaproszeniach.

— **Morozowicz — bezrobotnym.** Przypominamy Sz. publiczności, że dziś wieczorem w salach Kasyna Cywilnego odbędzie się „Bal ludowy" z którego dochód przeznaczono dla bezrobotnych. Moc atrakcji, występy artystów. Wstęp 1,50 zł. bez zaproszeń. Maski mile widziane. Tańce trwać będą do południa w niedzielę. Kto chce ulżyć doli bezrobotnych, niech spieszy dzisiaj na „Bal ludowy".

— **Wojsko ku czci Reymonta i powstania 1863 r.** W czwartek 4. bm. odbył się uroczysty wieczór dla garnizonu bydgoskiego w Resursie Kupieckiej. O Reymoncie wygłosił gorący odczyt kpt. Demków; prelegent zarecytował też z „Chłopów" z „Jesieni" — wesele Jagusi z Boryną. Zarecytował również ustęp, opisujący mowę Bożego Narodzenia z „Zimy". Prelegent podniósł trafnie i dobitnie jak Polska wojująca tworzyła podłoże moralne dla swego narodu, jak tworzyła piśmiennictwo które było dla całego narodu świętą ewangelją. Wyraził on też nadzieję, że owe duchy twórcze narodu tak długo będą gnieść swą fatalną siłą twórczą pospolitych zjadaczy chleba, aż istotnie udoskonali się społeczeństwo, udoskonali się cała polska twórczość i dobrze będzie w Rzeczypospolitej.

„O powstaniu 1863. r." mówił kpt. Zabłocki żywo i gorąco. Oddeklamowano też „Testament" Słowackiego, tegoż „Smutno mi Boże", a chór „Halka" zaśpiewał: „Wyleć orlę"! Lachmanna „Sztandary polskie w Kremlu" Demkowa „Wiosno!". Całość wypadła uroczyście.

— **Z Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego.** Stosownie do rad i życzeń wyrażanych ze strony naczelnych władz harcerstwa oraz Min. Oświaty i kół rodzicielskich, utworzono przy Prywatnem Gimn. Żeńskim Koło Przyjaciół Harcerstwa dla drużyny harcerskiej tegoż gimnazjum. Na przewodniczącego tymczasowego zarządu wybrano jednogłośnie dr. Panka, zaś jako zastępczynię panią Jaworowiczową. Jako pierwszą akcję postanowiono urządzić projektowaną już przedtem przez tutejszą drużynę harcerską loterję fantową, która się odbędzie jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. w sali szkoły przygotowawczej Gimn. Prywatnego ul Gdańska 67.

— **Tutejsze Bractwo Strzeleckie** urządziło w niedzielę, dnia 224. stycznia z okazji sześcioletniej rocznicy przejęcia miasta przez władze polskie tradycyjne strzelanie pamiątkowe do tarczy honorowej, premjowej i pamiątkowej. Jako najlepszy strzelec tarczy honorowej wyszedł brat **Krenc** z 93 pierścieniami nawet o jeden pierścień więcej, aniżeli zeszłoroczny król kurkowy. Tarcz pamiątkową otrzymał II. strzelmistrz **Kucharski.** Z zafundowanych przez brata Łuczaka z Poznania 2 srebrnych premji otrzymali 1 prezes Idźkowski, drugą kapitan Petras, obydwaj z 56 pierścieniami.

Pozatem zdobyli premje na tarczy premjowej: Dersz 60 pierścieni, kpt. Petras 58, Parzysz 57, Krenc 57, Szymański 56, Kwieciński 55, Kurdelski 55, Idźkowski 55 Mohr 55, Jankowski 55, Pilaczyński 54, Chybicki 53, Kasprzewski 53, Froehlich 53, Steinborn 52, Kinder 52, Kucharski 52 i Paszek 52.

— **Tow. św. Wicentego á Paulo przy Farze** przypomina P. T. publiczności o wieczorku który odbędzie się na rzecz ubogich w hotelu pod Orłem w niedzielę, dnia 7 bm. Początek o godzinie 8-mej wiecz. Wstęp 2 zł.

— **Częściowa zmiana zagranicznej taryfy telegraficznej.** Od 30. stycznia br. opłata od wyrazu telegramu zwykłego wynosi 10 cent. przyczem tę opłatę przelicza się na złote polskie według obowiązującej każdocześnie równowartości złotego polskiego do franka złotego.

— **Zabawę karnawałową** urządza Tow. Pow. i Woj. Bydgoszcz — Szwederowo w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 7 wieczorem na sali p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 8-9. Z dochodu powzięto myśl zasilenia fundusze pośmiertne dla członków i ich rodzin. Komitet i zarząd Tow. starają się usilnie swoimi zabiegami i przedsięwzięto sprawę do jaknajwyższego szczytu przeprowadzić, aby zabawa ta jaknajlepiej wypadła ku zadowoleniu tym wszystkim, którzy na nią przybędą. Program opracowany który jest w swoim rodzaju okazały, a prócz tego będzie posiadał masę niespodzianek, które dadzą niezawodnie zadowolenie gościom. Tak cel jak i powzięty program zabawy będzie zapewne zachętą do poparcia Tow. Pow. i Woj. Bydgoszcz — Szwederowo przez życzliwe obywatelstwo i liczne rzesze gości, które zjawią się w sobotę wieczorem u Powstańców jaknajliczniej.

— **Zabawa karnawałowa.** Towarzystwo śpiewu „Dzwon" urządza w niedzielę, dnia 7-go bm. w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz) zabawę karnawałową, na którą zaprasza wszystkich sympatyków i gości Komitet zabawowy przyrzeka starać się o to, aby wszyscy goście ubawili się jaknajmilej.

Towarzystwo śpiewu „Dzwon" zarazem donosi, że z Towarzystwem oświatowem „Dzwon" niema żadnej łączności.

— **Na praktyczny kurs pracy kantorowej** przyjmuje dyrekcja Liceum Handlowego zapisy jeszcze do poniedziałku 8 bm. W tym dniu o godz 6.30 wieczorem rozpocznie się nauka.

— **Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej w Bydgoszczy** urządza dziś w sobotę 6-go bm. o godz. 8 wiecz. w sali Resursy Kupieckiej wielką zabawę karnawałową połączoną z różnymi niespodziankami. Sala pięknie udekorowana. Orkiestra jazz-band. Tow. to godne jest poparcia, bo czysty zysk przeznacza na cele oświatowe i część na bezrobotnych.

— **Rodzina Wojskowa** urządza w dniu 14. lutego (w niedzielę) zabawę kostjumową dla dzieci oficerów i wprowadzonych gości w salach Kasyna Oficerskiego 62. pp. przy ul. Jagiellońskiej. Program obfituje w miłe niespodzianki jak: koncert dziecinny, deklamacja humorystyczna, gry i tańce pod hasłem: „Jak na prawdziwym balu"..., dary dobrej wieszczki z zaczarowanej słodkiej krainy, nagroda za najpiękniejszy kostjum, oraz wspólna fotografja uczestników zabawy.

Kostjumy dla dzieci z bibułki lub materjału pożądane, ale niekonieczne. Początek o godz. 4. popoł., wstęp dla dzieci i dorosłych 50 gr

Nie wątpimy, że na tym pięknym dziecinnym balu zobaczymy wszystkie mamy ze swemi pociechami, którym damy miłą, a tak tanią rozrywkę.

— **Ważne zebranie na Osowejgórze.** Przypominamy, iż jutro w niedzielę popoł. o godz. 3. w lokalu p. Zaręby odbędzie się zebranie, na którem będzie delegat Okręgu Związku Powstańców i Wojaków.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem zdarzył się nieszczęśliwy wypadek portjerowi domu nr. 40 przy ul. Gdańskiej. Z niewiadomych dotychczas przyczyn portjer ów wyleciał z okna 3 piętra na ziemię i tylko dzięki jękom przez siebie wydanym przechodnie zanieśli go do domu. Żadnych uszkodzeń, prócz ogólnego potłuczenia portjer nie odniósł.

— **Uwaga.** W redakcji naszej jest do przejrzenia dla osób zainteresowanych spis osad rentowych które Urząd Likwidacyjny przeznacza do zbycia.

— **Na bezrobotnych.** Robotnicy, rzemieślnicy i kierownik młynów Bydgoskich składają za naszem pośrednictwem drugą już ratę, jako dobrowolne opodatkowanie się — na bezrobotnych 31 zł 10 groszy.

— **Dzień Zaduszny w katedrze na Wawelu** duże dzieło historyczne, mistrza pendzla prof. W. Wodzinowskiego, budzi w mieście naszym ogromne zainteresowanie. Dzieło to wystawione w Bydgoszczy przy placu Wolności w auli Państwowego Gimnazjum Klasycznego oglądać można codziennie i w niedziele i święta od godz. 10 przed poł. do 4 tej po poł.

— **Związek Pracowników Gastronomicznych** urządza w środę, dnia 10. lutego o godz. 9 wieczorem na salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej bal karnawałowy. Czysty dochód przeznaczony na bezrobotnych pomocników gastronomicznych.

— **Zabawa maskowa pracowników kupieckich.** Zapowiedziany od dłuższego czasu bal maskowy młodzieży kupieckiej odbędzie się dziś w sobotę, dnia 6. bm. w salach Strzelnicy Zabawa zapowiada się świetnie. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

— **S. M. P. „Naprzód"** urządza w niedzielę, dnia 7 bm. wieczorek karnawałowy na sali p. Mellera, plac Piastowski. Początek o godz. 7 wieczorem połączony z różnemi niespodziankami. Czysty zysk przeznacza się na cele sportowe. Goście i sportowcy mile widziani.

— **O pracę a nie jałmużnę** — dopraszają się nasi bezrobotni. Żona będącego dłuższy czas bez pracy pomocnika gastronomicznego, p. Siekierowa (ul. Kwiatowa 4) urządziła **prasowalnię bielizny** po warszawsku. Prosi o poparcie.

Nasz reporter pisze:

Szanowna Redakcjo! Poco to puszczać takie stare bujdy do Dziennika jak o tej rewolucji w Portugalji? W mojej Portugalji są ciągle niepokoje. Raz grają mi kiszki międzynarodówkę, to znowu rozlegają się salwy monarchistyczne. A ja nie robię z tego telegramów ani innej sensacji, bo nie byłoby im przecie końca i musiałyby się czytelnikom znudzić.

Niedawno otrzymałem osobiste zaproszenie na match piekarski. Myślałem, że będą bochenkami i bułkami podrzucać. To też wyszyftowałem się na ten match jak do ślubu, bo i worek od cukru zawinąłem w papier, wrzuciłem go pod pachę i walę tak na boisko. A tam te nogokopy zatracone biją pedałami w gumowe piłki. Jakże to (pytam ich) na balabuchy gościom apetyt robicie, a potem gumą ich częstujecie? Od słowa do słowa, aż pokazało się, że w zaproszeniu zaszła omyłka druku. Miało stać match piłkarski a a nie piekarski. Nakląłem się jak cholera i wróciłem głodny do domu. Nikt mnie ani naparstkiem panieńskiego likieru nie poczęstował, bo te piłkarze to są same eleuteryki i na trunkowości rozumieją się jak Sacha na polityce...

Przed paru dniami zakradli się do mego mieszkania złodzieje i złupili je doszczętnie. Idę ja zameldować o tem na IV komisarjacie, że skradziono mi 24 kawałki. Na to mówi komisarz Piniecki: Jak to możliwe, panie Jacku? skądby się u pana wzięły jakieś dwadzieścia cztery kawałki, skoro pan niedawno nawet słomianką w piecu palił, aby do cna nie zamarznąć? Niechciał wierzyć i założyliśmy się o kolację u Kocerki. A wtedy ja mu powiadam: Otóż właśnie skradziono mi talję kart do sechsundsechziga, bo nic więcej w budzie nie miałem, a w takiej talji są 24 karty! Tak tedy Piniecki zgłupiał, ale kolację godną zapłacił i obiecał nawet, że jeśli złodziei nie złapie, to mi z własnej kieszeni nowe karty kupi.

Ale żeby mi i dziesięć nowych talji podarował, to mi nic po nich, bo stare karty znałem na pamięć, a asy i damy to nawet przez pomacanie tylko umiałem rozeznać. Grabowski, że to ze mną często w sechziga albo w co innego grywa, dziwi się zawsze, że mam do kart takie morowe szczęście. Nieraz, gdy mi już kałdun bardzo piszczał, mówię do niego: siadaj, Grabosiu, urżniemy sobie chlusta o wieprzowe nogi! — i zawsze wygrywałem. Będzie on się teraz dziwił, że mnie szczęście opuściło, ino juści nie na długo.

Kto to?

Marysieńka
Początek 6,45 i 8,45
W niedzielę o 3.30.

Arena zmysłów

wspaniały dramat z życia arystokraty toreadora — „Bykobójcy" — „Króla serc kobiecych". W roli głównej:
R. Cortez
Zatem nadprogram!!!!

Kruk palacz.

Pewna miss amerykańska wychowała sobie kruka, którego nauczyła palić fajkę. Ptak ten tak przywykł do tego nałogu, że gdy niema swej ulubionej fajki, traci humor i apetyt i zachodzi obawa o jego życie, pomimo, że kruki żyją zazwyczaj bardzo długo.

Twoje oczy.

Patrzą Twoje wielkie oczy
Na szaleństwa me i winy —
Człowiek się jak kamień toczy,
Bo wołają go głębiny.

Chciałoby się wszystko przeżyć,
Wypić do dna wszystkie kruże —
Kto chce drogę życia zmierzyć,
Nieraz trafia na kałuże.

Patrzą twoje dobre oczy,
Jak sumienie w moją duszę —
Słyszę już, jak starość kroczy,
Więc się spieszyć, spieszyć muszę...

Co krok dusza ma gołębia,
Na ohydne trafia zmory,
Życie jest jak morza głębia,
W której rodzą się upiory.

Patrzą twoje czyste oczy,
Tak, jak patrzy sama litość,
Tysiąc ramion niech otoczy
Mój głód wrażeń i niesytość.

Niech wypije z ust koralu,
Całą słodycz chuć ma głodna,
Abym nigdy nie czuł żalu,
Żem nie wyżył życia do dna.

Henryk Zbierzchowski.

Szczęście w nieszczęściu.

— Ty gapo stłukłaś mi wazon 400 lat stary!
— I o taki stary grat robi pani tyle hałasu?

Aparat do mierzenia inteligencji.

Amerykański lekarz dr. Coy wymyślił aparat do „pomiarów psychometrycznych" czyli jaśniej mówiąc przyrząd do mierzenia inteligencji. Naturalnie Amerykanki szturmują cudownego badacza o odpowiednie świadectwa, które podobno mają być tem lepsze im większe honorarjum badacz widzi na stole.

DRUKARNIA BYDGOSKA SP. A.
WYDAWNICTWO „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

WSZELKIE DRUKI WYKONUJE SIĘ SZYBKO, GUSTOWNIE i PO NADER NISKICH CENACH

OPRAWA KSIĄŻEK ORAZ WYKONANIE WSZELKICH PRAC INTROLIGATORSK. SZYBKO I TANIO

BYDGOSZCZ, POZNAŃSKA NR. 30
TELEFON ADMINISTR. 315 :-: TELEFON REDAKCJI 326

Parasolki à la Piłsudski i Grabski.

Pl. Rudolf Weissig, fabrykant parasoli w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej, długo biedził swą głowę nad wymyśleniem popularnego towaru w fachu parasolniczym, aż wpadł na bardzo dowcipny pomysł wyrabiania parasolek z głowami ...Piłsudskiego i Grabskiego. Zabrał się zaraz do roboty snycerz zręczny i wyrzeźbił te obie głowy z prawdziwie artystycznem zacięciem — parasolki już były gotowe do wyłożenia je w oknie wystawowem, gdy stała się katastrofa. Nastąpił krach i popularny dotychczas pan Grabski nietylko że stracił wszelki mir w narodzie, ale nawet owionęła go fala nienawiści tak, że stał się wprost wyzywającą opinję publiczną figurą.

Zorjentował się biedny p. Weissig, że „z Grabskim niema już interesu", a tem samem musiał i Piłsudskiego zlikwidować, bo pan Weissig, jako mąż od wszelkiej polityki zdala się trzymający nie chciał jednostronnie popularyzować polskich mężów stanu i oba modele parasolek schował do lamusa. Tak to upadek Grabskiego sprawił, że i marszałek Piłsudski zstąpił do Hadesu, bo niema na razie nikogo, ktoby mu się za oknem firmowem pana Weissiga mógł ze stanowiska politycznego przeciwstawić.

Najnowsza moda męska.

Są to szerokie pantaljony, tak szerokie że do jednej nogawki właściwie obie nogi mogłyby się zmieścić. Moda ta zapuszcza korzenie w praktycznej pod innym względem Anglji. Przyjdzie czas, że kobiety będą na ulicy ukazywać się w trykotach a mężczyźni w spódnicach, których nogawki będą najwierutniejszemi krynolinami.

9.

Pierwsza zgłoska w kabarecie,
Druga mieści się w komecie,
Trzecia w złotym jest dukacie,
Czwartą trzyma żyd w chałacie;
Całość zaś w białym habicie,
Pustelnicze wiedzie życie.

10.

Raduje się mała dziewczyna,
Jeżeli od „l" się zaczyna;
A kiedy „w" z przodu napisze,
Huk armat i szczęk broni posłyszę;
Jeżeli zaś „k" wpierw położę,
To przyda się zawsze w kantorze;
Kiedy znów na „h" z przodu patrzę,
To słyszę, jak grają w teatrze. K.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 7: turkot, nr. 8: bajczarka.

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: H. Zamojski, W. Zjawińska, M. Cichonówna, L. Brzyski, C. Spychalski, J. Weber, J. Ruchniewiczówna, G. Weber, G. Znaniecki, St. Piąchocki, K. Lewandowski, W. Górkiewicz, J. Kątowski, K. Staniek, Z. Szajda, H. Sikorski, W. Bielawski, M. Frydrychówna F. Jurkiewicz, B. Budnik, W. Siuda, E. Bieliński, Z. Kowaliński, T. Tarkowski, E. Tomaszewski, K. Deręgowski, W. Zbychorski, S. Podwiński, A. Radzikowski F. Napierała, B. Ziętak, C. Żmudziński, L. Cichonówna, Ruchniewicz, E. Cichon, M. Feddek, F. Fojza, A. Cymbrowska W. G. Erdmann, F. Sarnowska, H. Bodzioch, M. W. A. Kawalec, A. Kniecicka, M. T. Frydrychówne, W. Bielawski, S. Jesionowski, R. Miłomirska, J. Ormiński, A. Hepka, W. U. Rux, J. Owsiankówna, G. Bodziochówna, R. Lewicki, M. Mieczkowska, K. Kopczanka, M. Podalakówna, J. Kubiakówna F. Andrysówna, M. Borczyńska, Z. Malakówna, A. Czarkowska, J. Stankówna, S. Matejanka, H. Ratajczakówna, J. F. Czerniak, Ł. Urbanowska, F. Kocikowska, T. Porzychówna E. Szatkowska, Z. Majka, F. Krzyżanowski, W. Świtalski, F. Porzych, J. Bilicka, Ł. Małkowska, Z. W. Bilickie, K Wasilewska, Z. Saganowska, M. Bilski, K. Łukaszewicz, C. S. Zawadzka L. Baczkowska, W. Szukalska, P. Krügerówna, J. Faitówna, W. Czajkowski, C. Olejniczak, F. S. Mocny, J. Szwacki, W. J. Sadowscy, B. Klimek, Z. Świtalski W. Winiarski, B. Madaj, J. Leppertówna, J. Putz, Z. Jancówna, A. Sobczyńska, A. L. Ormińscy, A. Lewandowski W. Sarnowski H. Imbs, W. Jurkówna, I. Podemska, S. Wojciechowski, A. Wojciechowski.

Z prowincji: I. Rawicka — Kościerzyna, J. Ziemnicki — Rudnik, F. Barylski — Maksymiljanowo, U. Krymska, W. Chojecka — Solec Kujawski, E. Dawid — Nakło, F. Ogórkiewicz — Witkowo L. Przybylski — Śliwice, M. Perlińska — Wąbrzeźno, J. Ormiński — Więzowno F. Matuszewska — Miłosław, Lech Kowalski — Skulsk, Leon Bidziński — Baboszewo.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) Jan Kątowski Bydgoszcz, ul. Sieroca 8, (Tadeusz Soplica „Adam Wolański" — „Wojna polsko-rosyjska 1792".

2) Zygmunt Majka Bydgoszcz, (Marek Twain „Przygody Tomka", czyli „Świat podróży i przygód".)

3) Florjan Barylski Maksymiljanowo, pow. bydgoski (W. Sieroszewski „W szponach".)

Satyra polityczna.

Angielski paskudnik.
(Z francuskiego Rize)

— Jak drzewko pokoju ma kwitnąć, skoro ten kundel coraz je podlewa...

U golibrody.

— Ja dziś z oknem wyglądał na pana redaktora jak pan Zdziebkowski na swe amerykański pożyczki. Znowu robi sze gewałt, znowu gabinet chce sze rozpadnić na kawałki. A wi pan dlaczego? Bo ten gabinet był ulepiany z mokry gliny. Te gliny teraz wischła i wszystko zaczyna si kruszyć.

Pan Skrzyński niech jemu Pan Bóg da zdrowie, zapomniał, że taki gliniany fafurki czeba częgiem obliwać, albo ona sze rozleci. Naturalnie nie z wodem, tylko z mocnym nawozem gospodarczym, do którego wchodzą koncesje, podatki, monopole, reformy rolny i wodny, redukcje, kredyty i jeszcze różne inne kompozycje. Jak by pan Skrzyński miał taki tęgi mikstury i częgiem z nim na gabinetu sikał, to ten gabinet byłby zawsze zdrów i czymał by sze kupy jak obstygły smoły.

Jak przyjdzie do katastrofy, wi pan redaktor kogo jaby zaproponował na premiera? Jaby mianował dwa premiery, tego Okoń i jego przyjaciel poseł Dziduch. Jak oni ułapili by sobi za kudły, jakby zaczęli jeden na drugiego krzyknić: ty złodziej! ty ganef! ty ukradnik! ty szwintuch! ty gwałtownik! jak oni by sze zaczęli jeden drugiego z gabinetu wyrzucać, to Polska by tymczasem odetchniła i jej wróciłoby zdrowie bez te różne ministerjalne kombinacji i operacji.

Bo operacji poczeba umieć zrobić! Wi pan redaktor, kto jest dobry operatornik? Pan Teske. Jak on zrobiał kajzersznyt, to endecja tak sze od chadecji odkulniła, jakby ji kto z butem pod plecy kopnął. Najbardzi to ja sobi musiał szmiać z pana poseł Piotrowski. Jak on jest malarz, to niech on teraz odmaluje swoi własny gęby, jeżeli ma tyle niebieski farby. Ale może ji odmalować i z zielonem farbem, to będzi nawet do szebie jeszcze podobniejszy.

Jaby pana redaktora cały rok za darmo golił, gdyby pan redaktor napisał dla Gazety Bydgoski jeszcze jedny bajki i jeszcze jednego abecadlinku. Najbardzi mi sze spodobił ten zdechły pies od polityku pana Fiedlera. Jemu sze widocznie kiszki przewracały do góry z nogiem. Mnie samemu groziło taki katastroy i ja dlatego już nie czymam Gazety. Wole za te pieniądze zjeść prawdziwe flaki a nie drukowane. Pan redaktor bardzo sze martwi, że Gazeta panu codzień szkaluje? Niech ona ma swoi uczechy. Dla ni to jest wielki ulgi, jak po rycynusu. Ma ją cholery rozsadzić, to lepi że ona pobiegnie na strony...

Z sali sądowej.

O obrazę urzędnika.

Są obywatele, którzy jawnie lub skrycie korzystają bezprawnie z majątku państwowego. Takim to obywatelem był Wilhelm Hapke z Szamocina. Na łąki państwowe, podlegające nadzorowi rzecznemu, wypędzał gęsi, nie bacząc, że było to zabronione. A gdy mu nadzorca rzeczny p. Kluczyński zwrócił w delikatny sposób uwagę, Hapke napadł na niego, obrażając jednocześnie słowami: „Hau den Schweinhund, hau den Himmelhund".

Nadzorca Kluczyński skierował sprawę do Prokuratury, która z urzędu pociągnęła Wilhelma Hapkego do odpowiedzialności karnej za obrazę urzędnika państwowego.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na rozprawie odbytej dnia 5 lutego uznał Hapkego winnym występku zniewagi i skazał go na grzywnę w wysokości 25 złotych.

Za kradzież nawozu sztucznego.

Jabłoński Józef karany trzykrotnie: raz za udar cielesny, a dwa razy za kradzież w Borzyskorzystwie powiatu żnińskiego wszedł do stodoły i skradł z niej 3½ centnara nawozu sztucznego, który następnie sprzedał Antoniemu Pawłowskiemu.

Za kradzież tę Jabłoński skazany został na karę więzienia przez 5 miesięcy. Pawłowskiego, oskarżonego o paserstwo, trybunał uwolnił od winy i kary.

Z sali koncertowej.

Recital fortepjanowy Zygmunta Lisickiego, wirtuoza pjanisty, prof. konserwatorjum muzycznego w Poznaniu i dyrektora Miejskiego Instytutu Muzycznego w Bydgoszczy.

Słaby tegoroczny ruch koncertowy w naszem mieście, zaczyna się potroszę ożywiać i dziwnym trafem jakoś większość tego sezonowych koncertów poświęcona jest fortepjanowi. Grał więc Bergmann, grała p. Pohlheimowa, grał tu gościnnie Niedzielski, potem Demetriscu a ostatnio i J. Śliwiński. Do tego zaszczytnie znanego grona nie mogło oczywiście brakować i naszego bydgoskiego maestro Zygm. Lisickiego. O grze koncertanta jużeśmy na łamach pisma naszego tylekrotnie pisali, że ponownie tego czynić nie widzę potrzeby, chyba że nadmienię to, że p. Lisicki jako wirtuoz i artysta, jako muzyk subtelny i mocno wrażliwy na ewolucje rozwoju i postępu w muzyce, zwłaszcza fortepjanowej wciąż dąży naprzód, nie zasklepia się w konserwatyźmie, który rodzi bezmyślną rutynę i szablon. Stąd też p. Lisicki każdym razem mając coś nowego do powiedzenia, umie stać się interesującym i ciekawość budzącym a publiczność wiedząc o tem wierzy mu i każdym razem na jego występach tłumnie wypełniają salę. Tym razem na programie swego koncertu uwzględnił Szan. maestro dla odmiany w większej mierze Skriabina, tego niedoścignionego epigona naszego Chopina, poświęcając drugą część tego programu wyłącznie Lisztowi. Interpretacja dzieł Skriabina, których wykonanie tylko połowy miałem możność wysłuchania wskutek spóźnienia się, była wprost porywająca. Czuło się tu, że wykonawca każdą frazę jakby ze serca wysnuwał, że sam wszystko to co wypowiada, całą swoją duchową jaźnią czuje i przeżywa. W Liszcie natomiast był zimnym wykonawcą, znakomicie wyrobionym w technice akrobatą, jakby chiał powiedzieć: Patrzcie! podziwiajcie! co ja tu wszystko umiem! Jedna tylko Rapsodja XII zagrana z huraganowym tupetem podziała głębiej na uczucia licznie zgromadzonych słuchaczy, tak, że doprowadziła ich wprost do entuzjazmu Koncertem tym, który był poniekąd jakby propagandowym czynem na rzecz jego szkoły muzycznej, koncertant potężnie wzmocnił autorytet swój osobisty i założonej przez siebie a tak mocno umiłowanej przezeń swojej tej uczelni muzycznej, którą tutejsze społeczeństwo coraz żywiej poczyna się interesować.

Z. G. Urbanyi.

Kochane Dzieci!

Poproście grzecznie Rodziców, żeby Wam pozwolili przyjść w Niedzielę o godz. 1-szej w południe do Teatru Popularnego.

Zobaczycie, jak ślicznie, takie jak Wy dzieci grają, śpiewają, deklamują i tańczą. — Zobaczycie, jak małą Królewnę Basię porywa czarownica i jak ją potem ocalili krasnoludki.

Prócz tego każde dziecko kupujące bilet do teatru otrzyma bezpłatnie bilet na loterję fantową, na której będą do wygrania różne śliczne rzeczy.

Bilety wcześniej kupić możecie w Księgarni Bydgoskiej, Plac Teatralny 3, tel. 345, a w dzień przedstawienia od godz. 11-tej w kasie teatru.

Kochający Was

Kierownicy Teatru Popularnego.

Komunikat T. C. L.

Przy Komitecie Oświatowym Towarzystwa Czytelni Ludowych w Bydgoszczy istnieje koło prelegentów, którego zadaniem jest wygłaszanie referatów z różnych dziedzin, ogół interesujących, na zebraniach, poszczególnych towarzystw. Zarządy towarzystw, które życzyłyby sobie wygłoszenie wykładu przez członków koła prelegentów, zechcą się najpóźniej tydzień przedtem zgłosić do przewodniczącego koła p. rektora Dachtery, codziennie prócz niedziel w szkole Św. Trójcy przy ul. Kordeckiego pomiędzy 11 a 12 przed poł., lub pisemnie do mieszkania prywatnego Bydgoszcz, Zduny nr. 7.

Prelegenci mają już gotowe referaty z dziedziny krajoznawczej, nauki o Polsce współczesnej, literatury, historji i gospodarstwa krajowego. Sądzimy, że towarzystwa bydgoskie dogodność tę wykorzystają celem ożywienia swych zebrań.

Komitet Główny T. C. L. na miasto Bydgoszcz.

Ks. Skonieczny, prez. Pankowiak, sekr.

PAPIER — TOREBKI

Papiery pakowe w różnych gatunkach. Torebki, tytki: kolonjalne, piekarskie, galanteryjne, drogeryjne i t. p. poleca firma chrześcijańska

Jan Szymański

Polska fabryka torebek

Bydgoszcz, ulica Poznańska 10. Tel. 1630.

Dla panów hurtowników odpowiedni rabat!

2487

Komunikat Chrześc. Zjednocz. Zaw. (Okręg Bydgoski).

Niniejszem wzywa się zarządy poszczególnych filij o wyznaczenie delegatów na zjazd, który odbędzie się w niedzielę, dnia 28-lutego br. w „Ognisku" w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 71.

Uprasza się o wydelegowanie oprócz ścisłego zarządu (prezes, sekretarz, skarbnik) na każde 100 członków po 1 delegacie, których należy zgłosić do Sekretarjatu okręgowego.

Program zjazdu zostanie jeszcze ogłoszony.

Za Zarząd Okręgowy:

(—) K. Kałdowski, prezes okręg.

(—) A. Gołąbek, sekretarz okręg.

— **Zabawę karnawałową** urządza Zarząd Obwodowy Związku Tow. Powstańców i Wojaków, Bydgoszcz, w niedzielę, 7 b. m. o godz. 6 i pół wiecz. na sali „Ogniska". Komitet zabawowy uprasza wszystkich obywateli, którzy życzliwie odnoszą się do naszych Powstańców i Wojaków, na powyższą zabawę.

— **Funkcjonarjusze policji na bezrobotnych.** Komenda Policji Państwowej na miasto Bydgoszcz zebrała wśród wyższych i niższych funkcjonarjuszy z ich niskich poborów złotych 132 80, którą to sumę przekazuje się jako fundusz dla bezrobotnych. A więc ci, co sami mało mają z tak wielką pomocą potrafią spieszyć.

— **Biały Tydzień w firmie Czarnowski i Lewandowski,** ul. Długa 30 będzie, jak nas informowano do poniedziałku dnia 15 bm. przedłużony, aby wszystkim dać okazję zaopatrzenia się w biały towar po rzeczywiście niskich cenach.

— **Na odmalowanie kościoła św. Trójcy** złożyli w dalszym ciągu: 79 r matek 12 zł., na srebrnym weselu Łukaszewskich 10, 57 r. matek 8, 15 r. m. 7.50, 77 r. m. 6, 86 r. m. 7.50, 53 r. matek 12.40, Sikorska Marja 5, Wiśniewska Anna 10, 10 r. m. 7.50 19 r. m. 7.50, 64 r. m. 7. 40 r. matek 8, Modlibowska 3, 49 r. m. 12, 23 r m. 7.70, 25 r. m. 7.50, 72 r. m. 6, 41 r. m. 6, 48 r. matek 6,40 żywy różaniec matek 34 40; Fraciszek Kieze 2

Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać.

Ks. Skonieczny, proboszcz.

Kronika policyjna.

— **Aresztowania.** Wczoraj policja aresztowała 7 złodziei, 6 kobiet za przekroczenie przepisów policyjno-obyczajowych i 7 pijaków.

— **Ujęcie złodziei składowych.** Policja zdołała schwytać operującą od dłuższego czasu na bruku bydgoskim złodziejkę sklepową Marję Knychtel, zam. Podgórze 11 oraz jej kochanka Jakóba Mieszanca. Parze kochanków odebrano gotowy materjał zielony i cholewki na bucików. Rzeczy te poszkodowani mogą odebrać w ekspozyturze śledczej.

— **Dobrze obmyślana kradzież.** Do domu handlowego przy ul. Gdańskiej 149 zgłosił się jakiś osobnik celem kupna małej maszyny „Remington" dla notarjusza w Strzelnie. A że nie miał pieniędzy wysłano razem z tym osobnikiem chłopca z maszyną nr. 51428. Na stacji w Inowrocławiu osobnik ów zabrał maszynę i ulotnił się.

— **Echa napadu.** Przed dwoma dniami pisaliśmy o napadzie na dziewczynkę Zietlau. Jak się okazuje, udział w tym napadzie brał Bolesław Bogucki zam. ul. Chwytowo 11. Podany w tej notatce jako sprawca napadu Szczepan Jarzembski ul. Seminaryjna 14, jak śledztwo wykazało udziału nie brał. Jest on tylko znajomym młodocianych bandytów.

— **Kradzież dokumentów.** Artyście dramatycznemu Antoniemu Jóźwieckiemu, ul. Grodztwo 27 skradziono portfel w którym znajdowały się dokumenty osobiste, książeczka wojskowa, oraz karta mobilizacyjna.

— **Kradzież źrebaka.** Panu Chodkowskiemu z Lipna skradziono źrebaka dwuletniego gniadego wałacha z białemi pęcinami na tylnych nogach.

— **Nagły zgon.** Dnia 4 stycznia zmarł gospodarz Nikodem Muszyński, lat 36, zam. w Mąkowarsku. Jak nas informują, śmierć ta spowodowana jest prawdopodobnie otruciem dokonanem przez żonę.

Program w kinach.

— **Doskonałą satyrą na „obrońców" w procesach rozwodowych** i zarazem jedną z najkapitalniejszych tragifars małżeńskich — jest film wyświetlany obecnie w kine Kristal. Mimo szumnego tytułu „Jedna noc w Palais de dance" rzecz wzięta jest z życia proletarjatu. Żony, pieszcie zobaczyć, a nie będziecie mężów posądzały o wiarołomstwo...

— **Arena zmysłów.** Dzisiaj kino Marysieńka występuje z premjerą wspaniałego dramatu erotycznego pod powyższym tytułem. Obraz ten należy do pierwszorzędnej i najnowszej produkcji obecnego sezonu, jest wielce urozmaiconym jak np. autentyczna walka z bykami w cyrku Sewilskim. W roli hrabiego torreadora, jako na mężczyznę zapiękny Ryszard Corter, królewicz wytwórni „Paramount".

— **Kino Nowości.** Dziś i jutro arcywesoła zabawna do łez farsa „Pan dytator to ja... z Harold Lloydem. Farsa ta idzie tylko dziś i jutro.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW

3271a) **Tow. Młodzieży Polskiej „Patria".** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 7.30 w lokalu 3 Maj plac Piastowski. Goście i kandydaci mile widziani. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

3286a) **Tow. śpiewu „Halka".** Lekcja śpiewu dnia 8 bm. o godz. 8 wiecz. w Ognisku. Zebranie miesięczne dnia 12 bm. o godz. 7.30 wieczorem w Ognisku. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

3245a) **O. P. N. „Gwiazda"** Z powodu zawodów turniejowych odbędzie się dzisiaj o godz. 7.30 wieczorem w Domu Katolickiem zbiórka I drużyny. Obecność każdego członka I drużyny obowiązkowa. **Sekretarz.**

3290a **K. S. „Korona" przy Zw. Podof. Rez.** Z powodu niedzielnych rozgrywek o puhar Komitetu Wychowania Fizycznego, zbiórka I dr. i rezerwy dziś w sobotę o godz. 6 po poł. w lokalu 3 Maj przy placu Piastowskim. Członków posiadających inwentarz I drużyny proszę o bezzwłoczne zwrócenie tegoż gospodarzowi klubu. **Prezes.**

Tow. Rzemieślników Polsko-Kat. Zebranie miesięczne odbędzie się jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. na sali parafjalnej przy kościele św. Trójcy. W programie m. i. zajmujący referat p. prof. Wrzosia. **Zarząd.**

3231a) **Tow. Głuchoniemych.** Nabożeństwo z kazaniem w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 10-tej w kaplicy zakładu św. Florjana. Po poł. o godzinie 5-tej zebranie plenarne u p. Jarnatha, przy ul. Jana Kazimierza.

3233a) **Tow. Młodych Polek „Promyk".** W poniedziałek, 8 lutego o godz. 7 zebranie sekcji dobroczynności. Uprasza się druhny o liczne wstępowanie do tej tak ważnej i potrzebnej sekcji. We wtorek o godz 6 wieczornica w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej z bardzo urozmaiconym programem, występami artystycznemi księżycową nocą itp. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji. **Zarząd.**

3209a) **Miesięczne zebranie Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. na salce przy kościele św. Trójcy. O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

3221a) **Baczność cukiernicy, karmelkarze i czekoladziarze!** W niedzielę dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. odbędzie się nadzwyczajne zebranie w lokalu Związku przy ul. Mazowieckiej 11. Wszystkich członków uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Sprawy bardzo ważne. **Zarząd.**

3222a) **K. S. „Polonja".** W niedzielę, dnia 7 bm. odbędą się na boisku Szkoły Oficerskiej o godz. 10-tej przed poł. zawody treningowe naszej drużyny I z I b. Zbiórka graczy o godz. 9.30 w lokalu p. Reicha przy ul. Gdańskiej. Przybycie w komplecie konieczne. I dr. junjorów stawi się o godz. 11-tej do zawodów towarzyskich z III dr. H. K. S. **Wydział gier.**

3230a) **Zebranie Tow. Robotników Polsko-Katolickich przy kościele św. Trójcy** odbędzie się dnia 7 bm. po poł. o godz. 4.30 w Domu Katolickim, ul. Miedza 2. O jaknajliczniejszy udział członków i gości pros. **Zarząd.**

3229a) **K. S. „Korona" przy Zw. Podofic. Rez.** Jutro w niedzielę zbiórka II drużyny na boisku 62 pp. o godz. 1.30. (Zawody). **Zarząd.**

3226a) **Grono Ogrodników i amatorów ogrodnictwa** zaprasza Sz. kol. i amatorów ogrodnictwa na zebranie konstytucyjne, które odbędzie się dnia 7 bm o godz 4-tej po poł. w lokalu p. Majerowicza, ul. Artura Grottgera (druga śluza). **Komitet organizacyjny.**

3197a) **Związek Pracowników Kupieckich.** Roczne walne zebranie odbędzie się w środę dnia 10 bm. o godz. 8. wieczorem w hotelu Lengnina. Obowiązkiem każdego członka jest w walnem zebraniu wziąć udział. Goście i sympatycy naszej organizacji mile widziani. **Zarząd.**

3188a) **Baczność, filja piekarzy Z. Z. P.** Z powodu przyczyn od zarządu filji niezależnych, komunikuje się niniejszem członkom, iż walne zebranie w niedzielę dnia 7. bm. się nie odbędzie. Natomiast odbędzie się w niedzielę dnia 14. bm. o godz 2. popoł. w lokalu p. Jaśniewskiej i uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie członków. **Zarząd.**

3166a) **Tow. Powstańców i Wojaków Macierz.** Zebranie w poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Baeckera ul. św. Trójcy. Zebranie zarządu o godz. 6. wiecz. O liczny udział członków prosi **Zarząd.**

Oskar Meyer

właśc.: J. Jasieński & F. Zeller.

Specjalny skład okularów

Bydgoszcz, ulica Gdańska 15.

Fachowa obsługa i sumienne wykonanie recept lekarskich. (2008

Pani domu

staje dzisiaj wobec takich trudności, że wdzięczną będzie za każdą wskazówkę co do zaoszczędzenia **domowych wydatków**. Nie od rzeczy jest zatem zwrócić uwagę, na znaną Kathreinera kawę słodową Kneippa, która według zgodnej opinji tysięcy lekarzy zawiera szczególne **składniki spożywcze**, zaś w użyciu, dzięki swej **wydajności** jest tanią, że w istocie oszczędza ten kto jej codziennie używa; Pozatem przysłuży się też swemu zdrowiu.

KLĘSKA 1950 ROKU.

Niesłychanie pikantny dramat dziewiczości p. t. „Świat bez Mężczyzn.“

Z TREŚCI: Narodziny miłości i gdy wskutek strasznej plagi zginął cały rodzaj męski, kobiety radziły sobie jak mogły, lecz wobec krachu, wydelegowały ekspedycję celem odszukania mężczyzny choć na lekarstwo. Mona 1950 r. Wynalezienie ostatniego na świecie mężczyzny. Szał świata kobiet i ogrom pracy jedynaka. Jego rola w ówczesnem społeczeństwie.

Jest to najwybitniejsza karnawałowo-filmowa uczta.

3351

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 5. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu odesłano w pierwszem czytaniu do komisji ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonywaniu czynności bankowych, o nadzorze nad niemi oraz ustawę o podatku od lokali.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania ustawy o opłatach stemplowych. Dłuższy referat w tej sprawie wygłosił pos. Chełmoński, który streścił postanowienia nowej ustawy, zawierającej 181 artykułów. Mowca m. i. stwierdził, że o chaosie, jaki dotąd istnieje w dziedzinie opłat stemplowych świadczy fakt, że ustawa obecna uchyla przeszło 20 ustaw w tym przedmiocie.

W głosowaniu całą ustawę stemplową uchwalono.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przedłużenia praw Lwowa i Krakowa do pobierania samoistnego podatku spożywczego, wynikłą w związku z poprawką Senatu, przedłużającą to prawo do 30 czerwca br., podczas gdy Sejm uchwalił to przedłużenie do 31. 3. br. Komisja skarbowa Sejmu opowiedziała się za poprawką Senatu, przeciwko której przemawiał pos. Sanojca (Wyzw.) i pos. Reger (PPS.). W głosowaniu 107 głosami przeciw 93 poprawkę Senatu uchwalono.

Następną z kolei sprawę zmiany ustawy o zarobkowem pośrednictwie pracy w kierunku skreślenia postanowienia, nakazującego likwidację prywatnych biur pośrednictwa pracy zreferowała pos. Ładzina (ZLN.). Sprawozdawczyni prosi o przyjęcie odpowiedniej ustawy, zaznaczającej, że działalność prywatnych biur pośrednictwa pracy nie nastręcza powodów do ich likwidacji.

Odmienne stanowisko zajął pos. Reger, który uważa, że działalność powyższych biur jest szkodliwą, że wprowadzają one demoralizację i że są rozkładnikiem prostytucji. Pos. Reger postawił wniosek mniejszości, by likwidacja tych biur była przeprowadzona w ciągu 8 lat. W głosowaniu wniosek ten został uchwalony.

Min. Grabski w opresji.

Warszawa, 5. 2. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej do p. min. wyznań rel. i ośw. publ. Grabskiego wystosowano szereg zapytań w sprawie uposażenia nauczycieli, w sprawie uchwał, powziętych na ostatnim zjeździe, zwołanym przez Związek Zawodowy Nauczycieli Szkół Średnich, w sprawie udziału przedstawicieli rad pedagogicznych w tymże zjeździe oraz w sprawie ewentualnej ustawy uposażeniowej. Nad odpowiedzią p. ministra na powyższe interpelacje komisja postanowiła rozwinąć dyskusję na specjalnie w tym celu zwołanem posiedzeniu.

Likwidacja mienia niemieckiego na Śląsku przed trybunałem haskim.

Haga, 5. 2. (PAT) W wielkiej sali pałacu pokoju rozpoczęła się dziś przed międzynarodowym trybunałem rozjemczym, obradującym pod przewodnictwem prezydenta Huberta, publiczna rozprawa w sprawie konfiskaty mienia niemieckiego na G. Śląsku. Przed rozpoczęciem rozprawy o godz. 10 przed południem przewodniczący trybunału oznajmił, że ze względu na objętość materjału, sprawa zostanie podzielona na dwie części i że wobec tego kwestja fabryki azotu w Chorzowie będzie rozpatrywana dopiero później. Następnie zabrał głos przedstawiciel Niemiec, prof. dr. Kauffman, który w dłuższem przemówieniu uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie likwidacji posiadłości ziemskich na G. Śląsku. Prof. Kauffman przemawiał do godziny 12.45, poczem rozprawa została odroczona do godz. 3½ po południu. Na posiedzeniu popołudniowem będzie w dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel Niemiec.

Warszawska Rada Miejska nie będzie rozwiązana.

Warszawa, 5. 2. PAT. Sejmowa komisja administracyjna na dzisiejszem posiedzeniu rozpatrywała wnioski P. P. S. i N. P. R. wsprawie rozwiązania rady miejskiej w Warszawie. Min. Raczkiewicz oświadczył, iż uznaje konieczność przeprowadzenia wyborów, ale na całym obszarze państwa. Rząd z niecierpliwością oczekuje załatwienia ustaw samorządowych. Tam, gdzie rada miejska jest całkowicie niezdolna do pracy lub jest zdekompletowaną, przeprowadza się fragmentaryczne wybory. W radzie miejskiej Warszawy ani jedna, ani druga usterka nie zachodzi, to też nie istnieje specyficzna przyczyna rozwiązania tejże rady. Istnieje wszakże groźba zdekompletowania jej, ale jest to dopiero kwestja przyszłości. Co się tyczy usterek w urzędowaniu, to zostały one naprawione. Wprawdzie przedłużenie okresu urzędowania rad miejskich nie jest wskazane, atoli o ile mają nastąpić pod tym względem zmiany, to winny one nastąpić nietylko w Warszawie, ale wszędzie. P. minister prosi o odrzucenie obu wniosków. W głosowaniu oba wnioski upadły.

Kłopot z nowelą do podatku majątkowego.

Warszawa, 6. 2. (Tel. wł.) W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się wczoraj narada przedstawicieli klubów koalicyjnych z udziałem marszałka Rataja i ministra Zdziechowskiego. Przedmiotem konferencji była nowela do ustawy o podatku majątkowym. Obrady zakończono postanowieniem odesłania ponownego noweli do komisji skarbowej i szukanie dróg porozumienia w obrębie stronnictw rządowych. Wysunięto projekt kompromisowy, polegający na tem, że obecna kwota podatku majątkowego zostanie obniżona, ale jednocześnie wniesie rząd projekt ustawy o stałym wyrównawczym podatku. P. Zdziechowski przyrzekł opracować ten projekt. Klub parlamentarny P. P. S. zgodził się głosować w Sejmie za odesłaniem noweli w sprawie podatku majątkowego do komisji.

PAT informuje!

Gdańsk, 5. 2. PAT. Pomimo trudnego położenia finansowego i głoszonej przez senat gdański i potrzeby oszczędności, stworzono przed kilku dniami w senacie nowy urząd a mianowicie biuro prasowe senatu w. m. Gdańska. Na kierownika tego biura powołano posła do Volkstagu gdańskiego i prezesa sejmowej frakcji niemiecko-liberalnej dr Wagnera, który jest jednocześnie kierownikiem osławionej wszechniemieckiej organizacji w Gdańsku t. zw. Heimatsbundu, gdzie znajdują przytułek i poparcie wszystkie nacjonalistyczne i militarystyczne, jawne i tajne organizacje niemieckie.

(O ile nam z własnego doświadczenia wiadomo, takie biuro prasowe już istniało, a w tym wypadku chodzi tylko o zmianę kierownika. — Red.)

Niemcy idą ku demilitaryzacji?

Berlin, 5. 2. PAT. Jak donosi Reichdienst der deutschen Presse, rada państwowa zajmie się w najbliższych dniach ustawą, zakazującą wszelkich wojskowych stowarzyszeń. Projekt ustawy przygotowany przez M. S. Wewn. Rzeszy uwzględnia żądanie państw ententy w kwestji rozwiązania wszystkich organizacji, które pośrednio lub bezpośrednio zajmują się sprawami wojskowemi i odbywają ćwiczenia wojskowe, jak nap. Stahlhelm. Nie dotyczy ustawa natomiast związków takich, jak Jungdeutschland, który nie należy do rzędu organizacji wojskowych.

Ameryka obejmie przodownictwo w akcji rozbrojenia.

Londyn, 5. 2. PAT. Jedna z agencji prasowych podaje z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge i sekretarz stanu Kellog zamierzają zwołać do Waszyngtonu osobną konferencję rozbrojeniową głównie z następujących powodów:

1) dalsze ograniczenie zbrojeń morskich powinno być przeprowadzone bezpośrednio przez zainteresowane mocarstwa morskie, a nie przez konferencję Ligi Narodów, do której należą także państwa nie posiadające floty.

2) Prezydent Coolidge pragnie jeszcze przed nowemi wyborami do kongresu wypełnić swoje zobowiązania i objąć kierownictwo akcji rozbrojeniowej. W tym celu w lecie lub na jesieni rb. wysłane będzie do mocarstw zaproszenie na konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu ewentualnie także i na lądzie. Konferencja odbyłaby się w Waszyngtonie w zimie lub na wiosnę w r. 1927.

Śnieżyce w Ameryce.

Nowy Jork, 5. 2. PAT. Trwające od pewnego czasu burze śnieżne powodują opóźnianie się pociągów, dezorganizując w ten sposób komunikację na wybrzeżach Atlantyku.

Brudne rączki.

Każdemu patrzę bacznie do ócz,
Nikomu już nie wierzę.
Codzień ktoś nowy idzie pod klucz,
I na więzienne leże.

Czasami myślę, że to jest sen,
I wytwór złej gorączki,
I ten już siedzi, i ten, i ten,
Gdzie spojrzę — brudne rączki.

Przedwczoraj jeszcze wielmożnym był,
Urządzał rauty, bale,
Przy jednym stole ze mną pił,
A dziś już w kryminale.

Gdy kogoś spotkam, co nosi frak,
Lub ma wytworne futro,
Czy chcę, czy nie chcę, wnet myślę tak:
Pewnie go przymkną jutro.

Niejeden zacnych rodziców miał,
Był znanym z koligacji —
Czyż porwał ludzi jakiś szał?
Czy dostał świat warjacji?

Zdumienie z mych nie schodzi lic,
Chcę pojąć, choć z wysiłkiem,
Dzięki ci losie, że nie mam nic,
I święcę nagim... czołem.

A chociaż trudno miód życia brać,
Nie mając grosza na zbytki,
Przynajmniej mogę spokojnie spać,
Nie bojąc się kibitki.

Każdemu patrzę bacznie do ócz,
Nikomu już nie wierzę.
Codzień ktoś nowy idzie pod klucz,
I na więzienne leże.

Henryk Zbierzchowski.

W niedzielę, dnia 7 lutego br.
u Patzera (ulica Św. Trójcy)
urządza
Konferencja Pań Św. Winc. par. Św. Trójcy
wielką wentę
Występy całego zespołu Teatru Popularnego.
Bardzo bogate bufety. — Później tańce.

Główny Urząd Statystycyny protestuje.

Przed kilku dniami ukazał się u nas artykuł: „Jak pracuje Główny Urząd Statystyczny“, krytykujący działalność tegoż urzędu. Obecnie prostuje nam Główny Urząd Statystyczny sprostowanie, w którym dowodzi, że za notatkę, którą rozesłała agencja prasowa „Varsovia“ i która posłużyła za podstawę zarzutów przeciw Gł. U. St. odpowiedzialności przyjąć nie może gdyż notatka ta nie we wszystkich szczegółach odpowiada zebranym przez Gł. U. St. danym. Najmniej upoważniana była agencja prasowa „Varsovia“ do rozesłania wniosku, że niektóre ceny w Polsce są niższe niż w innych krajach Europy. Wniosek taki jest tylko dowodem lekkomyślności i ekonomicznego nieuctwa tej agencji. Winy Głównego Urzędy Statystycznego niema tu żadnej. Za użytek, jaki osoby nieposiadające ani wykształcenia ekonomicznego, ani też zdolności lub ochoty do ścisłego rozumowania, zrobią z cyfr przez Urząd ogłaszanych, Główny Urząd Statystyczny żadną miarą odpowiadać nie może. Wobec tego zarzuty, umieszczone w nr. 14 „Dziennika Bydgoskiego“ pod adresem Gł. U. St. mogą dotyczyć wyłącznie agencji „Varsovia“, nigdy zaś Głównego Urzędu Statystycznego.

Czytelnikom naszym winni jesteśmy jednak dać wyjaśnienie, że agencja prasowa „Varsovia“ uchodzi za organ, którym rząd przy różnych okazjach się posługuje i stąd uchodzi ona za organ półoficjalny, którego wiadomości są ścisłe.

Zebrania Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego.

Filji pracowników komunalnych w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 4 po poł. w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Referat wygłosi drh. Kałdowski.

Filji młynarzy w niedzielę, dnia 7 bm. po poł. o godz. 2 w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Referent drh. J. Samoliński.

Filji we Fordonie w niedzielę, dnia 7-go bm. w południe o godz. 12.30 (po nabożeństwie) w lokalu p. Kriegera (Rynek). Referent drh. Gołąbek.

Zarządu Okręgowego w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sekretarjacie, ul. Poznańska 4.

Filji stolarzy we wtorek, dnia 9 bm. wiecz. o godz. 7 w Ognisku, ul. Jagiellońska 71. Referent drh. Gołąbek.

RUCH ZAWODOWY.

W obronie maszynistów kolejowych.

Dnia 29 stycznia br. Ministerstwo Kolei doręczyło zainteresowanym związkom pracowników kolejowych projekt rozporządzenia o należnościach za czas spędzony w służbie. Projekt dotyczy drużyn parowozowych i konduktorskich i obniża ich zarobki uboczne o 30 do 40 a w stosunku do drużyn konduktorskich nawet do 60 proc. Nastroje wśród zainteresowanych pracowników są takie, iż trudno przypuścić, aby pracownicy ci zgodzili się na tak daleko idącą obniżkę swoich zarobków, zwłaszcza iż projekt zrywa z dotychczasowym sposobem obliczania zarobków w punktach i uwzględnienia w ten sposób wzrostu drożyzny, wprowadza natomiast obliczenie uposażenia w groszach co uniemożliwia w przyszłości zastosowanie wskaźnika! Wysunięcie tego projektu w chwili gdy pobory pracowników kolejowych nietylko nie podwyższyły się stosownie do wzrostu drożyzny, lecz nawet uległy wydatnym obniżkom oraz w chwili, gdy pracownicy samorządowi i prywatni walczą o poprawę warunków bytu nawet mimo to, iż uzyskali uwzględnienie wzrostu drożyzny w swoich płacach, wytwarza realne i groźne niebezpieczeństwo, iż istniejące w chwili obecnej zatargi szeregu instytucyj użyteczności publicznej mogą z łatwością rozszerzyć się także i na Koleje Państwowe i doprowadzić do zatrzymania ruchu kolejowego! Stanie się to niewątpliwie, o ile Ministerstwo Kolei w zrozumieniu całej zgrozy położenia nie zechce skłonić się do ustępstw i do zmodyfikowania projektu w ten sposób, aby przyjęcie obniżki przez reprezentacje zainteresowanych pracowników było możliwem.

Ogólno polski zjazd piekarzy.

We wtorek, dnia 2 lutego, odbył się w Warszawie zjazd organizacji piekarskich, w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich ośrodków wojewódzkich i większych miast powiatowych, ogółem 21 delegatów.

Przewodniczył obradom p. S. Wiechowicz, referował sprawy p. poseł T. Wróblewski.

Głównym przedmiotem narad była sprawa rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ubezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Po dłuższej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy delegaci, a szczególnie p. Wiechowicz, p. Jaworek ze Lwowa, p. Spychała z Grudziądza, p. Wendt oraz referent p. Wróblewski, zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, stwierdzającą, że projekt rozporządzenia wykonawczego jest sprzeczny z duchem ustawy, która do ustalania cen powołuje wyłącznie czynniki fachowe, a jedynie w sprawach przekroczenia tych rozporządzeń powołuje komisje obywatelskie, składające się z przedstawicieli konsumentów oraz życia gospodarczego.

Zebranie oświadczyło się za kontrolą cen przez urzędy, jak to ma miejsce obecnie, jednak uznało komentowanie ustawy przez Min. Spraw Wewnętrznych za niezgodne z intencją ustawodawcy. Po uchwaleniu rezolucji zebranie upoważniło prezydjum do przedłożenia uchwał zjazdu wraz z memorjałem czynnikom miarodajnym oraz rozpatrzyło cały szereg spraw zawodowych i organizacyjnych. Należy podkreślić wysoki poziom referatów i dyskusji, co najlepiej stwierdza, że organizacje piekarskie przodują innym związkom rzemieślniczym i są najsprawniej zorganizowaną gałęzią naszego rzemiosła i mieszczaństwa.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Znaczenie Izby Handlowej Polsko-rosyjskiej.

W niedzielę, dnia 1 stycznia br., odbyło się w Warszawie oficjalne otwarcie Izby Handlowej Polski i Związku Socjalistycznych Sowieckich Republik w lokalu Związku Hut. Chociaż w prasie codziennej polskiej została umieszczona krótka wzmianka o tem, jednak nie możemy nie powrócić do tak ważnego momentu, jak zbliżenie się na gruncie ekonomicznym Polski i Rosji, tembardziej, że sytuacja obecna wymaga od nas wytężenia wszystkich sił dla znalezienia nowych rynków zbytu na nasze wyroby. Ważność tego momentu zrozumiały obie strony, Rosja, delegując do nas swych przedstawicieli i rozszerzając działalność Misji Handlowej Rosyjskiej w Warszawie, Polska tworząc na swym terenie Izbę Handlową Polsko Rosyjską. Zainteresowanie otwarciem Izby ze strony naszych sfer przemysłowych i handlowych było tak wielkie, że Komitet Organizacyjny musiał odrzucić szereg zgłoszeń o kartę wstępu. Względnie niewielka sala Związku Hut mogła zmieścić tylko około 150 gości. Związek Socjalistycznych Sowieckich Republik reprezentowali poseł Wojkow, przedstawiciel republiki ukraińskiej, przedstawiciel republiki białoruskiej, prezes trustu drzewnego rosyjskiego Daniszewski, przedstawiciel handlowy na Polskę Nazarenjus, kierownik działu eksportowego Misji Handlowej Rosyjskiej w Warszawie Markisson i inni. Nasz rząd reprezentował minister Handlu i Przemysłu p. Osiecki, a przemysł pp. hr. Lubomirski, Ponikowski, dyr. Słaboszewicz, Szydłowski, Gliwic i inni. Z wielkiego przemysłu poznańskiego był jedynie obecnym dyrektor Zjednoczonych Fabryk Maszyn „Unia" dawn. C. Blumwe i Syn w Bydgoszczy p. M. Jankowski, który brał również udział i w bankiecie w „Polonji" i dyrektor Targów Poznańskich p. Krzyżankiewicz.

Nastrój był serdeczny i ciepły. Widocznem było zrozumienie doniosłości faktu pierwszego zbliżenia na gruncie ekonomicznym Polski i Rosji. Pomijamy przemówienia powitalne, zwrócimy tylko uwagę w najważniejszych punktach na ten szkielet Izby Handlowej, który się zarysował z wyłuszczonych postulatów. Główne zadania i cele Izby są:

1) Izba zbiera, opracowuje i publikuje materjały statystyczne, dotyczące życia ekonomicznego Polski i Z. S. S. R. we wzajemnem ich oddziaływaniu.

2)Izba informuje o stanie obustronnych rynków za pośrednictwem wszelkiego rodzaju wydawnictw, odczytów — urządza wystawy i muzea wzorów.

3) Izba podejmuje starania u władz o przeprowadzenie pożądanych reform i ulepszeń w dziedzinie handlu, rolnictwa, przemysłu, finansów i transportu, dla osiągnięcia czego Izba komunikuje się bezpośrednio z władzami, Izbami handlowemi w Polsce i Z. S. S. R., oraz prywatnemi organizacjami handlowemi, przemysłowemi i finansowemi.

4) Izba współdziała wszelkiemi sposobami w pracach, dążących do skoordynowania i rozwoju stosunków ekonomicznych między Polską a Z. S. S. R.

5) Izba wskazuje bezpośrednie i najdogodniejsze źródła zakupu oraz ułatwia w zakresie wzajemnych stosunków polsko-rosyjskich zawieranie wszelkich umów i tranzakcji handlowych, przemysłowych i finansowych, dokonywanych przez państwowe, komunalne, społeczne i prywatne organizacje, jak również przez osoby prywatne obydwóch krajów.

6) Izba popiera interesy członków Izby wobec władz rządowych polskich i Z. S. S. R., w sprawach zakresu działania Izby.

Wobec trudnej orjentacji w stosunkach, jakie obecnie panują w Rosji, znaczenie Izby jest tem większe, że będzie ona mogła udzielać wszelkich informacji i to z pierwszego źródła. W ten sposób nasz przemysł uniknie niepotrzebnych nieporozumień i strat, jakie niestety w dotychczasowych poczynaniach miały miejsce. Poseł Wojków przyrzekł w imieniu swego rządu wszelką pomoc, aby wymiana towarów pomiędzy Polską a Rosją została jaknajenergiczniej i celowo ożywioną i aby te dwa silne, sąsiadujące państwa mogły powrócić do przedwojennych stosunków handlowych. Ponieważ rynki sowieckie są zasypane towarami niem., francusk., angielsk. itp., bardzo jest dla nas ważnem i pocieszającem, że Rosja chce i dąży i nas na swe rynki dopuścić **Jak p. Wojków nieoficjalnie doniósł, rząd rosyjski chce podnieść ilość wwożonych z Polski towarów na ten rok do 25.000.000,— dolarówy (w roku ubiegłym cyfra ta wynosiła 7.000.000 dolarów.)**

Statut Izby Handlowej Polsko-Rosyjskiej został ogłoszony w „Ajencji Wschodniej" z dnia 31 stycznia rb. Izba Handlowa mieści się przy Banku Przemysłowców Polskich w Warszawie, Zgoda 7, dokąd należy skierować wszelkie zapytania.

Projekty sanacyjne polskich sfer gospodarczych.

Projekty sanacji skarbu i gospodarstwa narodowego, przeprowadzane przez rząd, kolidują w pewnej mierze z proponowanemi środkami naprawy przez polskie sfery gospodarcze. W pierwszym rzędzie sfery te, w obawie, że uzyskana ewentualnie pożyczka w wysokości 100 miljonów dolarów pod zastaw monopolu tytuniowego, użyta będzie w większej części na rozszerzenie kapitału Banku Polskiego, — uważają za środek niedozwolony wyodrębnienie sanacji Banku Polskiego od zagadnień kredytu na sanację gospodarstwa narodowego. W tej mierze wysuwane jest na pierwszy plan wznowienie zerwanych w swoim czasie pertraktacji z Bank of England, który to Bank chętnie przyjmuje pod swój protektorat waluty europejskie. W najbliższym czasie Bank ten ma uregulować np. walutę belgijską.

Powstrzymanie wzrostu bezrobocia.

Państwowe urzędy pośrednictwa pracy w całej prawie Polsce notują w ostatniej dekadzie stosunkowe zmniejszenie ilości zgłoszeń bezrobocznych w porównaniu z poprzedniemi dekadami. Wzrost bezrobocia, który w grudniu r. ub. wynosił w średniej dziennej cyfrze około 2 tys. osób, spadł obecnie do cyfry w przybliżeniu niższej o 50 proc.

Możliwości eksportowe do Rumunji.

Według sprawozdań konsulatu naszego w Rumunji, handlowe firmy rumuńskie interesują się obecnie następującemi artykułami: artykuły papierowe (bibułki kolorowe, tektury, przedmioty introligatorskie, chmiel, kamień, żelazo, węgiel, wyroby tekstylne, kwas węglowy) eksportowany również w pokaźnych rozmiarach. Szereg firm rumuńskich poszukuje za pośrednictwem naszych Izb Przemysłowo-Handlowych przedstawicielstw polskich.

Wykupywanie i termin ważności pozwoleń przywozowych.

Centralna Komisja Przywozowa komunikuje, że pozwolenia przywozowe wydawane w roku bieżącym, winny być wykupywane w przeciągu 21 dni od daty zawiadomienia o wysokości opłaty manipulacyjnej, przez przekazanie odpowiedniej sumy do Urzędu Celnego Warszawa — Gdańsk i przesłania odnośnego kwitu pocztowego pod adresem Wydziału Obrotu Towarowego Min. Przemysłu i Handlu. Pozwolenia niewykupione we wspomnianym terminie zostaną mechanicznie anulowane.

Podając powyższe do wiadomości importerów zaznaczamy, iż procedura ta będzie stosowana z całą ścisłością, aby można było zorjentować się w wysokości kontyngentów istotnie wykorzystanych i z ewentualnie powstałych rezerw zaspakajać dalsze podania. Prolongowane będą tylko efektywne podania (zielone) w żadnym razie zaś zawiadomienia o wysokości opłat manipulacyjnych, przyczem w wypadku uiszczania opłaty manipulacyjnej ratami wpłaconą powinna być we wskazanym terminie przynajmniej pierwsza rata.

Ze względu na ciągłe omyłki importerów przypominamy procedurę uiszczania opłat manipulacyjnych: Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia firmę o wysokości opłaty manipulacyjnej, którą należy przesłać do Urzędu Celnego Warszawa — Gdańsk przekazem pocztowym, notując na nim „opłata manipulacyjna od towarów zakazanych do przywozu". Uzyskany kwit pocztowy winien importer przesłać do Wydziału Obrotu Towarowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu wraz z załączonym do zawiadomienia o opłacie manipulacyjnej żółtym blankietem, który należy wypełnić przez wskazanie nazwy towaru i Urzędu Celnego, na którym ma się odbyć odprawa celna.

Liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich.

Liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich wzrosła w ubiegłym tygodniu o 4.000 i wynosi obecnie 53.500 ludzi.

Krem Miaflor
udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

W sprawie waloryzacji listów zastawnych zachodnio-prusk. Ziemstwa Kredytowego.

Listy zastawne zachodnio - pruskiego Ziemstwa (zarówno dawnego Ziemstwa, jak obecnego), obowiązkowi zgłoszenia, dla celów waloryzacji, narazie nie podlegają. Po myśli paragrafu 47 niemieckiej ustawy waloryzacyjnej z dnia 16 lipca 1925 roku — listy zastawne nie będą waloryzowane według określonej stopy procentowej, lecz w ten sposób, że ze zwaloryzowanych wraz z odsetkami hipotek ziemskich, utworzy się masę podziałową dla równomiernego zaspokojenia posiadaczy listów zastawnych, w stosunku do wysokości pretensji w markach (złotych). Nie nastąpi to wszakże prawdopodobnie przed rokiem 1932, ponieważ dopiero wtedy będą obowiązani dłużnicy hipotek ziemskich do zapłacenia Ziemstwu zwaloryzowanych należytości. Dlatego termin, do którego należy zgłosić i złożyć listy zastawne, będzie dopiero później ogłoszony. Wysokość kwoty waloryzacyjnej ustali się dopiero po zamknięciu masy podziałowej. Dawna własność, jak i nowo-nabyta, traktowane są przy listach zastawnych narówni.

Bank Polski płacił w dniu 6 bm. za:

dolary amerykańskie	7,25
funty szterlingów	35 36
franki szwajcarskie	140.00
franki francuskie	27 25
guldeny gdańskie	140 31
marki niemieckie	173,02

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, dnia 5. lutego 1926 r.

oco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł — do zł
Żyto	19.25—20.25
Jęczmień browarny	21,00—23,00
Jęczmień zwykły	20. 0—21.00
Mąka żytnia 65% wł. worki	32,75—33,75
Mąka żytnia 70% z workami	31 25—32,25
Mąka pszenna 65% wł. worka	52 00—55 00
Otręby żytnie	13,50—14,50
Otręby pszenne	15,00—16,00
Pszenica	32,00—34,00
Owies	19,25—20,25
Ziem. jad.	
Łubin niebieski	13,00—15,00
Groch Victoria	35,00—39 00
Ziemniaki fabryczne	

Stosunki handlowe polsko-tureckie.

Stosunki polsko-tureckie nie dają się dotychczas ująć w jakiekolwiek normy statystyczne ze względu na to, że wymiana towarowa pomiędzy temi dwoma krajami odbywa się przy pomocy pośrednictwa innych rynków europejskich. Cyfry podane w tej kwestji przez Główny Urząd Statystyczny nie są miarodajne i handel polsko-turecki w istocie rzeczy odbywa się w daleko szerszych ramach, niż to wynika z powyższych danych statystycznych. Bezpośrednie stosunki polsko-tureckie, przy uzyskaniu pewnych przywilejów w portach rumuńskich, mogłyby liczyć na wszelkie powodzenie, więc ze względu na to, że rynek turecki zdradza wielkie zapotrzebowanie na te towary, które Polska produkuje masowo, t. j. produkty naftowe, produkty przemysłu węglowego, chemicznego, metalowego a zwłaszcza narzędzia i maszyny rolnicze. W sprawach tych należy zasięgać informacyj w konsulacie polskim w Konstantynopolu.

Angielska pochwała naszej sanacji finansowej.

Londyn, 5. 2. (PAT). „Daily Telegraph", pisząc o budżecie Polski na rok 1926, zauważa, iż rząd polski przyjął nienaruszalną zasadę utrzymania równowagi budżetowej. Reforma administracji daje dobre wyniki. Min. Zdziechowski był w możności zapewnić komisję finansową, że wydatki nie przekroczą 1.600 miljonów zł. Wobec szybkiego wzrostu czynnego bilansu handlowego w ostatnich czterech miesiącach, konsolidacja finansowa Polski poczyniła pod koniec roku znaczne postępy i zapowiada się pomyślnie.

Dużo porad a mało pomocy.

Londyn, 5. 2. (PAT). W wieczorowym dodatku „Timesa" pod tytułem „Annual financial and commercial Review", który wyjdzie dnia 9 lutego, ma się ukazać historja finansów różnych państw europejskich. Najwięcej miejsca ma być poświęcone Francji i Polsce, jako tym państwom, których sytuacja finansowa najwięcej powoduje obaw.

Turniej piłki nożnej o nagrodę honorową Komitetu Wychowania Fizycznego.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny K. W. F. postanowiono co następuje:

1) Zweryfikowano dotychczasowe rozgrywki w pierwszym kole

Serja I.

O. P. N. Naprzód — K. S. Polonja I a 1:3.
K. S. Unja (Solec) — W. K. S. 3:0 (W. O.)

Serja II.

Szkoła Oficerska — K. S. Orlęta 3:0.
K. S. Korona — O. P. N. Sokół V 0:3 (W. O.)
K. S. Gwiazda — H. K. S. 1:0.
K. S. Astorja — K. S. Polonja I b 0:4.

Serja III.

II O. P. N. Sokół I — O. P. N. Sokół V 0:3 (W. O.)
II K. S. Gwiazda — II S. K. S. 1:7.
II K. S. Brda — II K. S. Korona 3:1
II O. P. N. Naprzód — II H. K. S. 0:2.

Przeciw powyższej weryfikacji K. W. F. nie przyjmuje żadnych protestów.

Następnym punktem posiedzenia było losowanie miejsc dla rozegrania drugiego koła. Miejsca wylosowano następująco:

Serja II.

K. S. Szkoła Oficerska — K. S. Polonja I b.
K. S. Korona — K. S. Gwiazda.

Serja III.

II H. K. S. — II S. K. S.
II K. S. Brda — II O. P. N. Sokół V.

Wszystkie zawody III serji odbędą się na boisku VIII Dyonu Samochodów z powodu przyśpieszenia rozgrywek.

Dalsze rozgrywki wyznaczono jak następuje: Na dzień 7-go bm. o godzinie 13.30 boisko Szkoły Oficerskiej:

K. S. Korona — K. S. Gwiazda.
Godzina 15:
S. K. S. — O. P. N. Sokół I.
(Jest to pierwsze koło z pierwszej serji).

Godzina 13.30 boisko VIII Dyonu Samochodów:

II H. K. S. — II S. K. S.
Godzina 15:
II K. S. Brda — II O. P. N. Sokół V.

Sędzia na boisku Szkoły Oficerskiej p. Krajczyński, na 8 Dyonie Sam. p. Dołecki.

Uchwalono pozwolić klubom na uzupełnienie składu drużyn z tem, że nazwiska nowych graczy zostaną nadesłane na ręce p. por. Matuszewskiego w Szkole Oficerskiej do dnia 6 bm.

W sprawie tegorocznego turnieju P. N. o mistrz o miasta odbędzie się nowe zebranie W. G. i D. K. W. F. w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 19 w szkole Oficerskiej.

Pierwsza gra w Rugby w Bydgoszczy.

W dniu ubiegłego święta wtorkowego odbyły się na boisku Szkoły Oficerskiej pierwsze zawody treningowe w Rugby pomiędzy K. S. Szkoły Oficerskiej — H. K. S., pod kierownictwem p. por. Matuszewskiego. O grze tej podamy w „Sporcie Pomorskim".

Zamianowany zostałem

notarjuszem

na obwód Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z siedzibą w Bydgoszczy.

Dr. Murach, adwokat

BYDGOSZCZ, Jagiellońska 18 (Plac Teatralny).

Telefon 1541.

2600)

Od 1-go lutego 1926-go roku

prowadzę

kancelarję notarjalną

przy ulicy Gdańskiej 16. Telefon 880.

Dr. Szwaykowski

adwokat i notarjusz

Niniejszem podaję do łask. wiadomości, że przy moim handlu węgla otworzyłem **osobne**

biuro porad w sprawach podatkowych

w którem udzielać się będzie wszelkich informacji w sprawach **podatków państwowych i w sprawach bilansowych,** pozatem przeprowadzać się będzie na życzenie zamknięcie ksiąg i zestawienie przepisowych bilansów. Ze względu na moją długoletnią pracę w Urz. Skarbowym, a w ostatnim czasie w charakterze naczelnego sekretarza daję gwarancję za przepisowe, rzeczowe i sumienne załatwienie powierzonych mi spraw.

Andrzej Burzyński,

2435 ul. Sienkiewicza nr. 47.

Koncesjonowane

Kursy Handlowe

G. Vorreau (3069

rewizor ksiąg,

Jagiellońska 14 Bydgoszcz, Telefon 1259.

UCZ SIĘ W NAUCE TWA PRZYSZŁOŚĆ

1. Chcesz uzyskać cenzus nauki z klasy 4—6,8 gimnazjum (potrzebny do awansu lub stabilizacji),
2. pragniesz posiąść ogólną wiedzę, niezbędną w pracy i życiu (prosp. III.)
3. chcesz nauczyć się szybko języka angielskiego, niemieckiego, lub francuskiego (prosp II.), wpisz się zaraz na: „POWSZECHNE KURSA KORESPONDENCYJNE" „MATURA", KRAKOW, ul. Karmelicka 3b. Uczą P. P. Profesorowie szkół średnich i Docenci Uniwersytetu **Próbne lekcje na 8 dni, po nadesłaniu zł. 3** (w znaczkach). Wpisy na II. semestr do 1 lutego br Informacje i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki. (2439

Szkoła tańców

Wład. Kochańskiego, BYDGOSZCZ, ulica Lipowa nr. 5 a.

Kursy nowe dla **początkujących i dokształcających** rozpoczną się w poniedziałek, dnia 8 lutego br. Wpisy codz. od g. 12—2 i 4—7. Lekcje prywatne każdego czasu. 3207

Koncesjonowane Praktyczne Kursy Handlowe

w Bydgoszczy, ul. Gdańska 153

ZAWIADOMIENIE!

Nowy kurs rozpoczyna się 18 lutego br.

DYREKCJA

J. F. Hennes, b. Dyr. i prof. Szkół Handl.

Licytacja.

W dniu **14 lutego br. o godz. 10-tej rano** odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej sprzedaż licytacyjna zaległych towarów, jak:

1. Wyroby z żelaza, gumy i drzewa, części maszyn, koła zębate — pod warunkiem wywozu zagranicę.
2. Lakiery terpentynowe, palniki i rezerwoary do lamp, trzcinka do wyplatania i wyroby z drutu.

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. Wzywa się odbiorców do wykupu towaru przed terminem licytacji, gdyż w przeciwnym razie stracą prawo rozporządzania nim. (3119

Urząd Celny Bydgoszcz.

Licytacja dobrowolna

win, wódek i likierów

w poniedziałek 8 b. m. o godzinie 11-tej przy ulicy **Niedźwiedzia 4.**

3102)

Przetarg przymusowy.

Dnia 9-go lutego 1926 r. o godzinie 12-tej w południe będę sprzedawał **w Gabrjelinie** pow. bydgoski w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

1 stóg żyta.

2157) **Ackermann,** egzekutor.

Twaróg

do jedzenia

słodki dziennie świeży poleca hurtownie i detalicznie (2966

Szwajcarski dwór

Sp. z ogr. odp.

Zagubiono

dnia 29 stycznia w okolicy **Bukowca** powiat Świecie 2 13

jedną walizkę

z wyrobami cukrowemi. Oddawca otrzyma 30 zł wynagrodzenia. Uwiadomienie proszę przesłać do firmy

Lukullus,

fabryka czekolady i wyrobów cukierniczych

Bydgoszcz, Poznańska 28

5-6000 zł.

poszukuje się na 1 hipotekę na 105 morgowe gospodarstwo bez długu zaraz do zakupu drugiego gospodarstwa. Adres w Dzien. Bydg (3051

Rolnicy! Używacie nawozów niewłaściwie,

jeżeli stosujecie azot i kwas fosforowy, a nie wzmacniacie roli równocześnie **SOLĄ POTASOWĄ.**

Jest rzeczą dowiedzioną,

że właśnie (3130

Szłasfurcka sól potasowa

w połączeniu z wspomnianymi nawozami **jakość** roślin **podnosi i zwiększa plony.** Żądajcie bezpłatnej przesyłki broszur i bliższych szczegółowych objaśnień od

Redakcji „Landwirtschaftliches Zentralwochenblatt für Polen",

POZNAŃ, ul. Wjazdowa 3.

Fr. Noworyta i Wł. Orłowski

Gdańska 153

Pracownia krawiecka

wykonuje (591

ubrania męskie, wojskowe i urzędnicze.

Ceny przystępne!

Polskie Tow. Węglowe Telefon nr. 321. **„PETOW"** Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz Paderewskiego 33 I.

poleca się do dostaw

węgla i koksu górnośląskiego z Polskich Kopalń Skarbow.

Adres telegr.: „Petow-Bydgoszcz". Detaliczne składy Bydgoszcz, bocznica 27, plac 28, tel. 378, Gniezno: Mieczysława 14, tel. 382. (2265

POMPY

różnego rodzaju do napędu ręcznego, manężowego i mechanicznego do zwykłych i głębokich studzien.

STUDNIE

wiercone artezyjskie.

Wodociągi. Wiercenia poszukiwawcze.

J. Kopczyński i Sp.

Bydgoszcz, Dworcowa 46.

Centrala Poznań.

Fabryka pomp. — Przedsiębiorstwo wiercenia studzien.

2394 Rok założenia 1893.

Łóżka żelazne pierwszorz. wykonania

Łóżka dziecięce biało lakowane

Wózki dziecięce w wielkim wyborze

Umywalnie i garnitury do takowych w w różnych cenach.

F. Kreski

Bydgoszcz.

Okazja za pół ceny!

Z własnej pracowni gotowe i na miarę.

Kostjumy damskie szewiotowe	od zł.	17
Kostjumy damskie bostonowe	„ „	45
Kostjumy damskie gabardyn.	„ „	70
Płaszcze damskie sukienne	„ „	38
Sukienki damskie szewiotowe	„ „	10
Sukienki popelinowe, gabardynowe, spódniczki, bluzeczki.		
Kapelusze dam. jedw. rypsowe	„ „	8
Ubrania męskie i chłopięce płaszcze, czapki		

poleca bardzo tanio

Leon Dorożyński

Jezuicka nr. 1, róg ul. Długiej.

Polecamy na sezon obecny

Podkowy — hacele, piece i rury do piecy

sameczki — łyżwy.

Wszelkie sprzęty kuchenne w wielkim wyborze

Fa. Juljusz Musolff.

Towarzystwo z ograniczoną poręką.

Skład żelaza.

Specjalny oddz. sprzętów kuchennych ul **Gdańska 6.**

Telefon nr. 25. (30303 **Telefon nr. 25.**

3153) **Tryumf chemji współczesnej!**

Najlepszy samodziałający proszek do prania

ZŁOTY.

Prima węgiel górnośląski

z kopalń **Gieschego** oraz (1.45

koks hutniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych) ofiaruje z terminową dostawą

Ge-Te-We Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,

filja w **Bydgoszczy,** ul. Dworcowa 34, Tel. 668

Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

Gąsiory dachówki

Cegłę mocno paloną

cegłę sufitową porowatą

płyty ścienne „

kamienie z otworem „

dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeg

Cegielnie parowe (56673

Fordon n/Wisłą **Telefon 5.**

Zakupimy dla naszej fabryki za gotówkę i przy wagonowej dostawie każdą ilość

kartofli fabrycznych

Na życzenie wysyłamy dla zakontraktowania zastępcę. Oferty loko wagon prosimy zgłosić

Dobro rycerskie Barłomino

pow. Wejherowski (Pomorze).

295

Poszukuje się na powiat zdolnego

kierownika biura

adwokackiego (sekretarza) z dłuższą praktyką. Zgłoszenia z dołączeniem świadectw i podaniem warunków do Administracji Dziennika Bydgoskiego pod „Sekretarz" względnie osobiście. Gdzie, wskaże Dziennik Bydgoski. (3165

Kino Kristall | Tylko jeszcze do poniedziałku włącznie. **„Jedna Noc w Palais de Danse"** z Eryką Glässner R. Szyncleem w głównych rolach. Dziennik Pathe z całego świata. (3309) Razem 7 aktów.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod mniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 50% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

10 - 79 jest to numer telefonu, gdzie jest pokój umeblowany z centralnym ogrzewaniem i łazienką do wynajęcia. (3210

Z dniem 1 lutego otworzyliśmy wypożyczalnię (bibliotekę) książek. Warunki dogodne. Na składzie zawsze nowości. W końcu roku zastosowujemy premję w wysokości 100 zł. Książnica Pomorska, ul. Toruńska 181. (3297

Biuro Obrońcy Franciszka Redmanna, Pomorska 67, załatwia wszelkie sprawy procesowe, cywilne karne, hipoteczne, handlowe, podatkowe, wnioski i reklamacje wszelkiego rodzaju, przepisywanie na maszynie (3264

Uwiadomiam, Szan. Klientelę, oraz Publiczność, iż mój warszt. blacharski — instalacyjny przeniosłem z ul. Długiej nr. 62 na ul. Gdańską 36. Telef. 629. Proszę o łask. poparcie W. Nijakowski, mistrz blacharski. (3290

Cebulę suchą i zdrową mam większą ilość tanio do oddania. Sklep spożywczy, Szpitalna 4. (3089

Krawcowa szyje suknie, płaszcze, kostjumy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55, II p. (3204

Śrutownik walcowy Nowy Rynek 3 śrutuje każdą ilość zboża na poczekaniu po 80 gr. od ctr. (3224

Sieczka 3,50 ctr. Śrut czysto żytni, mieszankę, owies i ospę po cenach konkurencyjnych tylko w sieczkarni i śrutowni Sypniewskiego, Nowy Rynek 3, w składzie. 1% od czystego zysku na bezrobotnych. (3223

Garbarnia i białoskórnia Bydgoszcz Jasna 17, garbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry, poprawia źle garbowane, wymienia gotowe na surowe (3220

Haftowanie rysowanie oraz abażury podług najnowszych wzorów wykonuję bardzo szybko i starannie po niskich cenach. Marja Ligarzewska, Św. Trójcy 27, I. (3225

Karbowanie i plisowanie przyjmuje Pracownia Sukien Damskich „Chic Parisien", Bydgoszcz, Gdańska 157 I ptr. front Telefon 838. (3251

Krawcowa wykonuje wszelką garderobę damską i dziecięcą podług najnowszych mód szybko i tanio. Ciepluchówna, ul. Długosza 15, p. II l. (3271

Orkiestrom początkującym, dętym lub rzniętym (także pozamiejscowym) udzielam wskazówek i rad przy skompletowaniu tejże. Of. do Dz. Bydg. pod „Kapelmistrz". (3316

Fotograficzne zdjęcia od 1 zł. Portrety od 2 zł. poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. (3255

Na raty Obuwie gwarantowanej jakości, artystycznego wyrobu, poleca pracownia Dkole, Chełmińska 1. (3280

Krawcowa pierwszorzędna poleca się do lepszych domów. Sienkiewicza 1a, II. p. l. (2930

SPRZEDAŻ

Wielki wybór gospodarstw, folwarków, ogrodnictwa kamienice restauracje, rzeźnictwa i fabryki poleca Wacław Peszwa, Bydgoszcz ul. Zduny 6, II p. (3218

Dom z 8 mieszkaniami o 4 pokojach i wielkim ogrodem, przy ul. Pomorskiej w Bydgoszczy tanio na sprzedaż. Of. pod „A. 27.000" do Dz. Bydg. (3221

Dom 4 pokoje, 2 kuchnie, stajnia, stodoła, chlewy, ogród owocowy, 5 i pół morgi gruntu na sprzedaż. Dom wolny. Cena 5000 złotych. Leszczyńskiego 46. (3226

Gospodarstwo 32 mórg dobrej roli, wtem 5 mórg torfu w jednym piancie, budynki dobre, z żywym i martwym inwentarzem na sprzedaż. Cena podług ugody. Właśc. Birkholz Toruń, poczta Wąwelno pow. Wyrzyski. (3289

Dom nowy z fabryką chleba, nowoczesne urządzenie w centrum największego miasta w Poznańskiem, sprzedam tanio. Obrót roczny ca. 500.000 złotych. Wielki zysk zapewniony. Do przejęcia ca. 50.000 zł gotówki, resztę hipoteki. Tylko dla szybkodecydujących reflektantów. Oferty do biura ogł. J. Weber, Bydgoszcz, ul. Zacisze 5, pod „Lop". (3258

Skład kolonjalny z towarem lub bez, do tego 3 pokoje z kuchnią bardzo dobrze prosperujący, na rożnik, z powodu wyjazdu bardzo korzystnie na sprzedaż. Adr. w Dz. Bydg. (3240

Dom z piekarnią i mleczarnią w dużym mieście Pomorza w najlepszem położeniu zaraz tanio na sprzedaż. Do przejęcia ca. 25.000 zł gotówką, resztę hipoteka. Wielkie obroty duży zysk zapewniony. Of. do biura ogł. J. Weber, Bydgoszcz, ul. Zacisze 5, pod „2234". (3260

Kanapy leżaki, otomany, klubowe garnitury, materace pluszkowe i szpiralne, ceny niskie, robota solidna, również na raty poleca Pracownia Tapicerska. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (3193

Sypialnia modna, jak nowa, tanio na sprzedaż. Kordeckiego 1, III p. l. (3216

Sypialka za 350 zł na sprzedaż Serejski, Matejki 7, telefon 905. (3227

Maszyny do szycia po bardzo przystępnych cenach w najlepszej jakości zawsze na składzie. Lokal mały, mimo to wybór największy. Gwarancja długoletnia i rzetelna. Wszelkie części na składzie. Naprawa szybka. — Warunki dogodne. — A. Wasielewski, Bydgoszcz, Dworcowa 15 a. (3203

Trójnogi fotograficzne dla fachowców poleca „Wiol" Sienkiewicza 44. (3245

Gramofon z płytami, skrzypce i cytra koncertowa na sprzedaż Błonia 3 ptr. lewo. 3234

Na sprzedaż rower męski z wolnym biegiem Nowodworska nr. 10. Kapsia. (3215

Na sprzedaż 168 akcyj Dziennika Zgłoszenia Bydgoskiego Tow. Akc. Sniadeckich 42a, F. J. Sobieski. 3275

Kolwóz osie patent., nośn. 60-80 ctr., mało używany, na sprzedaż Poznańska 11. (3266

Judułki kompletne na sprzedaż lub zamianę na drzewo i t. d. Poznańska 11. 3265

Wyżeł 6-miesięczny bardzo pojęty do tresowania tylko w dobre ręce sprzedam Pawlikowski, Piotrkowska 4, nar. Strzeleckiej. (2697)

Na sprzedaż: urządzenie składowe, bilard francuski, magiel, piec do palenia kawy, stoły i krzesła. Wiadom. udziela skład kolonjalny Grunwaldzka 103. (3272

Na raty kanapy, leżanki, otomany, materace poleca w dobrym wykonaniu Tapicernia Jagiellońska nr. 4, drugie podwórze. (3242

Baczność! Gramofon szafkowy i maszyna do szycia na sprzedaż. Wiad. u gosp. ul. Gdańska 112. (3305

Wózek sportowy i dwurzędówka tanio na sprzedaż Leśniewski, Graniczna nr. 8. (3288

Wilk (suczka) tresowana tanio na sprzedaż. Hetmańska 12 I ptr. (3284

Łóżka metalowe i materace sprężynowe wszelkiego rodzaju ma gotowe stale na składzie oraz dostarcza takowe na specjalne żądanie, po cenach bardzo przystępnych. Wielkopolska Wytwórnia Wyrobów Żelaznych, Józef Kawczyński, Bydgoszcz Dworcowa 90. Telef. 1761. (3292)

300 ogrodowych krzesełek i 30 stołów na sprzedaż. Of. pod „3317" do Dz. Bydg. (3317

2 wózki 1 nowy dwu kołowy wózek na resorach, 1 czterokołowy, używany na sprzedaż. Pomorska 70. (3274

KUPNA

Meble nowe i używane kupuje Pod blankami 14. (3206

Samochód lub motocykl kupię lub zamienię za meble. Of. pod „Motocykl" do Dz. Bydg. (3293

Rusztowy i maszynowy **Żelazo** kupuje stale po cenach dziennych odlewnia żelaza F. Eberhardt, Sp. z o. p. Bydgoszcz 30115

Skład towarów kolonjalnych poszukuję. Oferty pod „J. N." do „Par", Dworcowa 72. (3276

Dom z interesem, w dobrym stanie kupię wprost od właśc. Płacę gotówką. Oferty pod „F. K." do Dz. Bydg. (3307

LEKCJE

Ćwiczenia na pianinie 50 gr. godzina. Błonia 2 II lewo. (3213

Lekcje języka francuskiego, teorja i konwersacja, korepetycję francuskiego w wyższych klasach. Gdańska nr. 70, parter, prawo. (3219

Uwaga! Wyuczam pod gwarancją kroju i szycia oraz kopjowania z żurnali podług najnowszych fasonów i bielizny. Która z pań pragnie się wyuczyć dokładnie krawieczyzny, niech zwróci się do mej pracowni przy ulicy Lubelskiej nr. 2 w podwórzu na lewo, Mikołajczyk. (3218

Studentka uniwersytetu warsz. udziela lekcyj polskiego oraz wszelkich przedmiotów zakresu szkoły średniej. Matejki 7, II p., telef. 905 (3228

Gimnazjasta udziela lekcji za obiady pokój lub skromne wynagrodzenie. Of. do Dz. Bydg. pod „75 gr." (3279

DRUKI WSZELKIEGO RODZAJU szybko, starannie i po cenach konkurencyjnych wykonuje **DRUKARNIA BYDGOSKA** Wyd. Dzien. Bydgoskiego Poznańska 30 - Telef. 315

Praktykę lekarską podjąłem na nowo Radca sanitarny **Dr. Dietz** Przyjmuje od godziny 9—10 i 3—4. (3252

Prima WĘGIEL górnośląski z dostawą po 2.25 zł. oddaje **„WĘGIEL SLĄSKI"** Jan Gburczyk Pomorska 65 3257 Telefon 1135

ST. MASŁOWSKI, SOLEC Drukarnia i Księgarnia Ajencja Dziennika Bydgoskiego Abonament, sprzedaż luźna i przyjmowanie ogłoszeń.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Fotografowania lekcji udziela „Wiol" Sienkiewicza 44. (3297

Wyuczam w 14 dniach prasowania. Sniadeckich 15/16 parter lewo. (3245

POSADY

Stolarza poszukuję Nakielska 8 (3243

Pannę do bufetu poszukuje zaraz. Kujawska 56. (3236

Dziewczę uczciwe i pracowite z lepszego domu, lat 16-17 poszukuje od 15. 2. wzgl. 1. 3. samotna pani do pracy w domu, ogrodzie i pszczelnictwie. Ostatnie dziewczę opuszcza posadę po 5 letniej służbie dla wyuczenia się szycia. Zgłosz. z odpisem świadectw wraz z podaniem wynagrodzenia proszę przesłać pod „Pszczółka" Poste restante Nowe n/W Pomorze. (2162

Samodzielnych karmelarzy poszukuje od zaraz fabryka wyrobów cukrowych „Kama" ulica Zduny 13. (3281

Porządna dziewczyna do posyłek może się zgłosić w składzie zegarmistrowskim Stary Rynek 21. (3268

Starszy samotny człowiek potrzebny na stałe do prac ogrodniczych Rupienica Koźmiana 8. (3244

Dziewczyna wiejska ze skromnem gotowaniem poszukuje zaraz najpóźniej od 15. II. zajęcia do wszystkiego. Zgłosz. przyjmuje Łobodzińska, Łakomowo, poczta Mąkowarsk, powiat Bydgoszcz. (3287

Nauczycielka warszawianka (wychowawczyni) posiada muzykę: skrzypce, forte pian. początki franc. poszukuje posady zaraz. Chętnie wyjadę na wieś do dworu. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Rutynowana". (3262

Służąca uczciwa (bez spania) potrzebna. Zgł. od 3—6. W. Fichtner Fredry 7 (3267

Służąca do wszystkiego poszukuje miejsca Fr. Szyszkowska, Solec Kujawski Przedmieście Bydgoskie nr. 8 (3299

DZIERŻAWY

Kuźnia do wydzierżawienia z mieszkaniem 2-pokojowem, zaraz wolnem Jezierski, Bydgoszcz Czyżkówko, Grunwaldzka 8b (2974

Poszukuje się ubikacji większej wraz z składem w ruchliwej ulicy. Oferty składać w Dzien. Bydg. pod „N. P." (3191

Piekarni celem dzierżawy poszukuję w Bydgoszczy lub mieście powiatowem. Pisemne zgłosz. z warunkami do Gońca Inwalidy pod „125". (3273

Okazja! Drogerję wraz z mieszkaniem w powiatowem mieście wydzierżawię na dogodnych warunkach. K. Kapeja, Sępólno (Pom). Telefon nr. 18. (3586

Poszukuję budynku fabrycznego 200 □ metrów podłogi lub więcej z obszernem podwórzem. Oferty pod „Fabryka" do Dzien. Bydg. (3302)

Lokalu większego z oknem wystawowem w ruchliwej ulicy poszukuję. Przyjmę właściciela jako udziałowca. Zgłoszenia listowne do Dz. Bydg. pod „Le Pol" (3247

Piekarnię poszukuję w śródmieściu celem dzierżawy najchętniej od gospodarza domu. Spieszne oferty uprasza się do Dzien. Bydg. pod „St. K. Spieszne". (3248

Piekarnia parowa, bardzo dobrze zaprowadzona natychmiast do wydzierżawienia. Reflektanci z 5000 zł gotówki mogą przesłać oferty do Dziennika Bydgosk. pod „Piekarnia". 3303

MIESZKANIA

Poszukuję mieszkania 2—3 pokojowego za wynagrodzeniem. Czynsz przedwojenny za określony czas z góry. Oferty pod „Przedwojenny" do Dz. Bydg. (3088

Mieszkanie 5 pokoi z komfortem przy Placu Kochanowskiego, zamienię na takież 3-pokojowe w śródmieściu. Łask. oferty do Dzien. Bydg. pod „Komfort". (3212

Mieszkanie 5 pokoi, nowo odrestaurowanych przy Pl. Kochanowskiego z pow. wyjazdu częściowo z urządz. do oddania. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „P. W". (3270)

Urzędnik miejski poszukuje 3-pokojowe mieszkanie wprost od gospodarza. Płacę czynsz na cały rok z góry lub przeprowadzę remont. Oferty pod „K 500" do Dz. Bydg. (3282)

Zamienię 4 pokoje z kuchnią na 1 lub 2 pokoje. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. 3304

POKOJE

Wynajmę zaraz pokój elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem. Wiadomość: Hetmańska 26 I p. lewo. (3217

Pokoje dobrze umebl. do wynajęcia. Toruńska nr. 17. (3238

Pokój umebl. do wynajęcia Lewandowski, Chocimska 10. (3228

Pokój umebl. z używaniem pianina dla 2 osób do wynajęcia Błonia nr. 2 II ptr. lewo. (3214

Pokój umebl. do wynajęcia. Św. Jańska 4 I ptr. prawo. (3215

Kawaler lat 32 (por. rez.) poszukuje pokoju umeblowan. przy pannie lub wdowie posiadającej jakieś przedsiębiorstwo, której bym służył pomocą w prowadzeniu. Małżeństwo nie wykluczone. Oferty do Dz. Byd. pod „Przyszłość". (3222

Pokój na biuro z telefonem i 1 umeblowany pokój do wynajęcia. Pomorska 9 parter. 3211

Pokój umebl., piec do gotowania, komora do wydzierżawienia. Elbląska 8. (3230)

Pokój elegancko umebl do wynajęcia. Chocimska 2 parter. 3208

Pokój frontowy z elektrycznem światłem zaraz do wynajęcia Weihbach Poznańska 29. (3249

Pokój skromnie umeblowany, dla 2 osób, zaraz do wynajęcia. Chwytowo nr. 13a, I p. prawo. (3306

Pokój umebl. z elektr. światłem zaraz do wynajęcia. Ulica Kościuszki nr. 11. (3073

ROZMAITOŚCI

Transfuzji poddam się. Zgł. uprasza się pod „Transfuzja" do Dz. Bydg. (3136

Poszukuję dla brata mego, kawalera lat 35, blondyna, średniego wzrostu, posiadającego dawno zaprowadzony interes rzeźnicki, z powodu braku znajomości pań, panny z posagiem do lat 30, celem ożenku. Rzecz traktuje się poważnie. Łask. zgł. uprasza się składać do Dzien. Bydg. pod „K. G." (3136

Wdowiec Kupiec-hurtownik katolik lat 43 majętny mający prócz sklepu 5 pokoi z komfortem urządzony, poszukuję znajomości z inteligentną panną lub wdową w celach matrymonjalnych. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „N. G." (3240

Przeznaczenie. Dla krewnej inteligentnej, gospodarnej, ładnej blondynki posiadającej solidne urządzenie domowe i pomieszkanie, poszukuje się w celu matrymonialnym, znajomości pana na dobrem stanowisku, kupca lub wyższego urzędnika, możliwie z kapitałem do 5000 zł, któryby zarazem miał możność być współwłaścicielem zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Panowie inteligentni prawego charakteru do lat 35 zechcą oferty swe wraz z fotografją, którą się zwraca, zapewniając dyskrecję oddać do Dzienn. Bydg. pod „Przeznaczenie". (3301)

Wielkopolanin kawaler lat 43, brunet, przystojny, miłego charakteru, posiadający własny dom, z dobrze zaprowadzonym interesem pragnie zapoznać w celu matrymonjalnym pannę do lat 35, wdówki bezdzietne nie wykluczone, posiadającą gotówkę. Łaskawe zgłoszenia z fotografją, którą się zwraca, proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Przystojny". Pośrednictwo mile widziane. (3253

W wynagrodzeniu Zaginęła mała suczka, bronzowa jamnik. Oddać za wynagrodzeniem. Przybył, Gdańska 159. (3278

Poszukuje pożyczki, 600 zł. na trzy miesiące płaci 100 zł. procentu. Oferty do Dz. Bydg. pod „T. K". (3277

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne i procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka. (27310

Przeniosłem

mój skład mebli z ul Pod Blankami 23 na ul Jezuicką 7/8 Sprzedaję meble wszelkiego rodzaju po jak najtańszych cenach. Specjalność: materace poduszkowe. Jan Nowak (2423

Fabrykacja

rur i kolanek do piecy hurtownie i detalicznie na sprzedaż J. Mikut, Poznań, Grunwaldzka nr. 25. (32082

„Argus"

biuro obrony prawnej, Dworcowa 13, załatwia sprawy sądowe, hipoteczne, pisze prośby itp. (3197

Baczność!

Wykonuję wszelkie prace murarskie po najtańszych cenach. Boroch, podmistrz murarski, Sieroca 10. (3178

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie sprawy skarbowe i administracyjne, karne, akcyzowe, stemplowe, patentowe, koncesyjne, celne, wekslowe, sądowe, procesowe, umowy najmu, reklamacje, podatki, ściąganie należności, udzielanie porady prawnej itd. (30179

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego ul. Dworcowa 33.

Obuwie

własnego wyrobu poleca po cenach fabrycznych Gabrielewicz, Plac Piastowski nr. 3. Proszę zważać na nr. domu. (3147

Miód

prawdziwy pszczelny pod gwarancją, w blaszankach po 5 kg. razem z opakowaniem i opłatą pocztową 14 zł 25 gr. Za poprzednią gotówką o 50 gr taniej Wysyła za zaliczką Jan Janczyński i Ska, Horodyszcze, p. Kozłów, wojew. Tarnopolskie. (2431

W komis

przyjmuję garderobę, obuwie, meble, kupuję za gotówkę Dom Komisowy, Pomorska nr. 6 (30441

Dentysta

Duszyńska, ul. Śniadeckich 20 przyjmuje od 9—12 i 15—18 godz. (21621

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz pojedyńczych mebli solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (23490

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 8. Tel 1921.

Najtaniej

w Bydgoszczy kupisz garderobę, obuwie, meble wszelkiego rodzaju rzeczy przechodzone w dobrym stanie, w Domu komisowem. Pomorska nr. [illegible] (30442

Polecam

się do odnawiania i reparacji wszelkich mebli po jak najtańszych cenach w dom i poza domem. Jan Nawrocki, stolarz, ulica Hetmańska 14. (3172

Obrazy

malowane w artystycznem wykonaniu na płótnie i i drzewie, pastelowe, portreta z natury, narodowe, krajobrazy, religijne, do ołtarzy i chorągwi i t. d. odnawianie starych wartościowych oryginałów, pod gwarancją nieuszkodzenia wykonuje Ignacy Sergot artysta, ul. Pomorska 8. (3042

„Progress"

ul. Gdańska 31/32, II p. Biuro korespondencyjne i przepisywania na maszynach. Odpisy, listy handlowe, wnioski, reklamacje, referaty gospodarcze. Tłómaczenia z języków obcych: rosyjskiego, niemieckiego, francuskiego i angielskiego i t. d. (32913

Przemysł Korkowy

Mundus-Toruń, Bydgoska nr. 10, telefon 524, poleca korki butelkowe oraz gumki do butelek wszelkiego rodzaju. (2499

Pomimo

przedednia zwyżki, oddaję dopóki zapas starczy prima węgiel górnośląs. i po 2,25 zł za ctr. z dostawą w dom. Węgiel Śląski właśc. Jan Gburczyk, Pomorska 65. Telef. 1135. (2998)

Ramy

własnej fabrykacji owalne i czworokątne do obrazów i luster pozłotnicze i rzeźbione ażurowe, reperacje i odnowienie wartościowych artystycznych przedmiotów i mebli salonowych, ramów do obraz i luster i t. d. po niskich cenach wykonuje pracownia artystyczna Ig. Sergota, ul. Pomorska 8, part. (3043

Futra

damskie i męskie i różne skórki poleca M. Fereczowa, ul. Cieszkowskiego 17 II pr. (3078

Licencjonowany

ogier kasztan „Doller". Stacjonowany w Wałownicy, poczta Brzoza. W. Dickmann (2947

SPRZEDAŻE

Tanio!

Ubrania męskie
Płaszcze damskie
Płaszcze męskie
Płaszczyki dziecięce
Jopy sportowe
poleca (27100

Magazyn odzieży Lucjan Szulc, Jana Kazimierza 2.

Na raty!

Wielki wybór

telefon 780.

„Zgoda".

Wybór majątków okazyjnych, magazynów, mieszkań, fabryk, administracyj domów, pożyczek hipotecznych. Ul. Dworcowa 33, II p. lewo. (2214

Wielki wybór

majątków, gospodarstw, młynów, fabryk, hoteli, restauracji, domów, willi oraz wszelkich interesów na najdogodniejszych warunkach; lokata kapitałów z gwarancją, wielki wybór mieszkań poleca stale „POLONJA" Bydgoszcz, Parkowa nr. 3, Hotel pod Orłem, tel. 698. 2827

Sprzedam — zamienię

dom masywny, z wielkim ogrodem, stajnią, stodołą za 3000 zł. Pokorowski, Wielkie Kapuściska. (3174

Dom

5 mieszkan., 9 pokoi z kuchniami się opróżni dla kupującego. Wpłaty 10.000 zł. Właściciel: Rupienica 12. (2364

Oberża

restauracja, zajazd, piekarnia, ogród owocowy, przy tem 80 mórg ziemi, wtem 18 łąki z kompleł. inwentarzem żywym i martwym, bardzo ładne położenie, miejscowość fabryczna, kościół, szkoła, poczta, stacja w miejscu. Dochód miesięczny 1700 zł pod gwarancją, z powodu wyjazdu sprzedaję za 20.000 zł przy wpłacie od 12—15.000 zł. Spieszne zgłoszenia Biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80 I.

Na sprzedaż

2 gospodarstwa 18 mórg i 8 mórg, razem lub pojedyńczo. Nakielska 88. (3151

Majątki

folwarki małe i duże, fabryki, młyny parowe i wodne, kamienice i sklepy kupieckie poleca S. Ruszkowski. Biuro Polsko-Amerykańskie, ul. Frankiego 1a, obok Placu Teatralnego, telefon nr. 885. (18582

Hotel

pierwszorzędny w mniejszem mieście z parkiem, ogrodem, kręgielnią i t. p. bardzo piękne położenie, las, woda, stacja kolejowa w miejscu zaraz na sprzedaż przy wpłacie 18.000 złotych. Zgłoszenia Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80. (3083

---

2 domy

z 5 sklepami z bowodu wyjazdu za granicę i 6 mórg ziemi za 1 600 zł. przy placu Poznańskim zaraz na sprzedaż. Małek Bydgoszcz, Dworcowa 2. (2679)

Dom

2-piętrowy z interesem natychmiast bardzo korzystnie na sprzedaż. Dom znajduje się w większem powiat. mieście na Pomorzu, w najlepszem położeniu miasta, interes i mieszkanie zaraz do objęcia, wpłaty potrzeba w 6 8 tys. zł. Oferty pod „1892" do Dz. Bydg. (3189

Skład

sprzętów kuchennych i tow. kolonjaln. włącznie z mieszkaniem 3-pokojowem i kuchnią, obszerną stajnią, nadający się na każde przedsiębiorstwo, przy ruchliwej ulicy w Gnieźnie zaraz na sprzedaż. Oferty pod „H. R." do Dz Bydg. (3161

Sprzedam

z powodu choroby dom piętrowy, masywnie budowany z dwoma interesami, restauracja z salą i skład kolonj. z oknem wystawowem. Przy objęciu obydwa interesy wolne z pierwszorzędnem urządzeniem. Do przejęcia potrzeba 10 tys. zł. Ewentualnie zamienię na mały dom z ogródkiem. Zgł. przyjmuje Leon Majerowicz, Gębice, pow. Mogilno. (3061

Oberża

z powodu starości na sprzedaż w mieście powiatowem, 15 pokoi, salka i ogród koncertowy z urządzeniem, do tego 8 mórg ziemi, żywy i martwy inwentarz. Jan Przybylski, Wąbrzeźno, główny dworzec. (3055

Ogródek

szrejberowski nr 29 do oddania. Truś, Błonia nr. 3, III p. (3084

Dom

narożny z wolnym mieszkaniem, składem, stolarnią itp. z powodu wyjazdu na sprzedaż za 17 tys. zł. Składać oferty do Dzien. Bydg. pod „Narożny". (2891

Dom

prawie nowy, w centrum Bydgoszczy, za wpłatą 20 tys. sprzedam natychmiast. Matejki 4. Rudak. (3148

Baczność!

Mam 30 okien inspektowych dobrze utrzymanych z oszkleniem, dla ogrodnictwa, jedno okno nowe mieszkaniowe, rozmiaru 1.85/95 cm. i wózek, ręczny prawie nowy, noszący 8 ctr., na sprzedaż. Okole, Ścieżka 9, gospodarz. (3190

Piekarnia

w pełnym biegu, z ziemią, żywym i martwym inwentarzem, jest zaraz na sprzedaż. Paweł Matena, Grębocin, pow. Toruń. (2873

Kuchnia

nowa, kompletna, na sprzedaż. Zduny 16, stolarz. (3171

Prosięta

do odsadzenia na sprzedaż. R. Neumann, Glinki 57. (3140

Okazja!

Dwie maszyny gremplarki do fabrykacji waty i dwa motory elektryczne tanio na sprzedaż. Wiadomość tel. 592 lub 14-12. (3175

Meble

Przy najdogodniejszych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8 (18573

Jadalnie

sypialnie, wybór różnych mebli. Najtańsze źródło, dogodne warunki, Zielińska, Śniadeckich 43. (3037

Jadalnie

tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (3039

Na sprzedaż

wyczesane włosy i nowa bluzka. Mostowa 9, II p., drzwi środkowe. (3177

Maszyny

do szycia dobrze utrzymane pod gwarancją po 40—250 zł., rower z wolnem biegiem 70 zł. Centryfugi nowe Westfalja po 100—135 zł. Maślanice po 30—60 zł. Gramofony używane po rozmaitych cenach oferuje Dom Górnoślązaków Śniadeckich 6a (3000)

Na sprzedaż

ubranie frakowe prawie nowe, waga decymalna, maszynka gazowa z 3 flamami. Jagiellońska 54 I ptr. lewo. (3201

Fortepian

ładny ton, bardzo tanio, oraz lampę elektryczną, wiszącą, natychmiast na sprzedaż. Wiadomość Petersona 12a, III. p. prawo. (3166

Na sprzedaż

męski pierścień brylant, ręczny wóz o 2 kołach, waga decymalna. Mierzuchowski, Łokietka 4. (3146

Dla dobrego

fachowca z powodu śmierci kompletny warsztat malarski wraz z dobrem stanowiskiem do objęcia. Adr. wskaże Dzien. Bydg. (3160

Fortepian

dobrze utrzymany sprzedam tanio zaraz. Ul. Kościuszki 51, I ptr. pr. (3059

Sypialnia

jasna, z obudowaniem, marmur i lustro, prawie nowe za 450 zł na sprzedaż. Ks. Skorupki 70, Ruciński. (3199

Dobermann

Alf v. Lipsia X Sg. Harras v. Ostersee z rodowodem nr. 31344, nr. 1924, importowany, z dobrą tresurą, bardzo piękny okaz, na sprzedaż. St. Ziętak, Król. Jadwigi 5, I. (2442

KUPNA

Poszukujemy

motor 12 P. S. w dobrym stanie celem kupna. Łask. zgł. do Wika i Ska, Bernardyńska nr. 10. (3154

Dla

mego klijenta poszukuję domu 8 pokojowego z ogrodem 20 morgowem lub resztówkę. Tylko masywne budynki. Of. właścicieli do T. Stępiński, Węgrowiec, Janowiecka 34. (3162

Poszukuję

majątków od 10-1000 mg. domów z sklepami i ogrodem i wszelkie inne interesa. Małek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 2. (2680)

Dom

z podwórzem kupię za gotówkę Oferty tylko od właścicieli do Dziennika Bydgoskiego pod G. G. 900 (3001)

Seradeli

ca 50 ctr. kupię. Tański Prądy. (3143

LEKCJE

Buchalterji

(księgowości) pojedyńczej, podwójnej, amerykańskiej; rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, wyuczają zamiejscowych listownie, Kursa Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (2187

Bezpłatnie

listownie wyucza wszystkich Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Mokotowska nr. 57. (3111

POSADY

Stenografji

wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnara, Warszawa, Krucza 26. (1995

Panienka

do bufetu z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką zaraz potrzebna. Emil Werckmeister nast., probiernia (3192

Poszukuję

dobrze zgrany duet (skrzypki z harfą lub gitarą. Of. składać: Restauracja, Dom Polski, Gdańsk, Wallgasse 15/16 (3067

Panna

do rocznego dziecka z dłuższą praktyką wychowawczą potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Ossolińskich 8, II. piętro, Radwańska. (3149

Kucharka

dobrze polecona, wykwalifikowana w kuchni polskiej, może się z przedłożeniem świadectw natychmiast zgłosić. Restauracja Obywatelska, Bydgoszcz Dworcowa 5. (3068

Uczennicę

przyjmę do kapeluszy. Grunwaldzka 8, III p. (3137

Uczennicę

do kapeluszy i haftowania poszukuję. Okole, Grunwaldzka 93. (3111

Kwiaciarka

samodzielna młodsza od 1. 3. potrzebna. Zgłosz z odpisem świadectw i podaniem pensji. Roman Romiński. zakłady ogrodnicze i skład kwiatów Kościerzyna. (3158

Dzielna

ekspedjentka tylko z branży rzeźnickiej może się zaraz zgłosić. Wł. Niezgodzki, mistrz rzeźnicki, ul. Gdańska 44. (3097

Gospodyni

inteligentna z Kongresówki, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, po [illegible] posady, najchętniej u samotnego pana. Of. pod „A. B. K." do Dz Bydg. (2420

Slusarz

maszynista z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi parowemi maszynami oraz motorami Diezla i światłem elektrycznem poszukuje posady za maszynistę. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Maszynista". (2784

Osoba

w sile wieku, znająca kuchnię, krój i szycie, poszukuje posady na probostwie lub majątku. Of. do Dz. Bydg. pod „Miła". (3176

Osoba

w starszym wieku poszukuje posady jako gospodyni na wieś lub w mieście u samotnego pana. Oferty do Dz. Bydg. pod „R. B." (3066

Do 2000 zł

otrzyma ten, kto da stałą posadę w solidnym handlowym, przemysłowym lub innym biurze czy fabryce, w Bydgoszczy lub na prowincji, inteligentnemu pracownikowi z dwudziestoletnią praktyką techniczno-handlową, znajomością biurowości i dobremi referencjami. Dyskrecja zapewniona. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Solidny". (2896

Osoba

lat średnich, zdrowa, energiczna, wykształcona — język francuski — doskonałe gospodarstwo wiejskie — poszukuje posady do zarządu domem. Wiadomość Dworcowa nr. 66, Bydgoszcz, J. Wiśniewska. (2878

Ekspedjentka

obeznana w każdej branży, poszukuje zaraz lub od 15. 2. r. b. posady. Of. do firmy „PAR" w Grudziądzu, ul. Toruńska 4, pod „Wł. WF 202" (3063

Pomocnik

rzeźnicki z małego miasta, młodszy, dzielny, trzeźwy, sumienny i pracowity, obeznany doskonale i wszechstronnie w swym zawodzie, także i przy uboju, z pierwszorzędnemi świadectwami poszukuje zaraz lub później posady. Okolica obojętna. Łaskawe oferty, w których proszę podać nr. telefonu — do Dz. Bydg. pod „Nr. 3039". (3039

Rutynowana

stenotypistka - korespondentka z dokł. znajomością stenografji polskiej i niem. poszukuje zaraz lub później odpowiedniego zajęcia. Of. do Dz. Bydg. pod „Korespondentka". (3034

DZIERŻAWY

Wydzierżawię

ubikację nadające się dla kowala lub kołodzieja. Wiadomość Grunwaldzka nr. 35 u właściciela. (3044

Skład

kolonjalny, narożnik, nadający się na wszystko. Towar z urządzeniem do przejęcia wydzierżawię. B. Assmann, ul. Pomorska 32 b. (3046

Warsztat

ślusarski wydzierżawię. R. Assmann, ul. Pomorska 32b. (3045

Składu

w handlowej dzielnicy wprost od gospodarza poszukuję natychmiast. Of. do Dz. Bydg. pod „Handel". (3109

Poszukuję

zaraz stosowne ubikacje na stałą fabrykację domową, to jest sklep, składy fabryczne, jasne piwnice lub parterowe mieszkanie od gospodarza domu, dzierżawa według umowy. Oferty pod „A.B. 88" do Dzien. Bydg. (2992)

MIESZKANIA

Mieszkanie

3-pokojowe z łazienką i meblami, tanio do odstąpienia za zgodą gospodarza. Of do Dzien. Bydg. pod „Szczęście". (3185

Mieszkanie

6-pokojowe zamienię na 3—4 pokojowe. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Z. S." (3202

Zamienię

mieszkanie 5-pokojowe w Grudziądzu obok dworca na podobne lub mniejsze w Bydgoszczu. Oferty do Dz. Bydg. pod „Grudziądz-Bydgoszcz". (3182

Młode

inteligentne, bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkanie, 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty pod „R. J. H. 42" do Dz. Bydg. (3150

POKOJE

Pokój

ładny, dwuosobowy, z utrzymaniem, 100 zł od osoby, do wynajęcia Of. pod „Cieszkowskiego" do Dzien. Bydg. (3181

---

2 pokoje

wolne. Garbary 17, II p. prawo. (3139

Pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 19, II p. (3170

Pokój

frontowy przy Alejach Mickiewicza dla solidnej osoby do wynajęcia Gdzie, wskaże Dzien Bydg. (3169

Pokój

frontowy, umeblowany, duży, od 15. II. 26. do wynajęcia. Wiadomość Stary Rynek 20, skład obuwia. (3159

Próżny

pokój do wynajęcia, może być z używaniem kuchni. Błonia 22 parter. (3138

Pokoje

umeblowane z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Pomorska 33-44 I p. lewo. (3141

Pokój

umebl. z używaniem kuchni od 15/2 do wynajęcia. Kościuszki 47, podwórze I ptr. lewo Harke. (3145

Pokój

dobrze umebl., z oddzielnem wejściem, od 15 2. do wynajęcia. Gdańska 45, II. (2802

Pokój

umebl. z elektr. światłem, osobnem wejściem zaraz lub później do wynajęcia. Jagiellońska 54 I ptr. lewo. (3200

Pokój

umebl. tanio do wynajęcia. Śniadeckich nr. 9 I ptr. (3183

Pokój

do wynajęcia. Paderewskiego 7 II lewo. (3163

Pokoik

do wynajęcia. Król. Jadwigi 13 I lewo. (3181

Pokój

umebl., gaz, elektr. i łazienka, może być pianino. Libelta 10 III ptr. (3580

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela, Nowy Rynek 6 II.

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty, spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (3804)

ROZMAITOŚCI

Obiady 80 gr.

Bar Angielski, Gdańska nr. 165 Koncert (29177

Kawiarnia

i restauracja Louvre wydaje obiady po 1,00 zł. Podczas obiadu koncert (3008

Kawaler

lat 35, poszukuje, nie mając znajomości, na tej drodze żony. Panie od 25 do 34 lat, wdowy z 1 dzieckiem nie wykluczone, z kapitałem 10—15 tys. zł raczą oferty swe z dołączeniem fotografji pod „Fotograf" złożyć do Dz. Bydg. Rzecz traktuje się poważnie. Anonimy w kosz. (3193

Szatynka

i blondyna, liczące lat 24 i 21, przystojne, inteligentne, muzykalne, pragną nawiązać korespondencję z panami inteligentnemi, w odpowiednim wieku. Pierwszeństwo mają kupcy i nauczyciele. Oferty z dołączeniem fotografji, którą się zwraca proszę skierować pod „K. H. S." do Dz. Bydg. (3168

Poszukują

pań w celu późniejszego ożenku: 3 przemysłowców z kapitałem 50—250.000 zł, 8 wyższych urzędników, 16 kupców z zaprowadzonymi interesami, 15 większych posiedzicieli ziemskich, 10 kierowników, dyrektorów w większych firmach Ako. i wielu innych panów z kapitałem, rolników, rzemieślników i urzędników, którzy życzą sobie zapoznać się z paniami. W pośrednictwie najściślejsza dyskrecja. Bliższe dane poszczególnych osób po złożeniu oferty. Oferty z fotografją do Biura Kojarzenia Małżeństw „Szczęście", Bydgoszcz, ul. Gdańska 137 III. Telefon 269. (3152

Kto

pożyczy 1000 zł, oddam duży pokój ze wspólnem używaniem kuchni. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „Tysiąc". (2865

---

800 zł

wypożyczę na 3—5 miesięcy tylko pod zastaw. Of. pod „Pewność" do Dzien Bydg. (3198

1000—1500 zł

pożyczki poszukuję. Dam w procencie pokój z dobrem utrzymaniem. Of. pod „Śródmieście" do Dzien. Bydg. (3188

Do 1000 zł

wypożyczę tylko pod dobry zastaw. Wyczerpujące zgłoszenia pod „Azet" do Dzien. Bydg. (3173

Poszukuję

pożyczkę na I hipotekę do 3000 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „88". (3037

Poszukuję

około 10.000 złotych pożyczki z zabezpieczeniem hipotecznem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „P. 10". (3184

Zgubiono

portfel, dokumenty i książeczkę wojskową na nazwisko Józef Balcerek Kujawska 10, znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. (3179

Zginęła

dnia 4 lutego na Placu Piastowskim doberman ka bronzowa z obrożą. Zgłosić proszę ulica Jackowskiego 37, telefon 15—05 (3103

†

Dnia 4 lutego b. r. o godzinie 5³⁰ rano zasnęła w Bogu moja droga żona, nasza kochana matka teściowa i babcia

ś. p. z Burdanowskich

Antonina Psiakowska

w 74 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążony

Józef Psiakowski.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 o godz. 2-giej po poł. z domu żałoby na stary cmentarz. (3164

†

Dnia 4. bm. o godz. 3 popoł. zasnęła w Bogu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. nasza matka, babka, prababka i teściowa

ś. p. z Fussgangów

Zuzanna Weinert

w 94 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążone

rodzina Weinertów, Kordeckich i Piotrowskich

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 9 bm. o godzinie 3 popoł. z domu żałoby ul. Sowińskiego nr. 7, na nowy cmentarz.

Msza żałobna odprawiona będzie rano o godz. 9, w kościele Jezuickim. (3241

†

Dnia 4 lutego br. o godz. 5½ wieczorem zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka, siostrzenica, kuzynka, szwagierka i ciocia ś. p.

Helena Proporowiczówna

uczenica VI kl. Sem. Nauczycielskiego w 18 roku życia, o czem donoszą w smutku nieutulonem pogrążeni

rodzice i rodzeństwo

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 lutego br. o godz. 4 z domu żałoby ulica Szubińska 14. (3263

TRUMNY

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 8 lutego o godzinie 10-tej przed poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul Gdańskiej 136 w podwórzu w biurze pana Fr. Bukowskiego najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maszynę do pisania ze stolikiem, marka „Urania" i 1 biurko. (3255

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 8. lutego o godz. 11-tej przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 72 na podwórzu firmy Hartwig najwięcej dającemu i za gotówkę:

2 samochody 4 osobowe kryte

marki Ford — Lemuzina.

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy. 3254)

Państwowe Nadleśnictwo Bartodzieje, powiat Bydgoszcz

sprzeda przez submisję drewno użytkowe (budulec) z wyrębów roku gospodarczego 1926.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do kancelarji Nadleśnictwa do dnia 10 lutego 1926 do godziny 11.30.

Bliższe szczegóły w „Rynku Drzewnym" Nr. 10 lub w kancelarji Nadleśnictwa. (3229

Nadleśniczy Państwowy.

Pierwszorzędna Wypożyczalnia Kostjumów Maskowych i Teatralnych

Wypożycza się kostjumy maskowe od najtańszych do najwykwintniejszych

St. Szymankiewicz, Bydgoszcz

Dworcowa 89, I p. Telefon nr. 903. 3205

Posiadam połączenie telefoniczne: 3157

nr. 57

Ed. Beidalsch

(restaurator)

Gdańska 28

Czytelnia Francuskich Książek „SEKWANA" w księgarni Ulerya Plac Teatralny

Wypożycza

do domu najnowsze powieści i romanse z Beletrystyki oraz pisma dzienniki itp. (319

Rybacy! Uwaga!

Łososie

wybór, kupuje wszelkie ilości i płaci najwyższe ceny firma (2787

Czesław Plitz,

Bydgoszcz,

Jagiellońska nr. 18

Farby

dla handlu i przemysłu poleca (3142

Wielkopolska Fabryka Farb,

Poznań, Plac Wolności 17.

Oferty i wzory na życzenie.

Dla naszego biura technicznego poszukujemy

zdolnego kopisty.

Zgłoszenia uprasza

Bydgoska Fabryka Maszyn

Herm. Löhnert S. A.,

Bydgoszcz. (3144

Modele wiosenne

najnowsze — nadeszły

Magazyn ubiorów damskich

Gdańska 154 Telefon 1335

3135)

Tartak w Sierniczku

LLOYD BYDGOSKI Tow. Akc.

sprzeda zakładom stolarskim itp. w dowolnych ilościach po cenach przystępnych:

suche sosnowe drzewo tarte

Odzionki: o przekrojach 35, 29, 26 i 23 m/m,

Wierzchołki i czubki: o przekrojach 23 m/m,

Boczne bezsęczne: o przekrojach 23, 16 i 13 m/m.

3260

Telefon 150 i 330. Telefon 150 i 330.

Pierwszorzędny górnośląski

WĘGIEL

koks hutniczy, brykety z węgla kamiennego

dla przemysłu i opału domowego wagonowo i detalicznie.

Schlaak i Dąbrowski

Sp. z o. p.

BYDGOSZCZ, ul. Bernardyńska 5. Telefon 150 i 330.

Zastępstwo koncernu „Robur" Katowice.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 8 lutego o godzinie 1-szej po poł. będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 151 we firmie Wodtke najwięcej dającemu i za gotówkę:

1 maszynę do pisania marki „Arabia", 1 żelazną szafę do pieniędzy, 2 wozy kryte do mebli, 10 rolwozów i 2 patentowe wozy do węgli. (3256

Preuschoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

BAZAR BYDGOSKI

Plac Teatralny

Najtańsze źródło zakupu sprzętów domowo-kuchennych, szkła, porcelany galanterji, wszelkiego rodzaju wyrobów stal. „Solingen".

Dla handlarzy ceny hurtowne.

Agentura „Dziennika Bydgoskiego"

w Sępólnie

Drukarnia i Księgarnia Polska

Sp. z o. p. w Sępólnie (Pomorze) 3209

Przyjmowanie zamówień na abonament.

Sprzedaż pojedyńczych egz. „Dziennika"

Nie jest sztuką

zakupywać drogo, lecz każdy obowiązanym jest, zakupywać po najniższej cenie. Tylko, kto swoją klijentelę tanio i dobrze obsłuży, ma gwarancję, że interes swój do rozkwitu doprowadzi.

Najlepsze źródło dla odsprzedawców. - - -

Prosimy obejrzeć nasze pokoje z wystawą.

§ 1. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania szpagatu, papieru pakowego i do zawijania w arkuszach i rolkach we firmie

„Segrobo" T. z o. p. Dworcowa 39

w domu Hotelu Gelhorna.

§ 2. Żądać listy D. B. i poczynić swe zapotrzebowania na materjały piśmienne, papier oraz przybory biurowe, także karty do gry we firmie

„Segrobo" T. z o. p. Dworcowa 39

w domu Hotelu Gelhorna.

1243

Państw. Nadleśn. Bydgoszcz

dnia 11 lutego 1926 r. o godzinie 9⁰⁰ rano w sali restauracyjnej p. Radlaka przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy — sprzeda w drodze przetargu ustnego:

100 m³ drewna użytkowego

3000 mp. szczapów sosnowych

1000 mp. wałków „

2000 mp. dałęzi „ III. kl.

z leśnictw: Stryszek, Bielice, Trzciniec, Biedaszkowo, Przyjeziorze i Łochowo. Drewno pochodzi ze zrębów tegorocznych. Przetarg odbędzie się dla ludności miejscowej, z dopuszczeniem kupców drzewnych. Warunki będą ogłoszone przed licytacją. Płacić należy rendantowi, obecnemu przy licytacji.

3287 **Państwowy Nadleśniczy.**

FORNIERY

dębowe, topolowe i sosnowe mamy na sprzedaż i oddajemy także w małych ilościach - - - -

LLOYD BYDGOSKI

dawniej Bromberger Schleppschiffahrt — Tow. Akc.

Gradzka 28-29. Telefon nr. 471, 472 i 253.

POPIERAJCIE PRZEMYSŁ KRAJOWY!

Ważne dla cukierników i fabryk czekolady Pomorza i Poznańskiego.

P. P. cukiernicy, którzy nie wiedzą że najtaniej zakupić mogą wszelkie surowce i dodatki cukiernicze tylko w firmie

„BLOCK"

Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 12. Telefon 859.

niech się przekonają. Specjalność: couverture własne.

Fabryka czekolady „URSUS" Sp. Akc.

Warszawa

od złotych 1,60 za funt. (3296

Freblanka

wzgl. pielęgniarka, osoba inteligentna i zaufana potrzebna do dwóch chłopców (lat 3 i 4) na dobrych warunkach.

Zgłoszenia z odpisem świadectw uprasza: 3062

Wiśniewska

BYDGOSZCZ, Plac 23 stycznia 4/5.

Na czasie.

Z powodu stagnacji dajemy każdemu możność nabycia za

pięć złotych

czysto wełnianego materjału na garnitur, palto lub damski kostjum. (3155

Po szczegóły zwracać się

Warszawska Centrala Dywanna,

Warszawa, Skrz. poczt. 597.

Wielki bal karnawałowy

w niedzielę dnia 7. 2. na sali p. Kaubego 4 śluza

na którą zaprasza

3 00 Gosp. darz.

Stara-Bydgoszcz.

Codziennie

flaki i nogi wieprzowe.

Dobre obiady.

3280

Kino Nowości

Mostowa 5

początek o godz. 6³⁰ 8⁴⁰

w niedzielę o godz. 3⁰⁰ popoł.

Ostatnie 2 dni w sobotę i niedzielę najweselsza najlepsza komedja, wywołująca huragany bezustannego śmiechu p. t.:

„Pan dyktator to jestem ja".

z HAROLD LLOYDEM w roli głównej. (32